Kramik Ogłoszeniowy

Dziś część druga

Za błędy na górze >>2

Czy 25 podlaskich samorządowców straci mandaty?

DZIŚ
po południu / w nocy

-5° -8°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
ISSN 0137-9488

26 stycznia 2007
piątek
19 (16193)
A 1,70 zł (w tym 7% vat)

Białystok >> Po remoncie placu pomnik Piłsudskiego ma trafić przed teatr

Marszałku zostań!

Zbigniew Gołębiewski
Anna Pszczółkowska
zgolebiewski@wspolczesna.pl

Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego może być przeniesiony z okolic ratusza na plac przed Teatrem Dramatycznym. Pomysł od dawna rozważany przez białostockich architektów, znalazł się w koncepcji przebudowy Rynku Kościuszki, który na zlecenie urzędu miejskiego przygotowuje białostocka firma projektowa Zetta. Jednak wiele osób protestuje przeciw temu rozwiązaniu.

– Przed wojną Teatr Dramatyczny nosił nazwę: Ludowy Teatr im. J. Piłsudskiego, dlatego plac byłby godnym miejscem dla pomnika marszałka i byłoby więcej miejsca na uroczystości patriotyczne – tłumaczy architekt Zenon Zabagło, szef firmy Zetta. – Na Rynku chcielibyśmy natomiast odtworzyć plac w podobnym kształcie jak wyglądał przed II wojną światową. Fontanna stojąca przy ratuszu powinna zostać przesunięta, tam, gdzie znajdowała się ponad 60 lat temu – do skrzyżowania z ulicą Sienkiewicza.

Pomysł podoba się także wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków, który w przyszłości będzie opiniować powstający projekt: – Od dawna, jeszcze będąc architektem miejskim w latach 90., byłem zwolennikiem przeniesienia pomnika na plac teatralny – mówi Andrzej Nowakowski. – Byłoby tam więcej miejsca na uroczystości patriotyczne. Placyk na Rynku Kościuszki jest na to za mały, a w dodatku uroczystości komplikują ruch.

Podobnego zdania są też białostoccy politycy. Nawet prawicowi, dla których osoba marszałka jest szczególnie ważna: – Plac przed teatrem, który nosiłby też imię marszałka, byłby właściwym uhonorowaniem osoby Józefa Piłsudskiego w Białymstoku – mówi radny PiS Rafał Rudnicki.

Pomysł budzi jednak sprzeciw działającego w Białymstoku Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego, które chce, by pomnik marszałka pozostał na swoim miejscu: – Kiedy na początku lat 90. powstawał pomnik i zbierane były pieniądze na jego budowę, pytano się mieszkańców Białegostoku, gdzie powinien stanąć. Większość opowiedziała się, że właśnie Rynek Kościuszki jest na to najlepszym miejscem – tłumaczy Piotr Siwicki, skarbnik towarzystwa.

Członkowie towarzystwa obawiają się, że na placu przed teatrem, gdzie odbywa się wiele imprez, pomnik może zostać zniszczony. Usytuowanie pomnika ma też dla nich symboliczny charakter – marszałek jest zwrócony twarzą w kierunku Wilna. Na placu teatralnym tak nie będzie.

Również część mieszkańców Białegostoku, których pytaliśmy wczoraj na Rynku Kościuszki o tę propozycję, była zdziwiona pomysłem przeniesienia pomnika: – Pomnik stoi tu od dawna. Nie rozumiem, czemu miałby zmienić miejsce. Zwłaszcza że przez rynek przechodzi więcej osób – uważa Wojciech Gierej. Zgadza się z tym Elżbieta Dąbrowska: – Marszałek znajduje się w centrum miasta. Kilka kroków od kościoła, co jest szczególnie ważne podczas uroczystości patriotycznych.

Ale były też i głosy popierające przeniesienie pomnika: – Powinien stać na placu pod teatrem. Przede wszystkim dlatego, że jest tam więcej przestrzeni – tłumaczy Marian Prokopowicz. >>4

www.wspolczesna.pl

Czy jesteś za przeniesieniem pomnika Józefa Piłsudskiego na plac teatralny? – czekamy na opinie także na forum internetowym.

A. Zgiet

– To białostoczanie, którzy dawali pieniądze na budowę pomnika, wskazali, że powinien stać na Rynku Kościuszki – mówi Piotr Siwicki z Towarzystwa Przyjaciół Józefa Piłsudskiego

reklama

Region >> K. Tołwiński

Ukarany za zdradę

Krzysztof Tołwiński nie jest już wiceprezesem podlaskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego ani członkiem prezydium. Zarząd wojewódzki PSL stwierdził, że złamał on statut partii i pozbawił go stanowisk.

Chodzi o zachowanie Tołwińskiego w nowym sejmiku wojewódzkim. Wicemarszałek został wybrany na radnego z list PSL, ale już na pierwszej sesji przeszedł na stronę PiS i od tej pory głosuje tak jak radni Prawa i Sprawiedliwości. Zagłosował także przeciw wybraniu na przewodniczącego sejmiku przedstawiciela PSL. Adam Dobroński, prezes podlaskiego PSL, już wtedy zapowiedział, że Krzysztof Tołwiński zostanie usunięty z partii. Choć ta procedura się jeszcze nie zakończyła, Tołwiński stracił już wszystkie partyjne funkcje. **(ka)**

PSL nie chce już Krzysztofa Tołwińskiego

promocja

Odzyskaj akcyzę

▲ **Region. Pomagamy odzyskać akcyzę.** Jeśli sprowadziłeś z Unii Europejskiej samochód i zapłaciłeś za niego podatek akcyzowy, możesz teraz żądać zwrotu jego części. Jak to zrobić? Wyjaśnimy Ci, krok po kroku w „Autogazecie" już w najbliższym wydaniu „Współczesnej".

>> Czytaj w poniedziałek

W numerze:

▲ **Region. Noga z gazu!** Prawdziwy atak zimy utrudnił poruszanie się po drogach województwa. Pługi i solarki pracują cały czas, ale mimo to jest ślisko i kierowcy powinni zachować ostrożność. Śnieg i wiatr były przyczynami poważnych wypadków drogowych, do których doszło w naszym regionie. >>3

▲ **Kraj. Tusk spotka się.** Premier Jarosław Kaczyński spotka się w piątek z Donaldem Tuskiem. Lider Platformy Obywatelskiej zatelefonował do premiera w czwartek, by umówić się na spotkanie. Szef PO powiedział, że intencją rozmowy jest rozwiązanie problemu związanego z oświadczeniami samorządowców, tak, by uniknąć ponownych wyborów. >>6

▲ **Sport. „Ostatki" poza domem.** Drugoligowi piłkarze z Podlaskiego kończą zgrupowania. ŁKS Łomża w sobotę wyjeżdża z Muszyny, dzień później Zieleniec opuszcza Jagiellonia. Ełkaesiacy i jagiellończycy wreszcie doczekali się ładnej pogody. W górach pada śnieg. Dodatkowo w czwartek, tak w Zieleńcu, jak i w Muszynie, świeciło słońce. >>14 DB

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Nowy biskup Siemiatycz

Wyświęcenie bp. Jerzego, który jesienią został wybrany na nowego wikariusza diecezji warszawsko-bielskiej odbędzie się w niedzielę o godz. 9.30 w Warszawie.

Dziś >> 26 dzień roku

Imieniny **MICHAŁA, TYTUSA**

wschód	7.21	**zachód**	15.59
wschód	9.47	**zachód**	00.54

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Paweł Małaszyński przyjedzie do Białegostoku.** Będzie dziś, w piątek, na pokazie przedpremierowym filmu „Świadek koronny". Początek seansu w kinie „Pokój" o godzinie 20.30. Swój udział w spotkaniu z widzami zapowiedziała też aktorka Alicja Dąbrowska. Pawła Małaszyńskiego mamy okazję po raz pierwszy zobaczyć w roli głównej na dużym ekranie. To najbardziej oczekiwany debiut roku!

▲ **Red Emprez zagra w Famie**. Białostocki zespół wystąpi w sobotę, 27 stycznia, w Famie. Początek koncertu o godzinie 20. Bilety w przedsprzedaży – 10 złotych, a w dniu imprezy – 15 złotych.

Lotto 24 stycznia

▲ **Multi Lotek** 3,12, 13, 16, 18, 28, 30, 31, 39, 44, 48, 50, 51, 52, 54, 56, 64, 66, 71, 80

▲ **Duży Lotek** 13, 14, 22, 29, 37, 48

▲ **Express Lotek** 17, 15, 20, 26, 29

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

-5⁰ -9⁰

Ciśnienie 996 hPa

Sobota

-2⁰ -8⁰

Ciśnienie 989 hPa

Niedziela

-3⁰ -10⁰

Ciśnienie 1000 hPa

Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Przelotne opady śniegu. Wiatr umiarkowany i dość silny.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	319▲	391▼	561▼	248▲
sprzedaż	326▲	399▼	572▼	253▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń**– tel/fax 087 566 57 26;**Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Bałagan, jakiego nie było

Za błędy na górze

Aż 25 przewodniczących rad, wójtów i burmistrzów w województwie podlaskim powinno stracić mandaty. O tym, kiedy przestaną pełnić swoje funkcje, zdecydują radni. Mają na to 30 dni.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Samorządowcy stracą mandaty, bo taką karę przewiduje nowa ordynacja wyborcza za spóźnienie się ze złożeniem oświadczeń. Do 25 osób funkcyjnych dochodzi jeszcze kilkunastu radnych z całego regionu, którzy także będą musieli odejść z samorządów.

– Teraz rady powinny w ciągu 30 dni podjąć decyzję o utracie mandatu przez te osoby. Termin już płynie, bo 30 dni liczymy od dnia powzięcia informacji przez radę na ten temat, czyli od 24 stycznia – powiedział Mirosław Piontkowski, rzecznik prasowy wojewody.

Sytuacja nie jest jednak tak oczywista. W Wasilkowie rada miejska już debatowała na temat uchwały o wygaśnięciu mandatu burmistrza Wasilkowa, Antoniego Pełkowskiego. I stwierdziła, że decyzji w tej sprawie nie podejmie, ponieważ mogła ją podjąć tylko w ciągu miesiąca od zaistnienia przyczyny, czyli niezłożenia w terminie oświadczenia przez burmistrza.

– A termin ten minął 12 stycznia. Teraz więc rada nie może podjąć takiej uchwały, bo jakim sposobem? – mówi burmistrz Pełkowski. – Poczekamy, jaką decyzję nadzorczą w tej sytuacji podejmie wojewoda.

Pełkowski już zapowiada, że jeżeli wojewoda pozbawi go mandatu, odwoła się do sądu. A tam proces toczący się w dwóch instancjach potrwa zapewne przynajmniej rok. Na razie więc gminie Wasilków żadne zmiany na stanowisku burmistrza nie grożą.

Podobnie zresztą sytuacja wygląda w pozostałych samorządach. Nikt nie zamierza dobrowolnie ustąpić. Wielu ma nadzieję, że rząd lub Sejm podejmą decyzję polityczną, która rozwiąże bałagan, związany z nieprecyzyjnymi zapisami w ustawach samorządowych i błędnymi ich interpretacjami.

– Bo odpowiadamy za błędy na górze – kwituje Andrzej Jurczak, wójt Turośni Kościelnej. – Pracuję na tym stanowisku piątą kadencję, zawsze składam takie same oświadczenie, także dotyczące działalności gospodarczej żony. Teraz się spóźniłem i okazuje się, że mam stracić mandat. Cóż... Ja wiem jedno: nie umiem pracować w takim bałaganie. Wciąż tylko mam nadzieję, że rozsądek zwycięży.

W wielu gminach kolejne wybory byłyby tylko kosztowną formalnością. Wójtowie i burmistrzowie, którzy wygrali w listopadzie w pierwszej turze, zapewne zostaliby ponownie wybrani. Tylko publicznych pieniędzy byłoby mniej. ▲

Oni stracą mandat:

Podlaski Urząd Wojewódzki poinformował, którzy wójtowie, burmistrzowie i przewodniczący rad zbyt późno złożyli oświadczenia. Oto lista:

Przewodniczący: Dorota Łapiak, powiat wysokomazowiecki; Nadzieja Sulima, Czeremcha; Andrzej Horba, Dobrzyniewo Duże; Walentyna Gołaszewska, Dziadkowice; Stanisław Cydzik, Juchnowiec Kościelny; Tadeusz Góralczyk, Nowogród; Sławomir Błaszczak, Przytuły; Zbigniew Mordasiewicz, Radziłów; Sławomir Gołaszewski, powiat białostocki; Jan Romanowski, Bargłów Kościelny; Walenty Gałuszewski, Bielsk Podlaski; Sylwester Koncewicz, Filipów; Kazimierz Załuska, Jedwabne; Janusz Bilmin, Kuźnica; Dariusz Ciężkowski, Płaska; Waldemar Kazimierz Krakowski, Puńsk; Agnieszka Anna Sitarska, Siemiatycze; Barbara Rzadka, Stawiski; Danuta Łukaszuk, Turośń Kościelna; Mieczysław Warpechowski, Wyszki.

Burmistrzowie: Aleksander Sielicki, Kleszczele; Antoni Pełkowski, Wasilków.

Wójtowie: Kazimierz Bohusz, Nowy Dwór; Sławomir Renkiewicz, Przerośl; Andrzej Jurczak, Turośń Kościelna.

Antoni Pełkowski, burmistrz Wasilkowa, spokojnie czeka na decyzję wojewody. Jeśli będzie niekorzystna, odwoła się do sądu.

Trzy pytania do >> Agaty Dyszkiewicz, rzecznika praw pacjenta przy podlaskim NFZ

Znaj swoje prawa i domagaj się ich przestrzegania

Agata Dyszkiewicz pełniła w czwartek dyżur w naszej redakcji, odpowiadając na pytania Czytelników. Oto kilka poruszanych problemów.

▲ Jestem po wylewie. Kilka dni temu zasłabłem na ulicy, przechodnie wezwali karetkę. Przyjechała dość szybko, ale lekarz pogotowia był wobec mnie bardzo niesympatyczny, zwymyślał mnie. Mam na to świadków.

– W tej sytuacji prosimy o oficjalną skargę do NFZ. Możemy zwrócić się wtedy do świadczeniodawcy z prośbą o wyjaśnienie sytuacji, a jeśli lekarz nie przeprosi pacjenta, skierować sprawę do izby lekarskiej, bo takie zachowanie to jednak naruszenie zasad etyki.

▲ Mam skierowanie na operacyjne zmniejszenie żołądka ze wskazań medycznych. Chcę pojechać na operację do Warszawy. Czy potrzebna jest promesa?

– Od kilku lat nie ma rejonizacji i pacjent może się leczyć tam, gdzie chce. Nie potrzeba na to żadnych promes. Pacjent jadąc do Warszawy ma wziąć ze sobą skierowanie i legitymację ubezpieczeniową, to wszystko.

Także w innych sytuacjach, gdy lekarz napisze na skierowaniu, że kieruje do konkretnego szpitala, wcale jeśli nie chcemy, nie musimy właśnie tam się udawać na leczenie.

▲ Wróciłam właśnie z sanatorium, czy na następny wyjazd muszę czekać dwa lata?

– Obecnie nie obowiązują przepisy, że kolejne skierowanie można dostać dopiero po dwóch latach od ostatniego pobytu w sanatorium. Dokumenty potrzebne do wyjazdu można złożyć w naszym oddziale od razu po powrocie. Ale niestety, zmiana przepisów pociągnęła za sobą wydłużenie kolejki na wyjazd i obecnie czeka się na to ok. 15 miesięcy. **(luk)**

DB, BIAL, BPOD

Białostoccy śpiewacy w „Trwam"

Białostockie Studio Piosenki kierowane przez Jerzego Tomzika wystąpi w piątek o godz. 18.10 z półtoragodzinnym repertuarem na antenie telewizji „Trwam".

B. Maleszewska

Białystok >> Powiedzcie nam, co trzeba poprawić w stolicy województwa

Razem zmienimy miasto

Drodzy Czytelnicy, zwracamy się do Was z niecodzienną prośbą. Powiedzcie nam, co byście zmienili w Białymstoku, gdybyście mieli taką możliwość. Jakie miejsca powinny zostać w pierwszym rzędzie ulepszone i zmodyfikowanie?

My widzimy całkiem sporo miejsc wymagających zmian. Oto kilka przykładów: kto z was, spacerując w Ogrodzie Branickich nie narzekał na brak ławek w salonie ogrodu? Albo, kto przechadzając się po parku przy ulicy Kalinowskiego nie myślał, że przydałyby się tam porządne chodniki?

W wielu miejscach białostoczanie już walczą o zmiany. Np. mieszkańcy osiedla Antoniuk (szczególnie ci młodsi) chcą uporządkowania boiska w Parku Antoniukowskim. No i od lat mówi się o fatalnym stanie wybiegów i klatek dla zwierząt w białostockim „Akcencie ZOO". Tylko że przez brak funduszy niewiele w tym względzie dotychczas zrobiono. To już najwyższy czas, by zwierzęta mogły żyć w znośnych warunkach.

A. Zgiet

Białostoczanie walczyli o lipy przy ul. Lipowej... i wywalczyli je!

Na Wasze uwagi o podobnie zaniedbanych miejscach i na propozycje zmian czekamy codziennie pod numerem telefonu 085 748 74 65. Opinie możecie również zgłaszać drogą mailową pod adresem kjablonowska@wspolczesna.pl lub też na naszym forum internetowym. Z Waszych propozycji wybierzemy trzy. Z nich to wybierzecie w głosowaniu jedną, która zostanie zrealizowana. Nie martwcie się o fundusze! Obiecujemy, że znajdą się pieniądze na realizację Waszego pomysłu! **(kj)**

Komentarz

Bałagan jeszcze potrwa

Bałagan dotyczący samorządowców sięgnął zenitu. Premier podkreśla, że skoro prawo obowiązuje wszystkich, to nie ma mowy o abolicji dla osób, które spóźniły się ze złożeniem oświadczeń. Ale kiedy mówi o konkretach, to odnosi się tylko do stanowiska prezydenta Warszawy. Tymczasem problem dotyczy całej Polski! Na dodatek z dnia na dzień pojawia się coraz więcej niejasności. Prawnicy twierdzą chociażby, że radni powinni zdecydować o wygaśnięciu mandatu w ciągu miesiąca od niezłożenia oświadczenia przez np. wójta. Podlaski Urząd Wojewódzki twierdzi, że termin ten należy liczyć inaczej. Kto ma rację, nie wiadomo. Jedno jest pewne: ten bałagan szybko się nie skończy.

Anna Mierzyńska

Łomża >> 14 bezdomnych psów spłonęło w pożarze schroniska Arka

Biała uniknęła śmierci w ogniu

Pożar w psim szpitalu w Łomży wybuchł w środę wieczorem. Choć na miejsce błyskawicznie przybyły dwie jednostki gaśnicze, to nie udało się uratować zwierząt.

– Przyczynę pożaru ustala policja, ale najprawdopodobniej budynek zapalił się od iskry z węglowego piecyka – mówi brygadier Ireneusz Denysiuk, zastępca komendanta Miejskiej Komendy Straży Pożarnej w Łomży. – Akcja trwała ponad dwie godziny.

Ogień spowodował straty w wysokości 7 tys. zł.

– W szpitaliku dochodziło do zdrowia pięć dorosłych psów – opowiada ze łzami w oczach Bożena Jarząbek, dyrektor Łomżyńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Arka. – Aby szybciej wracały do formy, dogrzewaliśmy pomieszczenia piecykiem.

W budynku nocowało także dziewięć szczeniąt.

– Psy zaczadziały – mówi Bożena Jarząbek. – Chciałyśmy, żeby było im cieplej, a tu taka straszna tragedia.

Więcej szczęścia miała suka Biała. Po operacji miała trafić do psiego szpitala, ale była za ciężka, żeby ją tam przenieść, więc nocowała w sieni budynku gospodarczego. To uratowało jej życie.

– Myślę, że to był znak, dlatego zostanie u nas i będzie stróżowała – zapowiada pani Bożena. **(KAP)**

www.wspolczesna.pl

Na naszej stronie internetowej Bożena Jarząbek opowiada o dramatycznej sytuacji łomżyńskiego schroniska.

Region >> Od 1 lutego zmiany w rozkładzie PKP

Wyjadą wcześniej lub później

Zmiany w kursowaniu niektórych pociągów wprowadza od 1 lutego PKP Przewozy Regionalne. Pociąg relacji Ełk – Warszawa Wschodnia będzie kursował 16 minut później. Z Ełku będzie odjeżdżał o godz. 18.21. Odjazdy z poszczególnych stacji na trasie tego pociągu również się zmienią: z Grajewa – odjazd o godz. 18.42, z Moniek – o godz. 19.13, z Białegostoku – o godz. 20.10, z Łap – o godz. 20.26, z Szepietowa – o godz. 20.42, z Czyżewa – o godz. 20.52, z Małkinii – o godz. 21.07.

Poza tym pociąg, który z Białegostoku do Grodna wyjeżdża o godzinie 22.46 – ze stacji w Kuźnicy Białostockiej będzie wyjeżdżał 40 minut wcześniej, czyli o godz. 0.25. Do Grodna będzie przyjeżdżał o godz. 1.20.

Pociąg „Starosta" relacji Białystok – Poznań od 1 lutego ma kursować codziennie oprócz 8 kwietnia. Natomiast pociąg „Żubr" relacji Hajnówka – Warszawa Zachodnia będzie kursował 12 minut później. Z Hajnówki wyjedzie więc o godz. 17.39.

Ponadto pociąg ten nie będzie zatrzymywał się na przystankach osobowych w miejscowościach: Patków, Cierpigórz, Mordy, Krzymosze, Stok Lacki.

(ap)

Region >> Trudne warunki na drogach. Policja ostrzega kierowców.

Noga z gazu! Nie wygrasz ze śniegiem.

Prawdziwy atak zimy utrudnił poruszanie się po drogach województwa. Pługi i solarki pracują cały czas, ale mimo to jest ślisko i kierowcy powinni zachować ostrożność.

Śnieg i wiatr były przyczynami poważnego wypadku w środę wieczorem. W Żodziach koło Moniek, na drodze nr 65, 24-letni kierowca dostawczego peugeota boxera stracił panowanie nad kierownicą i zjechał na lewy pas ruchu. Zderzył się czołowo z ciężarową scanią. Kierowca i 17-letni pasażer peugeota trafili do szpitala w Mońkach. Ten ostatni – z poważnym urazem mózgowo-czaszkowym.

Do tragedii doszło wczoraj nad ranem w okolicy miejscowości Wierzchowce pod Sokółką. O godzinie 3.20 jadący od strony granicy audi na białoruskich numerach zjechał z powodu ślizgawicy na lewy pas i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka volkswagenem busem, kierowanym także przez Białorusina. 27-letnia pasażerka audi zginęła na miejscu. 36-letniego kierowcę w ciężkim stanie zabrano do białostockiego szpitala. Ranna została też pasażerka busa. Wczoraj nad ranem droga nr 19 była zablokowana.

W czwartek po południu sytuacja powoli dochodziła do normy. W Białymstoku doszło do ośmiu kolizji, ale poważniejszych wypadków nie było.

– Zachowujmy większy odstęp od samochodów i nie dodawajmy gazu, bo grozi poślizg. Uważajmy na pieszych, którzy dosłownie „ślizgiem" mogą nagle wpaść na jezdnię – ostrzega kierowców Jacek Dobrzyński, rzecznik podlaskiej policji.

Pieszym jest teraz nawet trudniej niż kierowcom. O ile miejskie drogi są na bieżąco odśnieżane, to część chodników wprost tonie w pośniegowym błocie. **(jok)**

A. Zgiet

Na drogi województwa wyjechały pługi i solarki. Walczą z pierwszym w tym roku atakiem zimy.

DB, BIAL, BPOD

MÓJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Zbigniew Gołębiewski
085 748 74 61

Mamy bilety dla Czytelników na piątkową „Noc Piratów z Karaibów i Johhny'ego Deppa". Wystarczy zadzwonić w piątek o godz. 11 pod nr 085 748-74-62.

Piątek

▲ **Filharmonia Podlaska >>** Poemat symfoniczny „Walc" Macieja Małeckiego usłyszymy podczas koncertu o godz. 19. Będzie to prawykonanie utworu, napisanego dla Orkiestry FP, na zamówienie dyrektora Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego. Ponadto w programie wieczoru znajduje się VII Symfonia A-dur L. van Beethovena i Muzyka baletowa z opery „Faust". **(a)**

▲ **Klub Gwint >>** Pierwszy dzień w ramach festiwalu Zgrzyty rozpocznie się koncertami zespołów hip hopowych. Zagrają: „Hajskul", „Urodzeni do rapu", „WWTS", „Retrospekcja", „Inicjatywa", „Miro" i „Squad". Godz. 18 w klubie przy ul. Zwierzynieckiej. **(bisu)**

Sobota

▲ **Klub Cabaret >>** Impreza taneczna z teledysków rozpocznie się o godz. 21. Klub przy ul. Kilińskiego. **(bisu)**

▲ **Ryczące Czterdziestki >>** Koncert muzyki na żywo rozpocznie się o godz. 20. Wstęp – 5 zł. Klub przy ul. Orzeszkowej. **(bisu)**

Niedziela

▲ **Filharmonia Podlaska >>** W ramach Klubu Sztuki projekcja „Proroka Ilji", spotkanie z autorem Tadeuszem Słobodziankiem, aktorami Alicją Bach i Adamem Zielenieckim, kompozytorem Krzysztofem Dziermą. Godz. 16, wstęp wolny. **(a)**

▲ **Pub Amigos >>** O godz. 19.30 rozpocznie się latynoskie granie na żywo. Wstęp wolny. Klub przy ul. Piotrkowskiej. **(bisu)**

Rynek Kościuszki >> W czerwcu zmieni się otoczenie ratusza

Z deptaka został plac

Nie tylko pomysł przeniesienia pomnika marszałka budzi kontrowersje. Jeszcze większe emocje towarzyszą planom wycięcia drzew przy ratuszu. A to stanie się już w tym roku.

Zbigniew Gołębiewski
zgolebiewski@wspolczesna.pl

Jeszcze w ubiegłym roku zapadła decyzja o modernizacji Rynku Kościuszki po zachodniej stronie ratusza. Najpoważniejsza zmiana dotyczy wycięcia części drzew i likwidacja skweru. Na placu pozostanie 12 drzew: kasztanowce przy pasażu obok Desy, lipy rosnące wzdłuż jezdni między ratuszem a ul. Suraską, oraz ozdobna, stara lipa stojąca obok przystanku komunikacji miejskiej. Pozostałe drzewa zostaną wycięte lub przesadzone. Znikną też trawniki. Cała ta część zmieni się w plac miejski z ozdobnymi schodami tworzącymi coś na kształt amfiteatru.

Ten projekt ma być wprowadzony w życie już w tym roku. Ale jego kształt powstaje w dużych bólach – już kilkakrotnie był negowany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Wojewódzką Radę Ochrony Zabytków.

– Po uwagach zmieniliśmy część elementów placu – mówi Zenon Zabagło, szef firmy architektonicznej Zetta, przygotowującej projekt Rynku Kościuszki. – Musieliśmy zrezygnować z budowy szklanej konstrukcji wagi miejskiej, w podziemiach której miało znajdować się Centrum Informacji Turystycznej. Zamiast tego powstanie tzw. lapidarium, czyli zarys budynku wagi miejskiej.

W nowym projekcie zmieniono także kolorystykę placu. Według ostatnich ustaleń zostanie on wyłożony szarymi płytami granitowymi i kostką kamienną – takimi samymi jak chodnik po drugiej stronie Rynku Kościuszki. Po uwagach Rady Ochrony Zabytków, na placu zostaną ustawione granitowe ławy, które będzie można ustawiać na schodach, by służyły widzom do oglądania imprez.

Architekci musieli też wprowadzić zmiany w projekcie z powodu decyzji urzędników i radnych o pozostawieniu ruchu samochodów na jezdni Rynku Kościuszki. Wcześniej planowano, że plac będzie jeszcze większy, bo zajęłby także miejsce, gdzie przebiega ulica. Ale z deptaka wyszły nici.

Wczoraj w Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie, na którym ponownie dyskutowano o przebudowie rynku: – Firma Zetta musi nanieść kosmetyczne poprawki i jeszcze raz wystąpić o opinię konserwatora i rady ochrony zabytków. Ale generalnie wszystko zmierza w dobrym kierunku. Jesteśmy za tym pomysłem. Chciałbym, by plac był gotowy w połowie czerwca, na Dni Białegostoku. W najbliższym czasie okaże się czy jest to realne – powiedział prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. ▲

Opinia

> Janusz Ostrowski
naczelnik Wydziału Budownictwa i Inwestycji Urzędu Miejskiego

Przebudowa zachodniej części Rynku Kościuszki jest jednym z ważniejszych zadań inwestycyjnych naszego wydziału w 2007 roku. W budżecie miasta zarezerwowano na prace w tym miejscu ponad 3,5 mln zł. Przy okazji wymienimy chodniki i oświetlenie przy ul. Lipowej na odcinku do ul. Liniarskiego.

Nie wycinać drzew

>

Pomysł wycięcia części drzew od początku budzi sprzeciw sporej części mieszkańców Białegostoku, którzy uważają, że po zmianach, Rynek Kościuszki zmieni się w betonowy plac. Jeszcze w 2005 roku powstał społeczny komitet obrony drzew. Po apelem podpisało się ponad 2 tysiące osób, wśród nich: architekci, naukowcy, artyści, studenci. Po protestach ówczesny prezydent Ryszard Tur i jego zastępca Krzysztof Sawicki obiecywali, że nie będzie wycinek bez społecznych konsultacji. Jednak w 2006 r. „po cichu" zapadła decyzja o wycince, a nikt nie pytał o zdanie mieszkańców.

Ulica Wiatrakowa >> Najnowsza prapremiera Dramatycznego odbędzie się na torach kolejowych

Teatr wystąpi gościnnie w drezynowni

B. Maleszewska

Piotr Dąbrowski w drezynowni zagra pracownika zajezdni tramwajowej

Nietypową premierę przygotował widzom swego teatru dyrektor Piotr Dąbrowski – wystawi on „Fantom bólu" w drezynowni, czyli garażu z drezynami i sprzętem kolejowym. Będzie to polska prapremiera sztuki współczesnego rosyjskiego dramaturga – Wasilija Sigariewa, który zagości w Białymstoku w sobotę i niedzielę.

Dyrektor Dramatycznego wybrał drezynownię Zakładu Linii Kolejowych, ponieważ jest to jedyne w Białymstoku miejsce, które przypomina zajezdnię kolejową, gdzie toczy się akcja dramatu.

– Ta lokalizacja, zapach smaru i wszystkie zgromadzone na miejscu maszyny dają niepowtarzalny klimat – powiedziała Anna Danilewicz, asystent dyrektora teatru.

„Fantom" jest kameralnym dramatem, którego głównymi wątkami są wszechogarniające zło i miłość, która prowadzi do szaleństwa. Bohaterami są: Olga, młoda dziewczyna, która w tragiczny sposób straciła swego ukochanego, Gleb – pracownik zajezdni oraz Dymitr – student, który nie poznał jeszcze czym jest zło i dobro; trafił on jednak do zdeprawowanego towarzystwa.

W rolę Gleba wcieli się sam dyrektor Teatru Dramatycznego – Piotr Dąbrowski, Dymitra zagra Piotr Półtorak, zaś Olgę – Aleksandra Maj.

Premiera odbędzie się w sobotę o godz. 19 w drezynowni znajdującej się na końcu ul. Wiatrakowej (mapka dojazdu znajduje się na zdjęciu obok). Wszystkie kolejne spektakle będą grane w tym miejscu. **(bisu)**

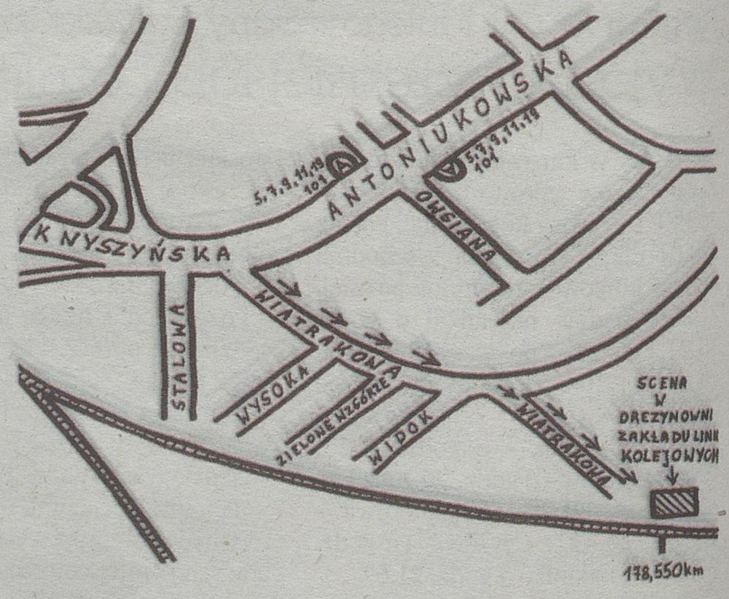

Spektakl będzie grany w budynku na ul. Wiatrakowej DB

Prusacy zajęli Białystok

211 lat temu, wojska pruskie przejęły władzę w Białymstoku. Miasto uczyniono stolicą rozległego departamentu w prowincji Prus Nowowschodnich, dzięki czemu przyspieszono rozwój gospodarczy.

Atelier Zetta

Koncepcja zachodniej strony Rynku Kościuszki, prawie taka jak ma być w ostateczności: na placu miejskim pozostanie 12 drzew.

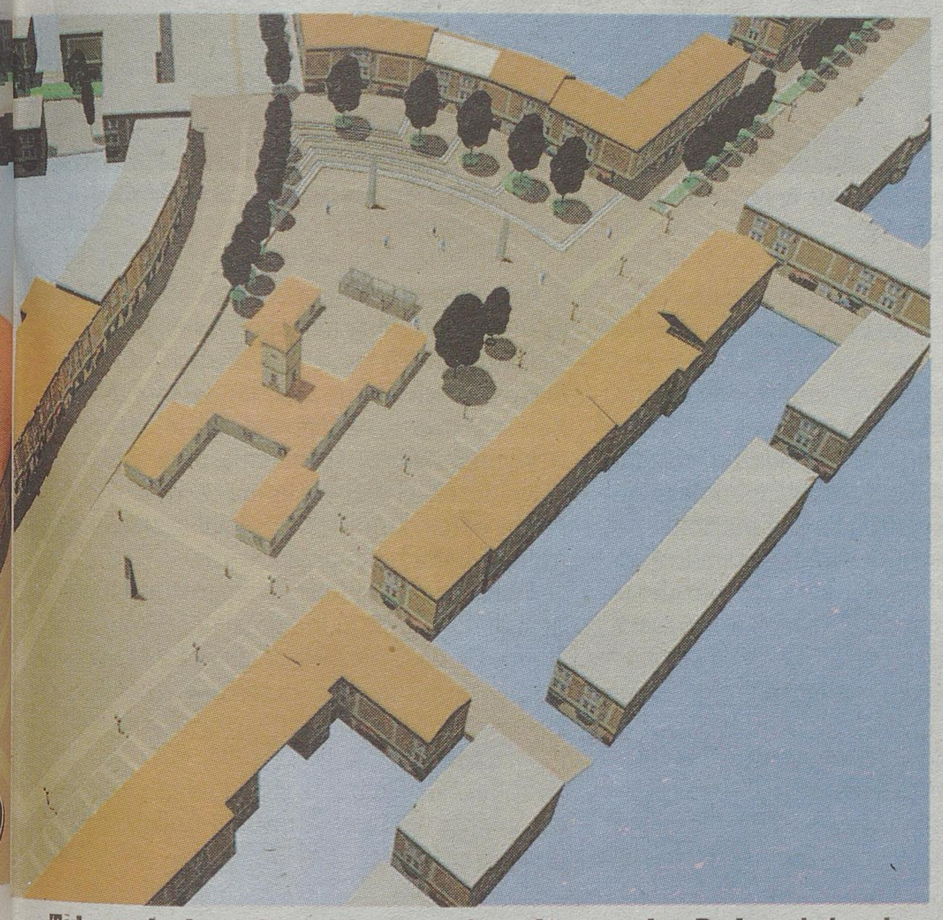

Tak wygląda wstępna koncepcja całego rynku. Po lewej stronie brak pomnika marszałka, a fontanna jest bliżej ul. Sienkiewicza.

Krąg >> Kiermasz z regionalnymi smakołykami

Jarmark różności

Jarmark cudów, na którym będzie można kupić m.in. antyki, książki, zabawki i potrawy kuchni regionalnej odbędzie się w niedzielę w hali namiotowej przy Klubie Rozrywki Krąg przy ul. Wierzbowej. To kolejna impreza z cyklu Kolorowe Jarmarki.

Przygotowane są też liczne gry i zabawy dla dzieci. Przy stoisku Podlaskiego Centrum Medycznego będzie można zmierzyć ciśnienie krwi. Jarmark potrwa od godz. 10 do godz. 13. Wstęp wolny.

(bisu)

Dzikie/Supraśl >> Weekend na kuligu lub na nartach i sankach

Można szaleć na śniegu

Przed nami pierwszy w tym roku śnieżny weekend. Nie warto tracić tego czasu spędzając go w domu – przed telewizorem czy komputerem. Lepiej wyjechać za miasto – zwłaszcza, że niedaleko Białegostoku jest kilka miejsc, gdzie za stosunkowo niewielkie pieniądze, można oddać się zimowemu szaleństwu.

– W Supraślu są wyznaczone trasy do narciarstwa biegowego. Na ogół korzystają z nich uczniowie Zespołu Szkół Sportowych, ale są one powszechnie i bezpłatnie dostępne – mówi Dorota Borecka z supraskiego Urzędu Miejskiego.

Ci, którzy nie mają ochoty na aktywny wypoczynek, a chcieliby spędzić czas na świeżym powietrzu mogą wybrać się na kulig. Przejażdżkę saniami powożonymi przez konie organizuje kilka ośrodków m.in.: Knieja w Supraślu i Ritowisko w Surażkowie. Atrakcja kosztuje ok. 100 zł, jednak trzeba się na nią wcześniej umówić, gdyż chętnych już teraz jest sporo. Kuligi organizują także gospodarze w Supraślu i Ogrodniczkach.

Tłumów nie ma za to w Narwiańskim Ośrodku Narciarstwa Śladowego w Dzikich koło Choroszczy: – Ciągle czekam na młodych ludzi, którzy mają ferie zimowe.

M. Kość

– Na razie nie ma chętnych na narty biegowe. Ruch będzie większy w czasie weekendu – mówi Jędrzej Czarnowski ze wsi Dzikie.

Może w weekend wyrwą się z domów i przyjadą poszaleć na nartach. Poza tym są tu też inne atrakcje, można np.: rozpalić ognisko – mówi Jędrzej Czarnowski.

Za wyjazd do Dzikich (gdzie mieści się ośrodek) nie wydamy zbyt wiele. Za wypożyczenie nart na dobę, dorośli muszą zapłacić jedynie 13 zł (o 1 zł więcej niż w ub.r.). Jeszcze mniej wypożyczenie „dwóch desek" kosztuje studentów – 11 zł. Natomiast dzieci do 7-8 roku życia, które przyjadą z rodzicami, narty na 24 godziny dostaną za darmo.

Wygląda na to, że w tym roku nie mamy, co liczyć na skorzystanie z wyciągu w Ogrodniczkach. Tamtejszy ośrodek „Stok" jest bowiem, już od kilkunastu dni zamknięty. **(kj)**

Ulica Św. Mikołaja >> Wystawa fotografii

Dwa oblicza miejsc kultu prawosławnego

Wystawa fotografii przedstawiających miejsca kultu religii prawosławnej zostanie otwarta w najbliższą sobotę. Zaprezentowane będą na niej zdjęcia dwóch autorek – Alicji Ignaciuk i Krystyny Tomaszuk.

Autorki przedstawią fotografie powstałe podczas uroczystości sierpniowego święta Przemienienia Pańskiego mającego miejsce na Świętej Górze Grabarce oraz podczas wizyty w monastyrze w Jabłecznej. Obie fotografują prawosławne miejsca kultu. Choć wystawa obrazuje dwa tematy, dwa miejsca i dwa odmienne punkty widzenia, ewidentnie łączy je jedno – człowiek – który na ich zdjęciach odgrywa kluczową rolę.

– Spotkanie z drugim człowiekiem i jego głębokimi doznaniami religijnymi to było niezwykle doświadczenie w wymiarze osobistym i duchowym – mówią autorki. – Uczestnicząc w tak ważnych wydarzeniach religijnych byłyśmy głęboko poruszone emocjonalnie.

GW patronat

Otwarcie wystawy odbędzie się w sobotę 27 stycznia o godz. 18 w Centrum Kultury Prawosławnej przy u. Św. Mikołaja 5. Będzie ona otwarta co najmniej przez dwa tygodnie.

(bisu)

P. Kędys

Autorki – Alicja Ignaciuk i Krystyna Tomaszuk

Ulica Kolejowa >>

„Wpadł", bo wypadł dowód

Dowód osobisty zgubiony na miejscu rozboju „wydał" jednego z jego sprawców. Teraz grozi mu do 18 lat pozbawiania wolności.

20 maja 2006 r. na zapleczu hurtowni „Madro" przy ul. Kolejowej, oskarżony wraz z dwoma kolegami skopał i dusił ramieniem niepełnosprawnego mężczyznę, a następnie zabrał mu srebrny łańcuszek z przewieszką. Na swoje nieszczęście zgubił jednak na miejscu swój dowód.

W ten sposób łatwo udało się ustalić jego danę i odnaleźć go przy pomocy listu gończego (po zdarzeniu ukrywał się przed policją). Zatrzymany nie przyznał się do winy. Twierdził, że „podszedł do niego nieznany mężczyzna i wymachiwał jakimś portfelem, po czym po kilku minutach wrócił i zabrał mu portfel".

W związku z tym, że mężczyzna był jest recydywistą, grozi mu do 18 lat więzienia. Pozostali sprawcy nie zostali zatrzymani.

(bisu)

promocja

Praktyczny upominek dla Czytelników

JUŻ W PIĄTEK 2 LUTEGO – wraz z Gazetą Współczesną

Plan Białegostoku

▲ czytelny, szczegółowy, niezbędny w każdym domu

Plan dostępny z Gazetą Współczesną za jedyne 2 zł

DB

redaktor odpowiedzialny
Piotr Biziuk

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

085 748 74 74

GAZETA WSPÓŁCZESNA
26 stycznia 2007
piątek

Krótko

▲ **Elbląg >>** 26 tysięcy złotych wynagrodze-

nia za godziny nadliczbowe musi wypłacić właściciel sieci sklepów Biedronka – firma Jeronimo Martins Dystrybucja (JMD) byłej kierowniczce Bożenie Łopackiej (na zdjęciu). Tak w czwartek zdecydował Okręgowy Sąd Pracy w Elblągu. Wyrok nie jest prawomocny. Łopacka pracowała w Biedronce w latach 2000-2002. To drugi proces, który wytoczyła firmie JMD. W pierwszym sąd w Elblągu przyznał jej kwotę 35 tys. zł, ale Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia.

▲ **Sondaż >>** Gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku stycznia, PO zdobyłaby 32 proc. głosów, a PiS – 27 proc. – wynika z najnowszego sondażu TNS OBOP przekazanego w czwartek PAP. W porównaniu z sondażem z początku grudnia, wynik PO był o 3 pkt. proc. lepszy, natomiast PiS straciło 6 pkt. proc. Do parlamentu weszłyby jeszcze tylko Samoobrona i SLD, na które chce głosować po 6 proc. wyborców.

▲ **Warszawa >>** Możliwość obliczania w 2009

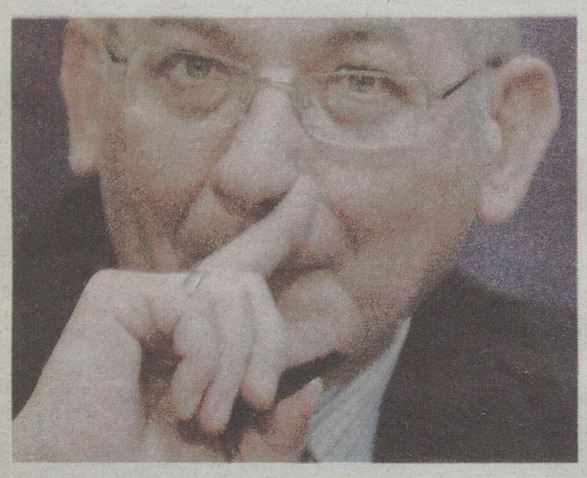

r. podatków od dochodów osobistych przez Internet, przy użyciu Elektronicznej Platformy Usług Publicznych (e-PUAP), zapowiedział w czwartek wicepremier i minister spraw wewnętrznych Ludwik Dorn (na zdjęciu). Jak poinformował, usługa ta ma być uruchomiona dla podatników, którzy korzystają z kilku źródeł dochodów. Po zalogowaniu się do portalu e-PUAP, będzie można skorzystać z usługi obliczenia podatku, według danych o dochodach, jakie trafiły do urzędu skarbowego – wyjaśnił wicepremier. Jeśli podatnik zaakceptuje wyliczoną wysokość podatku, taką właśnie sumę zapłaci.

▲ **Łódź >>** Policjanci zatrzymali pijanego kierowcę, który jadąc samochodem zakopał się w śniegu i nie mogąc wyjechać... zasnął za kierownicą. 35-letni łodzianin był tak pijany, że nie miał siły dmuchać w alkomat. Do zdarzenia doszło w czwartkowe popołudnie na jednej z głównych ulic Łodzi - alei Włókniarzy. 35-latek jadący alfa romeo wjechał w nieodśnieżony fragment trasy i auto zakopało się w pryźmie śniegu. Mężczyzna trafił do izby wytrzeźwień. Policjanci przypuszczają, że miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono samochód mężczyzny. ▲

Oświadczenia samorządowców >> PO ma negocjować z PiS-em

Tusk spotka się

Premier Jarosław Kaczyński spotka się w piątek z szefem PO Donaldem Tuskiem – poinformował rzecznik rządu Jan Dziedziczak. Dodał, że lider PO zatelefonował do premiera w czwartek ok. godz. 15.30, by umówić się na spotkanie.

Szef PO powiedział, że intencją rozmowy z premierem jest rozwiązanie problemu związanego z oświadczeniami samorządowców, w taki sposób, by uniknąć ponownych wyborów. – Rozmowa ta może być początkiem drogi, która doprowadzi nas do - mam nadzieję - szczęśliwego finału - podkreślił.

Tusk podkreślił, że „plan minimum" spotkania to: niewprowadzanie komisarzy do gmin, cierpliwe oczekiwanie na orzeczenia sądów tam, gdzie wójtowie odwołają się od decyzji o wygaśnięciu ich mandatów oraz przygotowanie zmian w prawie samorządowym, które pozwolą w przyszłości uniknąć zamieszania.

Proszony o komentarz do słów premiera, który uznał, że niektóre wypowiedzi szefa PO są na granicy przestępstwa, Tusk powiedział: – Ponieważ od wielu godzin zastanawiam się jak pomóc samorządowcom i wyborcom, to lepiej dziś nie reagować na najbardziej ostre, a czasami nieprzemyślane, sądy różnych polityków.

Na wcześniejszej konferencji prasowej Jarosław Kaczyński uznał za naganne i szkodzące demokracji te wypowiedzi Tuska, w których lider Platformy mówił o „przeciwstawianiu się siłą" obowiązującym procedurom prawnym.

R. Guz/ Fotorzepa

Donald Tusk w czwartek w rozmawiał z Jarosławem Kaczyńskim za pośrednictwem dziennikarzy

Premier ocenił, że szef PO „posunął się w swoich wypowiedziach bardzo daleko, do granicy przestępstwa".

Zgodnie z przepisami, samorządowcy muszą złożyć kilka dokumentów dotyczących majątku. Na przedstawienie oświadczeń mają 30 dni od daty ślubowania, albo (np. dokumentów o działalności gospodarczej małżonka) – 30 dni od dnia wyboru. Według samorządowej ordynacji wyborczej, karą za spóźnienie jest wygaśnięcie mandatu. Jednak w ustawach samorządowych wciąż znajdują się stare regulacje, zgodnie z którymi za spóźnienie grozi jedynie utrata diety.

Jak uważają eksperci związani z Fundacją Rozwoju Demokracji Lokalnej (FRDL), powtórne wybory samorządowe nie powinny być skutkiem nieznacznego spóźnienia przy składaniu przez samorządowców oświadczeń majątkowych. Według nich, potrzebna jest „ustawa ratunkowa", która umożliwiłaby samorządowcom zachowanie mandatów. Prof. Michał Kulesza ocenił, że powtórzenie wyborów w wyniku małego spóźnienia przy składaniu oświadczeń, byłoby „kpiną z demokracji" i z obywateli, którzy brali udział w zeszłorocznych wyborach samorządowych.

Wśród samorządowców zagrożonych utratą mandatu jest m.in. prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz (PO), która nie złożyła w terminie oświadczenia o działalności gospodarczej męża. Gronkiewicz-Waltz twierdzi, że nie musiała go składać, gdyż mąż nie wykonuje działalności gospodarczej na terenie gminy, w której pełni ona funkcję prezydenta. ▲

Sejm >> Budżet trafił na biurko prezydenta

Dostaną nauczyciele i emeryci

Pięcioprocentowe podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli, 40 mln zł dla Świątyni Opatrzności Bożej oraz 200 mln zł na wyższe uczelnie – przyznał w czwartek Sejm, przyjmując poprawki Senatu do budżetu na 2007 r.

Sejm ostatecznie zakończył w czwartek prace nad budżetem, przyjmując większość z 76 poprawek Senatu. W piątek budżet ma trafić do podpisu prezydenta, który – według konstytucji – powinien podpisać ustawę w ciągu 7 dni. Oznacza to, że parlament zakończył prace w przewidzianym konstytucyjnie terminie, czyli w czasie 4 miesięcy od skierowania projektu budżetu do Sejmu. Stosowne dokumenty złożono 29 września ub.r.

Zgodnie z poprawkami, pensje nauczycieli wzrosną od ok. 58 do 104 zł. Obecnie zasadnicza pensja nauczyciela stażysty wynosi 1.160 zł, kontraktowego – 1.375 zł, mianowanego (stanowią oni większość nauczycieli) – 1.742 zł, a dyplomowanego – 2.090 zł. Również wszyscy żołnierze zawodowi dostaną po 218 zł podwyżki brutto.

Sejm przyznał też 40 mln zł dla Świątyni Opatrzności Bożej, przesuwając te środki z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS). Przyjęcie tej poprawki poprzedziła burzliwa dyskusja, przerywana głosami z sali. Przeciw zapisom protestowali posłowie SLD, mówiąc, iż jest niezgodna z prawem. Marszałek Marek Jurek dwa razy ogłosił przerwę i zwołał Konwent Seniorów, kolejno na wniosek Grzegorza Napieralskiego (SLD) i Marka Suskiego (PiS).

Wicepremier Zyta Gilowska powiedziała, że emeryci i renciści dostaną jednorazowe dodatki, wnoszące odpowiednio 150, 180 i 330 zł, w zależności od wysokości świadczeń. Nie będzie za to waloryzacji. Gilowska zaznaczyła, że „nie ma możliwości prawnej, żeby jednocześnie przeprowadzać waloryzację, która byłaby groszowa i jednorazowe dodatki". Dodała, że gdyby rząd zdecydował się na waloryzację, jej wysokość byłaby „irytująca dla emerytów", ponieważ podwyżka wyniosłaby tylko kilka złotych miesięcznie.

Sejm przyznał również dodatkowe 20 mln zł dla Instytutu Pamięci Narodowej (IPN), na nowe zadania, m.in. szerszą lustrację.

Wyższe uczelnie mają dostać z budżetu dodatkowe 200 mln zł na pomoce naukowe oraz wyposażenie laboratoriów. W poprawce zapisano, że jeśli do końca sierpnia br. wpływy z VAT przekroczą 61 mld zł, resort finansów zwiększy dotacje dla uczelni. Ustawa budżetowa zakłada, że w całym 2007 r. wpływy z VAT wyniosą 92,2 mld zł. ▲

Sprawa Wielgusa >>

Wiedzieli

Była wiedza, że istnieje zapis o rejestracji abpa. Stanisława Wielgusa jako współpracownika służb PRL, ale nie o tym, że są materiały wywiadu na jego temat – poinformował PAP abp Józef Życiński. Szef komisji do zbadania inwigilacji środowiska KUL prof. Janusz Wrona mówił, że o rejestracji abpa Wielgusa wiedział już od ponad pół roku i informował o tym abpa Życińskiego.

Lubelska komisja ustaliła, że ks. Wielgus, pracownik KUL w 1978 r. został zarejestrowany jako tajny współpracownik, a jego teczka została zniszczona w 1990 r. Prof. Wrona mówił w styczniu, że należy krytycznie podejść do stwierdzeń funkcjonariuszy SB o przydatności abp. Wielgusa w inwigilacji środowiska KUL.

Komisja do zbadania inwigilacji środowiska KUL przez Służby Bezpieczeństwa została powołana przez metropolitę lubelskiego abp Józefa Życińskiego w 2004 r. ▲

Bruksela >> Podział stanowisk w Parlamencie Europejskim

Szef komisji

Chadecka frakcja w Parlamencie Europejskim – Europejska Partia Ludowa (EPL) – zdecydowała w czwartek w Brukseli, że przewodnictwo komisji spraw zagranicznych PE ma przypaść Polakowi. Lider PO Donald Tusk ogłosił w Warszawie, że rekomenduje na to stanowisko Jacka Saryusza-Wolskiego (PO).

W konsekwencji, stanowisko szefa komisji budżetowej utraci Janusz Lewandowski (także PO). Obejmie je niemiecki polityk CDU Raimer Boege.

Na spotkaniu w czwartek szefów narodowych delegacji we frakcji chadeckiej PE, Polska miała pierwszeństwo wyboru dla siebie jednej z 20 komisji parlamentarnych i wybrała stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagranicznych. Zgodnie z zapowiedziami Donalda Tuska, ma nim zostać sam Saryusz-Wolski. Przejmie tę komisję po niemieckim polityku CDU Elmarze Broku, który kierował nią od 10 lat. Sprawa wywołała wiele emocji i napięć między obiema delegacjami.

– To nie my rozpoczęliśmy konflikt – zapewnił Jacek Saryusz-Wolski, który na początku stycznia utracił m.in. za sprawą niemieckich i francuskich eurodeputowanych we frakcji chadeckiej stanowisko wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego. – To nie był konflikt, ale spór, który rozwiązaliśmy i wychodzimy z niego zaprzyjaźnieni i po obu stronach wzmocnieni – zapewnił.

Zgodnie z czwartkowymi ustaleniami w chadeckiej frakcji, polska delegacja otrzyma oprócz stanowiska przewodniczącego komisji spraw zagranicznych, wiceprzewodnictwo w komisji ds. rozwoju regionalnego (dla Jana Olbrychta) i wiceprzewodnictwo w komisji budżetowej (najprawdopodobniej dla Janusza Lewandowskiego, jeśli on sam się zgodzi). Ponadto, w dalszym ciągu szefem delegacji PE-Białoruś będzie Bogdan Klich.

O podziale stanowisk w PE decyduje zasada proporcjonalności. Najważniejsze stanowiska w PE otrzymują największe frakcje polityczne, a we frakcjach – największe delegacje narodowe. ▲

M. Zubrzycki/ Fotorzepa

Jacek Saryusz-Wolski zostanie szefem komisji spraw zagranicznych Parlamentu Europejskiego

Irak >> Druzgocąca krytyka działań Amerykanów

Decyzja o wojnie była idiotyczna

Decyzja o interwencji w Iraku sił kierowanej przez USA koalicji była „idiotyczna" – ocenił w czwartek w Davos wiceprezydent tego kraju Adil Abd al-Mahdi.

– Irakijczycy i Irak znaleźli się pod okupacją – to była idiotyczna decyzja – powiedział w czasie debaty na obradującym w Szwajcarii Światowym Forum Gospodarczym Mahdi, reprezentujący w rządzie irackim szyicką partię Najwyższej Rady Rewolucji Islamskiej w Iraku (SCIRI).

Iracki wiceprezydent przyznał też, że zarówno rząd Iraku jak USA popełniły po interwencji 2003 r. „wiele błędów", które w konsekwencji przyniosły wzrost fali przemocy w kraju.

– Wielu tych błędów, a także znacznej części przemocy można było uniknąć – ocenił szyicki polityk.

Tymczasem, jak podała iracka policja, wybuch samochodu-pułapki w centrum Bagdadu zabił w czwartek 20 ludzi i ranił 19. Zamachu dokonano w zamieszkanej głównie przez szyitów części miasta, wkrótce po tym, kiedy dwa pociski rakietowe spadły na ufortyfikowaną Zieloną Strefę, gdzie znajdują się m.in. ambasady USA i Wielkiej Brytanii oraz siedziba rządu irackiego. W mieście słychać też było strzelaninę. ▲

Krótko

▲ **Korea Północna >>** Władze zakazały używania obcej waluty we wszystkich transakcjach krajowych i nakazały wymianę dewiz na bony – podała w czwartek gazeta „Dong-a Ilbo". Władzom w Phenianie chodzi najwyraźniej o zebranie od obywateli dewiz, których brak nasilił się z powodu międzynarodowych sankcji gospodarczych wprowadzonych po październikowej próbie nuklearnej.

▲ **Sarajewo >>** W restauracji kelnerka dostała w charakterze napiwku loteryjną zdrapkę i – na oczach zdumionego klienta – wygrała trzy razy tyle, ile zarabia. Dziewczyna wygrała 1000 marek bośniackich (512 euro). Hojny klient ani nie domagał się oddania wygranego losu, ani udziału w wygranej. Zdrapka kosztowała równowartość pół euro. Przeciętna pensja w Bośni to równowartość 300 euro.

promocja

WIELKA GALA SPORTU

52. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

7. Piłkarski Plebiscyt Gazety Współczesnej

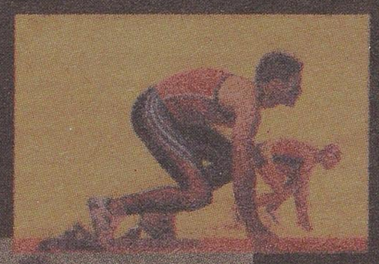

ostatnie wolne miejsca

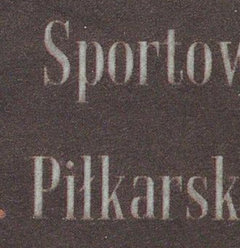

Patronat honorowy: Minister Sportu Tomasz Lipiec
Gość Specjalny Gali

Goście Honorowi: Jan Tomaszewski, Paweł Skrzecz

Wystąpi: Michał Milowicz

Galę poprowadzi: Maciej Kurzajewski

Białystok, 2 lutego, Hotel Gołębiewski

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Informacje na temat rezerwacji i sprzedaży zaproszeń pod nr tel. 603 340 444

KINA/INFORMATOR

Dorota Naumczyk

991 – POG. ENERGETYCZNE **112** – TELEFON ALARMOWY **998** – STRAŻ

992 – POG. CIEPŁOWNICZE **999** – POG. RATUNKOWE **997** – POLICJA

085 748 74 58

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; **Policja** - 997; **Straż Pożarna** - 998; **Pogotowie Gazowe** - 992; **Pogotowie Ciepłownicze** - 993; **Pogotowie Energetyczne** - 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** - 994; **Pogotowie Weterynaryjne** - 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** - 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** - 9637; **Informacja Medyczna** - 9439; **Łączenie Międzynarodowe** - 9051; **Łączenie Międzymiastowe** - 9050; **Biuro Numerów** - 118913; **Straż Miejska - dyżurny** - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** - 9393; **Informacja o Usługach** - 9434; **Informacja Miejska** - 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** - 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych PSA** - 9493; **Informacja celna** - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- **Internistyczne** - czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - **Gabinet dla dzieci** - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. - **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony.** CHIRURGIA I ORTOPEDIA, SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), KARDIOLOGIA INWAZYJNA - **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. GRUŹLICA DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA - **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47.** NEUROLOGIA - **SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy**.

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

dno ▲ słabe ▲▲ niezłe ▲▲▲ dobre ▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲▲ doskonałe ▲▲▲▲▲▲

>> Historia wielkiej przyjaźni między dwiem kobietami

Jasne, błękitne okna

▲ **Jasne, błękitne okna**
Dramat, Polska, 2006
▲ **reż.** Bogusław Linda
▲ **wyst.:** Joanna Brodzik, Beata Kawka, Jacek Braciak, Bogusław Linda, Barbara Brylska.

Jasne Błękitne Okna to historia przyjaźni, która przetrwała i wróciła w najważniejszym momencie. Reżyserii filmu podjął się Bogusław Linda: "Coraz lepiej rozumiem kobiety. Doszedłem już do tego momentu, że mogę robić o nich filmy."

Beata podczas imprezy odbiera telefon. Nie wie jeszcze, że zmieni on jej życie. Krótka, ale pełna ciepła rozmowa z przyjaciółką z dzieciństwa, Sygitą, sprawia, że Beata postanawia odwiedzić rodzinne strony. Choć wizyta nie trwa długo, wracają wspomnienia... Beata i Sygita dorastały razem w małym miasteczku. Przyrzekły sobie, że nic ich nie rozdzieli. Jednak Beata wybrała życie w wielkim mieście i drogę kariery, okupionej często samotnością i upokorzeniami. Sygita, choć jej życie rodzinne nie przypomina sielanki, znalazła swoje miejsce w rodzinnych Maciejowicach u boku męża i córeczki. Ponowne spotkanie po latach budzi uśpioną przyjaźń, która wkrótce zostanie wystawiona na ciężką próbę. Jak wiele będą mogły dla siebie poświęcić? A może dając, dostaną więcej, niż się spodziewały... O czym po latach będą rozmawiały? O pierwszych miłościach czy o marzeniach, które się... spełniły?

"Jasne Błękitne Okna", to film o niezwykłej przyjaźni, nadziei, ale i samotności w świecie pełnym ludzi. Przepełniony uczuciami, w którym humor i dramat przeplatają się jak w życiu.

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku. ▲

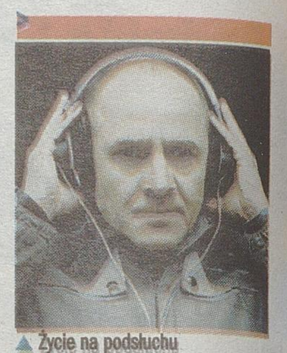

▲ **Życie na podsłuchu**
Dramat, Niemcy, 2006
▲ **reż. Fl.Henckel-Donnersmarck**
▲ **wyst.:** Martina Gedeck,
Znany dramaturg Georg Dreyman wraz ze swoją partnerką, aktorką Christą, tworzyli parę intelektualistów, gwiazd w socjalistycznym państwie. Jednak ich poglądy i nie zawsze zgadzały się z doktryną partii. Christa spodobała się Ministrowi Kultury, który rozkazał agentowi Stasi obserwować i podsłuchiwać parę.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku..

▲ **Dlaczego nie!**
komedia romantyczna, Polska, 2007
▲ **reż. Ryszard Zatorski**
▲ **występują:** Anna Cieślak, Maciej Zakościelny.
Miłość, która spada prosto z nieba. Zazdrość, zdrada i świat reklamy. Absolwentka ASP zachochuje się w prezesie firmy reklamowej sądząc, że jest on "tylko" ochroniarzem.
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku, Bałtyk w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce.

Smocze wzgórze

▲ **Smocze wzgórze**
Animowany, Hiszpania, 2002
▲ **reż.: Ángel Izquierdo**
Smocze Wzgórze, wspaniały świat gdzie żyją wszystkie smoki, jest chroniony przez cztery bramy - Ogień, Wodę , Ziemię i Powietrze. Tylko strażnik Ethelbert, ma klucz do bram i zna tajemnicę, która pozwala wydostać się z tego świata. To ląd, gdzie przybywają ludzie z różnych wieków, różnych miejsc i z różnych powodów. Jednym z przybyszy jest Septimus - czarny charakter, który dawno, dawno temu został na stałe zamknięty w tym niezwykłym dla innych świecie.
Septimus potrzebuje kogoś o niewinnym charakterze, aby pomógł mu uciec. W tym celu zwabia do krainy smoków Kevina, młodego chłopca o duszy marzyciela-rycerza.
W końcowej rozgrywce pomiędzy Ethelbertem i Septimusem, zwycięża zło. Jednak odwaga Kevina, pomoc Elfy'ego i Maud zadecydują o zwycięstwie...
Smocze Wzgórze nawiązuje do najstarszych bajek o smokach i gnomach; do opowieści, którym wszystkie europejskie narody dały początek i koniec.
▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.

Południe – północ

▲ **Południe-północ**
Dramat, Polska, 2006
▲ **reż.: Łukasz Karwowski**
▲ **wyst.: Agnieszka Grochowska, Borys Szyc, Robert Więckiewicz, Stanisława Celińska**
Jakub po ośmiu latach opuszcza mury zakonu by spełnić swoje marzenie i zobaczyć morze. Ma tylko 29 lat, ale nie wie ,jak dużo czasu ma na dojście do celu. Na przystanku autobusowym spotyka Julię. Młoda, arogancka dziewczyna spontanicznie postanawia towarzyszyć Jakubowi. Bez grosza przy duszy, razem ruszają w pieszą podróż na Północ. Wspólnie dzieląc przygody i trudy podróży, główni bohaterowie konfrontują własne, odmienne wizje świata. Pozornie wszystko ich dzieli. Dwie skraje postaci, dwa różne charaktery... On zakonnik, ona była prostytutka.
Reżyser Łukasz Karwowski zrealizował ponad 150 filmów reklamowych, wielokrotnie nagradzanych na festiwalach. "Południe-Północ" to jego drugi film fabularny.
Tak o nim mówi: "Powstał prosty film o sile miłości, o tym, że miłość jest mocniejsza nawet od śmierci. Że Bóg często przychodzi do nas pod postacią innych ludzi".
▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

▲ **Artur i Minimki**
Animacja/Fantasy, Francja, 2006
▲ **reż.: Luc Besson**
Kiedy 10-latni Artur zaczyna zgłębiać tajniki magicznej księgi, odkrywa, że Dziadek zostawił wskazówki, jak odnaleźć skarb ukryty w ogrodzie. Co więcej, odkrywa podziemny świat malutkich, niewidocznych gołym okiem stworzeń - Minimków.
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Polonia w Ełku.

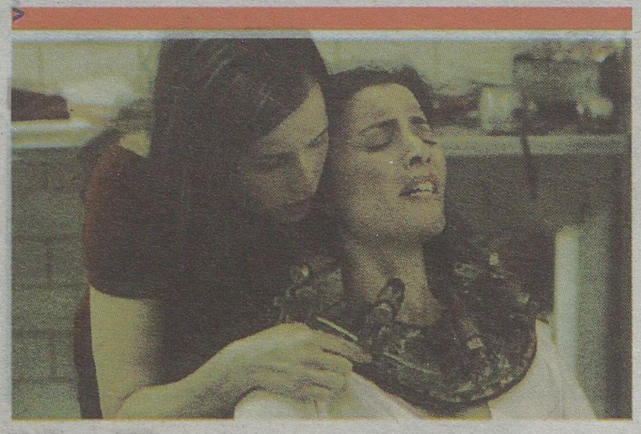

Piła III

▲ **Piła III**
Horror, USA, 2006
▲ **reż.: Darren Lynn Bousman**
▲ **wyst.: Tobin Bell, Shawnee Smith, Angus MacFadyen, Bahar Soomekh,**
Jigsaw, mistrz makabry i autor napawających przerażeniem, skomplikowanych gier, po raz kolejny wymyka się sprawiedliwości i znika. Podczas gdy miejscy detektywi z trudem próbują go namierzyć, doktor Lynn Denlon (Bahar Soomekh) i Jeff (Angus Macfayden) nie wiedzą jeszcze, że to właśnie oni stali się ostatnimi pionkami na krwawej szachownicy Jigsawa, wspomaganego przez swą nową uczennicę Amandę (Shawnee Smith).
Wytwórnie Twisted Pictures i Lionsgate przedstawiają najgłębszą psychologicznie i najbardziej poruszającą część kultowego już horroru. Gwiazdami Piły III są Shawnee Smith i Tobin Bell. Film wyreżyserował Darren Lynn Bousman (Piła II), na motywach historii stworzonej przez autorską spółkę: Jamesa Wana i Leigh Whannella (Piła, Piła II) oraz według scenariusza napisanego przez tego ostatniego. Producentami filmu są Mark Burg, Oren Koules i Gregg Hoffman, któremu zadedykowany został film.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

Świadek koronny

▲ **Świadek koronny - pokaz przedpremierowy.**
Sensacja/Melodramat, Polska, 2007
▲ **reż.: Jacek Filipiak, Jarosław Sypniewski**
▲ **wyst.: Paweł Małaszyński, Robert Więckiewicz, Artur Żmijewski, i**
Ten film inspirowany prawdziwymi wydarzeniami, to trzymająca w napięciu historia opowiadająca o potędze uczuć w świecie zła. Gangster z miłości do kobiety porzuca świat zbrodni i wypowiada wojnę swoim byłym mafijnym kolegom. Dziennikarz skrywający bolesną tajemnicę, na własną rękę szuka sprawiedliwości. Ich losy splotą się za sprawą dramatycznego wywiadu.
Tylko dziennikarzowi Marcinowi Krukowi udaje się do niego dotrzeć i namówić na wywiad. Gangster nie wie jednak, że Marcin ma osobisty powód, dla którego chce się z nim spotkać twarzą w twarz.
Dziennikarzowi towarzyszy operatorka kamery Iwona. Delikatna i krucha nie pasuje do świata, który pochłonął Marcina. Ukrywa przed nim swoją miłość i nieświadoma jego tajemnicy, towarzyszy mu przy wywiadzie, który na zawsze odmieni ich życie...
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

▲ **Eragon**
fantasy, USA, 2006
▲ **reż. Stefen Fangmeier, 121 min**
▲ **występują:** Edward Speleers,
Eragon to przygodowy film dla młodzieży. To imię 16-letniego chłopaka, który znajduje smocze jajo, a potem ze smokiem ucieka w świat.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku, Millenium w Łomży.

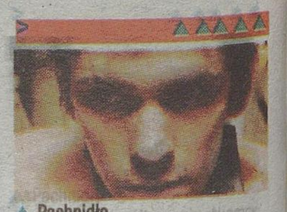

▲ **Pachnidło**
dramat, Francja, Hiszpania, Niemcy
▲ **reż. Tom Tykwer**
▲ **występują:** Ben Whishaw.
Jean Baptiste przychodzi na świat latem 1744 r. na targu rybnym na jednej z paryskich ulic. Jego matka usiłuje go zabić, przez co sama ginie, a chłopiec trafia do sierocińca. Malec posiada niezwykły dar - fenomenalny węch...
▲ **Kino:** Pokó w Białymstoku.

▲ **Apocalypto**
Dramat historyczny, USA, 2006
▲ **reż.: Mel Gibson**
▲ **wyst.:** Rudy Youngblood,
Łapa Jaguara - młody wojownik z plemienia zamieszkującego dżunglę, doświadcza dramatycznych zmian w życiu.
▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku, Fala w Giżycku, Millenium w Łomży.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 10 pod nr tel. 085 748 74 58. Rozdajemy:

12 – biletów do kina Pokój

4 – bilety do kina Ton

4 – bilety do kina Syrena

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo.

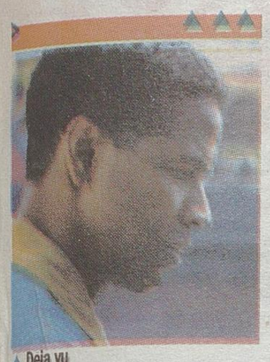

▲ Deja vu
thiller, USA, 2006
▲ reż. Tony Scott, 121 min
▲ występują: Denzel Washington
Agent federalny z agencji ATF, Doug Carlin, prowadzi śledztwo w sprawie wybuchu bomby na promie w Nowym Orleanie. Ze zdziwieniem dostrzega, że zarówno on sam, jak i ci, którzy ocaleli, przeżywają déja vu...
▲ Kino: Syrena w Białymstoku, Fala w Giżycku.

▲ Job, czyli ostatnia szara komórka
komedia, Polska, 2006
▲ reż. Konrad Niewolski
▲ występują: Borys Szyc,
Bohaterami są trzej przyjaciele z osiedla. Złośliwi określają ich słowami: darmozjady, gamonie, debile. Tak naprawdę Chemika, Adiego i Pelego świat nie docenił. Życie serwuje im wyzwania i trudności, ale nasi bohaterowie potrafią stawiać im czoła.
▲ Kino: w Hajnówce.

▲ Holiday
Komedia, USA, 2006
▲ reż.: Nancy Meyers
▲ wyst.: Cameron Diaz, KateWinslet
Iris jest zakochana w mężczyźnie, który właśnie ma poślubić inną, żyjącą po drugiej stronie kuli ziemskiej kobietę...
▲ Kino: Polonia w Ełku.

▲ Babel
Dramat, USA, 2006
▲ reż.: Alejandro González Inárritu
▲ występują: Cate Blanchett, Brad Pitt, Gael García Bernal, 153 min
Na film składają się trzy historie, rozgrywające się w Maroko, Tunezji, Meksyku i Japonii. Wszystko zaczyna się od wypadku, który przerywa wakacje pewnego małżeństwa...
▲ Kino: Mazur w Olecku.

▲ Kopia mistrza
biograficzny, USA, 2005
▲ reż. Agnieszka Holland
▲ występują: Ed Harris, Diane Kruger
23-letnia panna Hotz, studentka konserwatorium muzycznego, zostaje zatrudniona jako kopistka u głuchego już Beethovena. Jej pojawienie się zmienia życie obojga...
▲ Kino: Mazur w Olecku.

▲ Wpuszczony w kanał
Animowany/Komedia, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ reż. David Bowers, 90 min
Bohaterem jest rozpieszczona mysz, której wydaje się, że świat został stworzony specjalnie dla niej. Pewnego dnia ściekowy szczur wyłania się ze zlewu i decyduje, że właśnie nadeszła jego kolej na cieszenie się luksusem.
▲ Kino: Ostrovia w Ostrowii Mazowieckiej.

▲ Diabeł ubiera się u Prady.
Komedia, USA, 2006
▲ reż.: David Frankel
▲ występują: Meryl Streep,
Młoda dziewczyna zdobywa pracę w nowojorskim magazynie mody. Problemem jest jednak szefowa...
▲ Kino: Kometa w Suchowoli.

▲ Statyści
Komedia, Polska,Chiny, 2005
▲ reż. Michał Kwieciński
▲ występują: Bartosz Opania, Kinga Preis, Anna Romantowska, 100 min
Do Konina przyjeżdża chińska ekipa zdjęciowa, by zrealizować film.
▲ Kino: Lotos w Dąbrowie Białostockiej.

▲ Volver
przygodowy/komedia, Hiszpania, 2006
▲ reż. Pedro Almodóvar
▲ występują: Penélope Cruz.
Abuela umiera, ale postanawia wrócić do swojego rodzinnego miasteczka...
▲ Kino: Wrzos w Kolnie.

▲ Spadaj!
Dramat, USA, 2006
▲ reż. Jessica Bendinger
▲ występują: Jeff Bridges, Missy Peregrym, Vanessa Lengies, 109 min
Brice Graham, ojciec dziewczyny o imieniu Haley, po serii wyskoków córki i jej konfliktów z prawem, nie ma już najmniejszego pomysłu na to, jak utrzymać buntowniczkę w ryzach.
▲ Kino: Sława w Międzyrzecu-Podl.

▲ Noc w muzeum
Akcja/Komedia, USA, 2006
▲ reż.: Shawn Levy
▲ wyst.: Ben Stiller, Carla Gugino,
Nowy nocny strażnik w Muzeum Historii Naturalnej bliski jest odkrycia, że kiedy zwiedzający idą pod wieczór do domu, rozpoczyna się prawdziwa przygoda – zakonserwowani mieszkańcy muzeum ożywają
▲ Kino: Pokój w Białymstoku.

▲ Pajęczyna Charlotty
Familijny/Fantasy, USA, 2006
▲ reż.: Gary Winick
Wilbur, najsłabsza świnka w miocie, dla innych zwierząt w stajni wydaje się być uosobieniem naiwności, jednak dla Charlotty – pająka mieszkającego wśród krokwi w dachu - staje się długo oczekiwanym przyjacielem.
▲ Kino: Forum w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Noc w muzeum	10.00, 12.00, 14.00, 16.00	14 i 16 zł
Pachnidło	18.00	14 i 16 zł
Piła III	13.15	14 zł
Życie na podsłuchu	15.15, 17.45, 20.15	14 i 16 zł
Eragon	11.15	14 zł
ENEMEF: Noc Piratów z Karaibów i Jonny'ego Deppa, godz. 23.15		
Świadek koronny - specjalny seans przedpremierowy z udziałem aktorów i reżysera, godz. 20.30, bilety: 14 i 16 zł.		
(sobota, niedziela)		
Noc w muzeum	10.00, 12.00, 14.00, 16.00	14 i 16 zł
Pachnidło	18.00	14 i 16 zł
Piła III	13.15, 20.30	14 i 16 zł
Życie na podsłuchu	15.15, 17.45, 20.15	14 i 16 zł
Eragon	11.15	14 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Smocze wzgórze	10.00, 11.30, 13.00	13 i 16 zł
Dlaczego nie!	14.30, 16.30, 18.30, 20.30	14 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. Św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Jasne, błękitne okna	16.02	12 i 14 zł
Deja Vu	18.00	12 i 14 zł
Apocalypto	20.15	12 i 14 zł
(sobota, niedziela)		
Artur i Minimki	14.30	12 i 14 zł
Jasne, błękitne okna	16.20	12 i 14 zł
Deja Vu	18.00	12 i 14 zł
Apocalypto	20.15	12 i 14 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Pajęczyna Charlotty	14.00, 16.00	13 i 15 zł
Południe-Północ	18.00, 20.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Fantom bólu - premiera	(sb.) 19.00 scena w Drezynowni, ul. Wiatrakowa	30 zł
Fantom bólu	(ndz.) 19.00 scena w Drezynowni ul. Wiatrakowa	15 i 20 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, Nibylandia (pt.), godz. 10.00, (sb.), godz. 10.00, 13.00 - spektakl zamknięty, (ndz.), godz. 11.00, spektakl zamknięty; Komediant (pt.,sb.,ndz.), godz. 18.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Dobry rok	17.00	11 zł
Dąbrowa Biał. LOTOS	Statyści	brak	brak
Drohiczyn DANIEL	9 kompania	sobota, niedziela	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Spadaj!	brak	brak
	Patrol	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Z odzysku	brak	10 i 11 zł
HAJNÓWKA	Job	brak	brak
Suchowola KOMETA	Diabeł ubiera się u Prady	brak	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Dlaczego nie!	15.00, 16.45, 18.30, 20.15	13 i 14 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Artur i Minimki	14.15, 16.00	brak
	Holiday	17.45, 20.00	brak
Giżycko FALA	Deja Vu	16.30	brak
	Apocalypto	19.00	brak
Mrągowo ZODIAK	Plac zbawiciela	brak	brak
	Pytając o miłość	brak	brak
Olecko MAZUR	Babel	brak	brak
	Kopia mistrza	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Eragon	14.00, 16.00	brak
	Apocalypto	18.00, 20.15	brak
Kolno WRZOS	Volver	brak	brak
Teatr LIA w Łomży	Tygrys Pietrek	(pt.), godz. 11.00	brak
	Karius i Baktus	(sb.,ndz.), godz. 16.00	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Dlaczego nie!	16.00, 18.00, 20.00	brak
Ostrovia	Wpuszczony w kanał	17.00	brak
	Śniadanie na Plutonie	19.00	brak

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;
SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK - 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szepietowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

Gotuj ze Współczesną!

Już od poniedziałku wraz z Gazetą Współczesną wyjątkowe książki kucharskie z kolekcji **Kuchnia Polska:**

- Poniedziałek **29 stycznia** Dania mięsne lub Wybrane przepisy
- Wtorek **30 stycznia** Najlepsze przepisy lub Dania mięsne
- Środa **31 stycznia** Ciastka, Ciasta, Torty

Każda książka to:
- ponad 100 oryginalnych przepisów;
- praktyczne porady kulinarne;
- proste opisy przygotowania potraw.

Potrawka cielęca

Składniki:

750 g mięsa z kością
pęczek włoszczyzny bez kapusty
2 łyżki mąki
2 łyżki mleka
łyżeczka masła
sól
łyżeczka posiekanej nati pietruszki
ewentualnie sok z połowy cytryny

Wykonanie:

Mięso wraz z włoszczyzną włożyć do wrzącej, osolonej wody i gotować przez około 40 minut. Gdy mięso jest miękkie, wyjąć je z wywaru i pokroić. Wywar odcedzić i odparować, tak, aby zostało go nie więcej niż 1 i 1/2 szklanki. Zaprawić mąką roztartą z mlekiem, zagotować, dodać pokrojone mięso, żeby się zagrzało. Po zdjęciu z ognia dodać masło i sok z cytryny, posypać nacią pietruszki. Podawać z ryżem, kaszą lub kluskami.

Książki dostępne wraz z Gazetą Współczesną Łomżyńską, Suwalską i Białostocką (oprócz miasta Białystok).

Gazeta z książką - jedynie 4,70zł!

Elastyczny Pracownik Partnerska Rodzina

Przebywasz właśnie na urlopie macierzyńskim lub wychowawczym?

Jeżeli tak to wykorzystaj ten okres również dla siebie i zdobądź nowe kwalifikacje zawodowe!!!

Zapraszamy rodziców przebywających na urlopach rodzicielskich do udziału w Projekcie **"Elastyczny Pracownik - Partnerska Rodzina"** w którym oferujemy:

- **Bezpłatne, dostosowane do indywidualnych potrzeb szkolenia**
- **Profesjonalne doradztwo zawodowe**

Zgłoszenia przyjmowane są
w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku,
ul. Pogodna 63/1 pok. 221
w godz. 8.00-14.00

Liczba miejsc jest ograniczona!!!

Projekt „Elastyczny Pracownik Partnerska Rodzina" realizowany jest przy udziale Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQ

CENTRUM ZIELONYCH TECHNOLOGII

PROWADZI NABÓR NA BEZPŁATNE WARSZTATY Z ZAKRESU:

BUDOWY EKOLOGICZNYCH, PRZYDOMOWYCH ROŚLINNYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW
Podlaska Stacja Przyrodnicza "NAREW", tel. 085 749 99 62

ZAKŁADANIA I PROWADZENIA PLANTACJI WIERZBY ENERGETYCZNEJ ORAZ PRZETWARZANIA ROŚLIN ENERGETYCZNYCH
Bio-Wat Sp. z o. o., tel. 085 740 15 20

WZNOSZENIA I ZDOBIENIA TRADYCYJNYCH BUDYNKÓW DREWNIANYCH
UKŁADANIA TRADYCYJNYCH POKRYĆ DACHOWYCH
PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZANEJ Z GROMADZENIEM, TRANSPORTEM I UNIESZKODLIWIANIEM ODPADÓW
Instytut Zrównoważonego Rozwoju, tel. 085 744 51 87

SPOSOBÓW ROZWOJU TURYSTYKI PRZYRODNICZEJ NA OBSZARACH WIEJSKICH
EKOTON s.c., tel. 085 744 56 51

WDRAŻANIA DO PRODUKCJI NOWYCH ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH, NA BAZIE PRZYSTOSOWANYCH STARYCH TECHNOLOGII, Z UWZGLĘDNIENIEM NOWYCH SYSTEMÓW JAKOŚCI
Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, tel, 086 216 94 97, wew. 42

uczestnicy: osoby zainteresowane prowadzeniem działalności w w/w zakresie, w tym pracownicy firm i samozatrudnieni z województwa podlaskiego
zajęcia: teoretyczne i praktyczne (organizatorzy pokrywają koszty wyżywienia)
miejsce: teren gmin, z których pochodzą uczestnicy warsztatów lub ich okolice
terminy: wiosna 2007

DODATKOWE INFORMACJE: www.zielonetechnologie.pl

PROJEKT JEST REALIZOWANY POD PATRONATEM MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO

S14907gwbh

Projekt realizowany ze środków publicznych.
Projekt zrealizowany przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL

Ogłoszenie przetargu na wykonanie robót rozbiórkowo-budowlanych

„Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Grajewie ogłasza przetarg na wyłonienie wykonawcy na wykonanie rozbiórki budynku biurowego usytuowanego na działkach o nr. geod. 1650/10, 1658/4, 1655/3 w Grajewie przy ul. Targowej, wykonanie ściany oddzielenia ogniowego istniejącego budynku mieszkalnego zgodnie z pozwoleniem na rozbiórkę Nr 164/2005 z dnia 15.09.2005 r. oraz na budowę sklepu spożywczo – przemysłowego w Grajewie przy ul. Targowej na w/w działkach o powierzchni użytkowej 558,20m², zgodnie z dokumentacją techniczną, pozwoleniem na budowę Nr 226/05 z dnia 30.12.2005 r. i obowiązującymi przepisami.

Warunki przetargu:
1. Wykonanie robót z własnych materiałów Wykonawcy.
2. Wykonanie następujących robót w co najmniej sześciu etapach i w terminach nie później niż:
   a) I etap - rozbiórka budynku biurowego, wykonanie ściany oddzielenia ogniowego istniejącego budynku mieszkalnego wraz z uporządkowaniem terenu, wywozem gruzu na własny koszt - **do dnia 30.05.2007 r.**,
   b) II etap – wykonanie stanu zerowego sklepu spożywczo-przemysłowego w Grajewie na w/w działkach wraz z uporządkowaniem placu budowy - do dnia **29.06.2007 r.**,
   c) III etap – wykonanie konstrukcji stalowej sklepu spożywczo – przemysłowego wraz z jej zabezpieczeniem antykorozyjnym - **do dnia 30.08.2008 r.**,
   d) IV etap-wykonanie „pod klucz" sklepu spożywczo-przemysłowego wraz z wykonaniem przyłączy mediów - **do dnia 30.09.2008 r.** z zastrzeżeniem jednostronnej zmiany tego terminu przez „Społem" PSS w Grajewie i podzieleniem wykonania etapu IV w kilku podetapach w terminie ustalonym przez PSS,
   d) V etap – roboty zewnętrzne związane m.in. z utwardzeniem placu budowy, wykonaniem murów oporowych, słupków ogrodzeniowych - do dnia **30.09.2008 r.**,
   e) VI etap – wykonanie ogrodzenia - **do dnia 30.10.2008 r.**
4. Oferty pisemne należy składać zgodnie ze wzorem formularza ofertowego do dnia **20.02.2007 r.** do godz. 10.00 w siedzibie „Społem" PSS w Grajewie przy ul. Piłsudskiego 13 , pokój nr 6, z dopiskiem „Przetarg – rozbiórka i budowa pawilonu handlowego przy ul. Targowej w Grajewie". Dopuszcza się składanie ofert cząstkowych obejmujących – I i II etap; III i IV etap; V i VI etap.
   Wszelkie składane dokumenty muszą być zaparafowane na każdej stronie i podpisane końcowo przez osoby upoważnione do reprezentacji danego podmiotu.
5. Zastrzega się odwołanie lub unieważnienie przetargu w każdym czasie bez podania przyczyn oraz możliwość odstąpienia przez „Społem" PSS w Grajewie od realizacji etapu III-VI bez roszczeń ze strony Wykonawcy.
6. Regulamin przetargu, dokumentacja techniczna, wzór umowy wiążącej Wykonawcę, wzór formularza ofertowego do wglądu w siedzibie „Społem" PSS w Grajewie przy ul. Piłsudskiego 13, lp., pok.6., tel. (0-86) 272-29-45, www.pssgrajewo.pl
7. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 20.000 złotych do dnia 20.02.2007 r. do godz. 10.00, złożenie co najmniej 2 referencji z realizacji robót budowlano-rozbiórkowych w okresie 2005-2006 r. oraz odpisu KRS lub zaświadczenia rejestracji w ewidencji działalności gospodarczej; wadium ulega przepadkowi w przypadku, jeżeli wybrany Wykonawca odmówi podpisu umowy w terminie 14 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
8. Otwarcie ofert zostanie dokonane komisyjnie w dniu 20.02.2007r. godz. 11.00 w siedzibie „Społem" PSS w Grajewie przy ul. Piłsudskiego 13, I piętro /świetlica/.

R9907gwb1

Spółdzielnia Usług Rolniczych w Stawiskach ogłasza przetarg na niżej wymieniony sprzęt:

1. Ciągnik Ursus C-360 3p	cena wywoławcza	- 16000 zł
2. Przyczepa D732		- 8500 zł
3. Ładowacz Cyklop T214		- 12000 zł
4. Opryskiwacz P-027/0		- 500 zł
5. Tokarka TUJ 48P x 1500		- 8500 zł
6. Tokarka TUR-63 Ax3000		- 55000 zł
7. Przecinarka tarczowa BTC-50		- 10000 zł

Przetarg odbędzie się w siedzibie SUR Stawiski, ul. Łomżyńska 43 **w dniu 9.02.2007 r. o godz. 10.00.**
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie SUR najpóźniej do godz. 9.30 w kasie SUR w dniu przetargu.
Telefon 086 278-52-11.

S14907gwb1

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30

R818006gwbh2

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
- *elem. budow. szkielet.*
- *więźby i łaty*
- *podłoga*
- *szalówka imitująca bale - różne wzory*
- ***impregnacja ciśnieniowa***
- *transport*

SUSZENIE TARCICY RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

S14907gwbh

żak®
CENTRUM NAUKI I BIZNESU
super **promocje**
sprawdź na naszej stronie:
www.zak.edu.pl

- ***Dwuletnie Szkoły Policealne:*** technik usług kosmetycznych, administracji, informatyk, logistyk, usług fryzjerskich
- ***Jednoroczne Szkoły Policealne:*** masaż, fizjoterapeta, ekspedytor, przedstawiciel handlowy, sekretarka, pracownik ds. osobowych, stylista, dekorator wnętrz, grafik komputerowy, wizaż, architektura wnętrz, prawo celne i spedycja, sekretarsko - asystencka, zarządzanie personelem
- ***2 i 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych***

Białystok
ul. Św. Rocha 6 (lok.15)
tel. 085 746 08 40
fax 085 746 02 38
Łomża, Al. Legionów 7
tel./fax 086 215 02 15
Suwałki, ul. Kościuszki 76
tel./fax 087 566 34 20

nieodpłatne zaświadczenia do WKU i ZUS
0801 100 777
www.zak.edu.pl

S14907gwbh

PROMOCJA

STIHL®

MS 170 teraz za 699,-

Najwyższa jakość w najlepszej cenie!

Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Ciołkowskiego 99, tel. 746 16 13, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 272 58 12; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl

S1966706gwbo

PRACA

ZATRUDNIĘ

AHU-NOWY Oddział Firmy, zatrudni 8 mężczyzn, 6 kobiet, 1.400,-/miesięcznie, Suwałki, (087)563-21-60.
CIĘŻKA praca fizyczna dla mężczyzn do lat 55. Wynagrodzenie 12 tys. zł. 0604-850-636.
CUKIERNIKA z doświadczeniem na ranną zmianę. 0606-908-830.
DO pracy w gospodarstwie. 0660-806-027.
DOŚWIADCZONEGO piekarza i cukiernika - z zakwaterowaniem. (085)741-97-73.

DOŚWIADCZONYCH MECHANIKÓW DO SERWISU MASZYN BUDOWLANYCH. (085)652-01-92.

DRWAL-MOTORNICZY, Suwałki, 0508-989-796.
FIRMA poszukuje handlowca. 0512-355-965.

FIRMA rolnicza przyjmie do pracy inżyniera ogrodnictwa. (085)743-58-41, e-mail: bialystok@schr.gov.pl

FIRMA z tradycjami zatrudni na etat asystenta handlowca, magazyniera, fakturzystkę, branża kosmetyczna, 1.600,-/miesięcznie, ważna kolejność zgłoszeń, Suwałki, (087)563-21-61.
FM perfumy, 42% zarobku, 0509-690-988.
HURTOWNIA zatrudni 6 osób. (085)732-77-02.
HURTOWNIA zatrudni 6 osób. (085)732-77-02.
KIEROWNIKA Apteki. 0602-392-090.
KURS PILARZA, Praca w lasach, (086)271-81-01, 0602-70-32-35.
MAGISTRA, Technika Farmacji, Ełk. 0604-919-835, 0506-008-083.
MAGISTRA, Technika farmacji. 0-696-98-88-24, (085)732-47-17, (0-85)710-85-22.
MEŻCZYZNĘ w gospodarstwie gmina Brańsk. (085)737-71-46.
MŁODEGO majstra lub kierownika budowy, (085)6649106 (8.30-15.30)
MONTERÓW instalacji sanitarnych - praca w delegacji. (085)675-48-14.
MURARZOM w Warszawie tel. 0512-270-300.
MURARZY zatrudnię. 0662-077-575.
NA stacji Auto-Gaz. 0501-670-330.
NOWO otwierający się zakład przyjmie tapicerów, szwaczki, pakowaczy. Kontakt między 8.00 a 15.00. (085)663-18-72.
OPIEKUNKĘ do 4-miesięcznego dziecka w Grabówce. (085)741-85-05, 0606-444-951.
OPTIMALFASHION zaprasza na bezpłatny casting dzieci i młodzież do reklam, filmów i pokazów mody: 28.01.2007 (niedziela), godz. 17.00, Białystok, Hotel CRISTAL, Lipowa 3/5.
PRACA w gospodarstwie rolnym. 0609-142-191.
PRACOWNIKA do gospodarstawa. (085)650-19-14.

PRACOWNIKA Z UPRAWNIENIAMI NA SIECI SANITARNE, E-MAIL: IMEKS@NEOSTRADA.PL. 0515-291-169.

SPEDYTOR transport międzynarodowy: (086)472-08-07, 0600-079-527, (086)472-08-07.

STOLARZY, pracowników. (0-85)718-32-86.
TELEMARKETERKĘ, zatrudnię. 0608-444-129.
UCZNI do lat 18 do zakładu cukierniczego. 0602-371-235.
W zakładzie kamieniarskim. (085)719-30-52.
WEEKENDOWY angielski wyjeżdżającym. (085)653-73-83.
ZATRUDNIĘ kierowców kat. C do E z doświadczeniem. Możliwość przyuczenia do zawodu. 0508-244-725.
ZATRUDNIĘ Lekarzy Stomatologów, tel. 0602-353-259
ZATRUDNIĘ operatora koparko -ładowarki 0604-173-082.
ZATRUDNIĘ tynkarzy. 0601-741-804.

SZUKAM PRACY

KIEROWCA z rocznym doświadczeniem kat. C, Suwałki, 0696-441-664.
MALOWANIE, glazura, terakota, szpachlowanie. 0693-121-622.
SPRZĄTAM mieszkania, domy. (085)663-14-78.
TECHNIK fizjoterapii. 0696-895-438.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.
CAŁE, powypadkowe, gotówka, najlepsze ceny, produkcji zachodniej, powyżej 1995r. (085)743-20-71.
MERCEDESA 124, 0603-773-664.
POWYPADKOWE, dobrze zapłacę. 0601-551-621.
POWYPADKOWE, zniszczone, najlepiej zapłacę. 0513-234-692, 0504-353-585.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SKUP aut, zabieramy własnym transportem, 1.500 zł. www.kon-pol.pl (085)715-27-95, 0501-206-407.
SKUP katalizatorów samochodowych, najwyższe ceny. 0515-560-337.

SPRZEDAM

AUDI 80 B4 2.0 (rok 1995) elekryczne lusterka, szyby, abs. tel. 0500-415-861.
BMW 520, (1996), czarny metalik, full opcja, skóry, klimatronik, 19.900 zł. (085)662-16-00, 0608-835-822, 0696-571-865.
DODGE grand 3,3 + gaz, (1996), faktura VAT, lub zamiana, 15.500 zł. 0506-141-335.
KAMAZ wywrotka (1980), stan db, 15.000 zł. 0602-358-620.
LAND Rover terenowy (1999). 0693-030-681
ŁADA, 2107, 1,3, (1989), stan dobry, 1000 zł, do uzgodnienia. (085)738-98-71.
MAREA, 1,9TD, 1997, uszkodzony. 5.700 zł. 0697-602-960.
MERCEDES C222, Diesel 1997, manual, czarny, 17.900,-. 0609-777-009.
NAJWIĘKSZY wybór w Polsce części do aut japońskich, włoskich, niemieckich, z USA, www.kon-pol.pl (085)715-27-95, 0501-206-407.
POLONEZ Truck pięcioosobowy, gaz, benzyna. tel. (085)730-76-99.
PUNTO III 2004 NJ 70.000 km 17.500 zł, Punto III 2003 NJ 160.000 km 11.500 zł. Tel. 0501-373-777.
TRAK, stan dobry, sprawny, rama 65, niedrogo. (085)738-52-83.
VOLVO (1993) z dźwigiem -do przewozu drewna. 0693-030-681
VW Polo 1,4D, (1992). 0609-766-441.

NAPRAWY

NAPRAWA aut japońskich, amerykańskich, europejskich. Kompleksowe serwisowanie aut, naprawa zawieszeń, układów hamulcowych, tłumików, wymiana pasków rozrządów, oleju. (085)652-15-10, 0697-611-004.

CZĘŚCI

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0601-512-777, 0607-039-466.
OPONY, felgi używane, hurt i detal, osobowe i dostawcze, alu i stal, od 30 zł. 0694-826-390, 0602-490-904.
SILNIKI, skrzynie biegów, akcesoria, blacharka, zawieszenia do wszystkich modeli aut, 50 zł. www.kon-pol.pl (085)715-27-95, 0501-206-407.

AUTOKOMISY

AUTA z USA -Komis -"Dobrzyniewo". (085)719-74-55, 0508-145-996.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia-MST, 27-Lipca 91, Białystok. tel.502-621-872, 0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana, importer. Hurtownia MARS, Białystok, Kleeberga 22. (085)664-72-11.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.) tel. 0602-835-174

JANEX hurtownia odzieży angielskiej, sort, niesort, czyściwo bawełniane, Zaścianki, Usługowa 4. 0698-62-44-33.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

ODZIEŻ używana z Luksemburga i Anglii, sort, niesort, Ełk, ul. Kościuszki 28. 0698-008-938.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

PILNIE kupimy 2-3 pokojowe ARDVIL 85 747-03-25.

KUPIĘ

DZIAŁKĘ 2.000 -9.000 mkw., do 5 km od Białegostoku. 0696-593-831.
DZIAŁKĘ rolną przy szosie do Supraśla -bezpośrednio. 0509-927-330.
NOWY wykończony dom lub stan surowy, działka 2.000 -9.000 mkw., do 5 km od Białegostoku. 0696-593-831.
ZIEMIĘ -okolice Białegostoku. 0604-555-421.

SPRZEDAM

59 m2, Jurowiecka, po kapitalnym remoncie. 0606-652-558.
ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis. 0501-231-350.
BEZPOŚREDNIO 280/396, Dziesięciny, 12-letnia, środkowa szeregówka, przestronna, dobra lokalizacja, w całości wykończona, cena do uzgodnienia. (085)654-32-32 po 17.00.
BLASZAKI, garaże -tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.
BLASZAKI, garaże -tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.
DZIAŁKA rekreacyjna 38 arów, Kurpie. (086)218-91-00.
GARAŻE blaszak - tanio. 0505-126-033.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111.
GRABÓWKA, okazja! Działka budowlano -usługowa, 3600 m2 przy szosie Baranowickiej, 150 zł/m2. (085)741-85-05.
GRAJEWO -działka (3.300 mkw.) dom piętrowy, zakład. 0606-728-657.
GRAJEWO, działka 6000 m2, uzbrojona, dokumentacja, przy trasie E-61. (086)272-85-62.
GRAJEWO, mieszkanie 72 m2, IIp. 0606-643-704.
GRAJEWO, Południe, 60 mkw, parter. 0889-130-711.
GRAJEWO, południe, tanio, 3-pokojowe. 0601-077-564.
KAMIENICA -Choroszcz, centrum. 0602-858-027.
MIESZKANIE 2-pokojowe, 39 m2, ul. Krakowska - Białystok, 145 tys.zł. (077)455-08-05, 0516-966-929.
NOWE: 50 i 55 m2. 2-poziomowe: 55 i 85 m2. www.prymusplus.pl, 0662-907-363.

POSZUKUJĘ

DWÓCH studentów poszukuje mieszkania 2-pokojowego. 0600-053-579.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE, Wygoda, od 01.02.2007. (085)675-26-81.
GABINET lekarski, 39 m2, Sienkiewicza 79a. 0602-392-090.
GRAJEWO- lokal 130 mkw do wynajęcia, z własnym parkingiem. 0600-826-096.
LOKAL 100 mkw w Ostrołęce Centrum Handlowe Miasta (parter, duże okna wystawowe, możliwość powiększenia dodatkowo o 60 mkw). Wynajmę również 100 mkw na I piętrze. 0502-635-635.
LOKAL 18 m, Skłodowskiej 19. 0693-335-539.
MAGAZYNY i powierzchnie biurowe -Fasty. (085)868-31-07.
POKÓJ -Pogodna. 0694-765-306.
WARSZAWSKA 6a, niski parter, 203 m2, 18 zł- handel, usługi, produkcja, magazyn. 0501-544-995.

STANCJE

POKÓJ chłopakowi. (085)744-98-33.

NAUKA

ANGIELSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI. 60 godz.-600 zł. Zniżki do 35%. Raty. TWP Białystok, Warszawska 2, (085)74-35-106, (085)74-35-705, www.twp.bialystok.pl

LICEUM ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, (085) 745-13-73 0504-211-182.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne- nabór, Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

LICEUM Zaoczne PEGAZ ogłasza nabór -Białystok, Stołeczna 21. (085)719-34-26, 0609-852-721.

POLICEALNE Studium Zawodowe (technik administracji, bhp, ekonomista, informatyk). Liceum Ogólnokształcące. PIERWSZY SEMESTR ZA DARMO!!! TWP Białystok, Warszawska 2, (085)74-35-106, (085)74-35-705, www.twp.bialystok.pl

SZKOŁA Policealna- nabór. Pracownik ochrony, technik informatyk, opiekun w domu pomocy społecznej. Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

ŚREDNIE w 1 rok cena 1650+ Matura+ komputery, Białystok. 0606-459-702, www.pckd.com.pl.
TYLKO U NAS OD LUTEGO! Policealne Studium Zaoczne PWG: technik BHP, opiekun w domu pomocy społecznej, technik usług gastronomicznych. Zaoczne Liceum Ogólnokształcące - I semestr gratis. Białystok, Bema-105, (085)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl

ZAPRASZAMY NA NAUKĘ OD LUTEGO NA KIERUNEK HOTELARSTWO UL. KRASZEWSKIEGO 33, 085 732-42-16

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

WEEKENDOWY angielski wyjeżdżającym, maturzystom. (085)743-53-70.

TURYSTYKA

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.
BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.
BELGIA -czwartek, środa. (085)719-24-52.
BELGIA -wtorki, Sprinter, DVD. (085)663-53-72, 0513-170-954.
LONDYN -Expresem Sprinter TV-DVD, 0608-778-708, 0608-611-628
OKĘCIE. (085)745-21-23, 0660-445-542.
USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel.(085)741-70-74.

MATRYMONIALNE

*"STOKROTKA", Ełk, 0662-956-673, (0-87)610-71-67.

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

DALMATYŃCZYKI rodowodowe. tel. (061)812-39-68.
KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. (087)567-52-05, 0604-860-609.
SZNAUCERKI miniatura, czarno-srebrne Suwałki, (087)566-66-51.

BIZNES

WINDYKACJA. 0509-540-491.

KREDYTY

KREDYTY na dowód rolnikom, emerytom, pracującym, Św. Rocha 13/20, Rzemieślnik. (085)744-50-08.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO** pourazowe, knury i maciory. 0691-513-391.
*****BYDŁO** pourazowe, maciory i knury. 08888-02-792.
*****SKUPUJĘ** bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. 0663-041-519.
*****BYDŁO** każdej kondycji, maciory, 0669-574-747.
*****BYDŁO** każdej kondycji, maciory, dojazd, dobre ceny, 0505-689-152.
*****BYDŁO** pourazowe, maciory, na całe podlaskie, najwyższe ceny niż konkurencja, dojazd natychmiastowy, 0515-419-263.
*****BYDŁO** pourazowe, najwyższe ceny, 0516-457-861.
BYDŁO pourazowe do 6,-/kg wagi bitej ciepłej, (087)566-29-18 sekretarka.

BYDŁO pourazowe. 0889-335-764.

C-360 lub C-360-3P. 0501-627-297.
CYKLOP, prasa Z-224. (086)273-87-95.
GRUNTY rolne. (085)654-24-70.
KOMBAJN Anna lub Bołko. 0-604-104-335.
KROWY III klasy, 2,50/kg, 0516-940-508.
KUPIĘ las, 0692-092-525.
KUPIĘ silnik do kamaza lub kamaza na części. 0502-047-942.
KUPIĘ ziemniaki. 0608-622-919.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

KWOTA mleczna (podlaskie). Do 1 zł/l. (087)642-57-35 wieczorem.
KWOTĘ mleczną. 0509-439-509.
KWOTĘ mleczną. 0692-432-692.
ZIEMNIAKI jadalne, Białystok. 0605-852-609.
ZIEMNIAKI jadalne. 0602-254-563, (085)732-25-35, po 17.00.
ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.
ŻYTO konsumpcyjne. 0606-355-572.

SPRZEDAM

"LIMUZZE" odsadki, krowy cielne, jałówki cielne, mleczne, byczki. 0604-125-954.

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, limousine. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER": -Jeżewo Stare 16; -Brzóski Tatary 1. 0502-314-540, (086)477-10-50, nowa dostawa.

3 źrobki 6-miesięczne -rodowód. Ogierek, klacz. (085)719-19-77.
AGREGAT uprawowo-siewny "Amazone", siewnik D-8. 13.000 zł. 0607-367-527, (087)562-50-95.
AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokiszonki, zbiorniki do mleka, beczkowozy, orkany do kukurydzy, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.
BECZKOWOZY, mieszadła, ciągniki, pługi: Kverneland, Overum, Rabe, przyczepy do sianokiszonek, inne maszyny. Dowóz. 0604-270-922.
BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, inne. Ruciane Nida. (087)423-11-26, 0502-216-882.
BECZKOWOZY, przyczepy, wywrotki, wycinaki, kiszonki, transport gratis. 0504-930-328, 0501-377-450.
BECZKOWOZY, sieczkarnia 4-rzędowa "Mengele", pługi, siewnik kukurydzy, inne. 0602-505-623.
BELOWNICA Deuth Fahr, sprawna, zadbana. (085)738-53-65, po 18.00.
C-360-3P, 1986, 0609-801-577.
CIĄGNIK C-360 po generalnym remoncie, 100% sprawny. Kom. 662-008-387, stacjonarny (086)278-56-39.
CIĄGNIK Ursus C-360-3P. (1986). 0693-030-681
CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, 0607-379-824.
CIĄGNIKI: "MF", "John Deere", "Renault", "Lamborghini". Kombajny, belarki. (086)273-63-25, 0509-604-048.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki -sprzedaż, montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, (087)423-07-54, 0603-860-885.
FENDT 310 LSA 4x4, stan idealny. 0606-854-583.
GRABARKA "Krone", (2001). 13.000 zł. 0602-118-639.
GRUNTY rolne. k/Grajewa. 0662-064-170.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE HF: -z Niemiec od 5.300 zł; -z Polski od 4.500 zł; krowy pierwiastki; jałowice mięsne limousine w ciągłej sprzedaży. P.H. "Konrad", ul. Poligonowa 28C, Łomża, /086/215-11-15.

JAŁÓWKĘ hodowlaną wysoko cielną. 20 bel siana. 0662-946-813.

JAŁÓWKI HF,krowy pierwiastki oraz bydło mięsne Limousine, Simental w ciągłej sprzedaży. Cattlex, Karwowo 12, 18-520 Stawiski, tel./fax 086/474-23-04, 505-703-446, 505-703-466.

KOMBAJN Bizon, kosiarkę rotacyjną polską, Ciągnik Ursus U-1614 i U-912. 0515-287-868.
KOMBAJNY zbożowe, ciągniki, prasy belujące, siewniki, ładowarki wałowe. (085)749-27-03.
KOPARKO-ŁADOWARKA John Deere, 0609-801-577.
KOSIARKA rotacyjna polska, brony trójki, sternik 12 metrów. (087)641-94-85.
KWOTA mleczna, (podlaskie). 6.000l. 0500-790-036.
KWOTĘ mleczną sprzedam, 2.500l. (085)739-12-04, po 17.00.
LAS sosnowy. 1,2ha. Noski Śnietne. gm.Sokoły. 20.000 zł. 0604-162-189.
MATY na płótnie. (086)477-10-27.
MTZ 952, 2002, 0609-801-577.
MTZ-82, 1978, 0609-801-577.
NAWOZY, Pełen Asortyment, (086)472-08-07, (086)472-08-13.
NEW Holland 140, heder 4,50, 0609-801-577.
OLEJ napędowy (upusty, transport). Faktury VAT. Wyskie Mazowieckie (086)275-45-84.
OTRĘBY pszenne, żytnie workowane 24t, wysłodki niemelasowane luzem 25t, jęczmień, pszenica paszowa 25t. Dowóz gratis. 0660-464-946.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUGI "Kvereland" 3-skibowe, obrotowe, 3-4-skibowe zwykłe resorowane. 0602-118-639.
PŁUGI obrotowe 3, 4-skibowe. 0606-854-583.
PRASA kostkująca "Sipma-Z-224/1". 11.000zł (086)273-21-08.
PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.
PRASY belujące, zbiorniki zbożowe. 0501-304-798.
PRASY belujące. 0503-593-544.
PRZYCZEPY, wywrotki i sztywne, 0609-801-577.

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia fakury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

Gazeta Współczesna

ilość publikacji
☐ x 5 zł ☐ x 10 zł
☐ x 6 zł ☐ x 12 zł

dane klienta: .....
adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.
4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ UBEZPIECZENIA
☐ NAUKA
☐ TURYSTYKA
☐ WETERYNARIA
☐ USŁUGI
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne
☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

☐ MATRYMONIALNE
☐ ZDROWIE
☐ ZWIERZĘTA
☐ BIZNES

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

☐ KOOPERACJA
☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

NOWOOTWARTY SKLEP CAŁODOBOWY

ZAKUPY BEZ WYSIADANIA Z SAMOCHODU

Zdrowa żywność

produkty dietetyczne i ekologiczne

Dania na gorąco m.in.

kurczaki z rożna, pizza, kiszka ziemniaczana, kebaby

PRZY KLUBIE ROZRYWKI "KRĄG" UL. WIERZBOWA 6, TEL. (085) 651 32 16

Urząd Gminy, 18-218 Sokoły, informuje, że **w dniu 27.02.2007 roku o godz. 10.00** odbędą się rokowania na zbycie nieruchomości zabudowanej budynkami po byłym magazynie zbożowym, położonej we wsi Kruszewo Brodowo, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer 267/11 o pow. 0,7636 ha. **Cena minimalna 141.404,80 zł.** Zgłoszenie udziału w rokowaniach należy składać w terminie do dnia 23.02.2007 r.
Zabezpieczenie w kwocie 14.000,00 zł należy wnieść najpóźniej do dnia 23.02.2007 r.
Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 086 476-30-10 wew. 329.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

NA stacji Auto-Gaz. 0501-670-330.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

TOYOTA corolla, 1,8 CE, (2004), automat, pełna elektryka. 0509-161-003.

VW bora (1999) I właścicielka, 24.000,-. 0604-473-565.

CZĘŚCI

OPONY zimowe do VW Passata z felgami. (085)741-05-24, 0502-290-932.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BEZPOŚREDNIO, atrakcyjne, 3-pokojowe, okolice centrum, 189.000 zł. 0602-638-022.

GRAJEWO, południe, tanio, 3-pokojowe. 0601-077-564.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE, tanio. (085)681-51-84.

KAWALERKĘ - Mazowiecka. 0609-462-504.

NAUKA

KURSY ZAWODOWE: tworzenie stron WWW (od 30.I), podstawy obsługi komputera (od 6 II), kasjer walutowy (od 21 II), specjalista ds. kadr i płac (od 27 II), program Płatnik (od 1 III). TWP Białystok, Warszawska 2, (085)74-35-106, (085)74-35-705, www.twp.bialystok.pl

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy - soboty, niedziele - DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.

ZWIERZĘTA

RATLERKI, 0-606-401-057.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BECZKOWOZY, przyczepy, wywrotki, wycinaki, kiszonki, transport gratis. 0504-930-328, 0501-377-450.

MŁODĄ krowę z cielakiem, tel. (085)686-88-47. Dzwonić po 17.00.

SPRZEDAM szarpacze słomy Forschrit, Bizon. (025)781-26-36.

RÓŻNE

KUPIĘ

OLCHĘ do palenia, (087)566-55-56.

SIANO, sprzedam. (085)738-03-28.

SIANOKISZONKA -bele. (085)738-40-15, 0606-502-629.

SIANOKISZONKA belowana, 50 szt., 120 zł. (086)273-66-31.

SIECZKARNIE, wycinaki, beczkowozy, ciągniki, przewracarki, pługi i inne. Sklep z częściami do maszyn. (086)217-82-37, 0501-545-878, 0608-012-966.

SIEWNIKI zbożowe, duży wybór, 0609-801-577.

SPRZEDAM sprowadzony ciągnik Case International 955, 95 km, 6100 mtg, 1977 r., cena 24.000, 0608-395-862.

SPRZEDAM używany pług 4-skibowy, obracalny Dodeswell, cena 5300, tel. 0608-395-862.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, 0505-975-221.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

U-912, C-360-3P, C-360, prasy, przyczepy -sprzedaż - zamiana. 0500-064-931.

URSUS 3512, C-360-3P, przyczepy wywrotki oraz sztywne. 0602-118-639.

WAŁY łąkowe. (0-87)423-71-28.

WYCINAK kiszonki, łańcuchowy, napęd hydrauliczny. 0609-766-441.

ZBIORNIKI 1600l Roscher, 1400l Alfa Laval; prasa belująca "Fiat Agri" pasowa, 0-696-569-288.

ZETOR 12245, 1993, szybka skrzynia, 40km/h 0609-801-577.

ZETOR 5211, 1986, 0609-801-577.

ZETOR 5211, 1989 z turem, 0609-801-577.

ZETOR 8145, 1987, 0609-801-577.

ZETOR 9540, 1997 z turem, 0609-801-577.

ŻROBKĘ, ogierka z paszportami. (085)715-37-90, 0668-728-087.

OLCHĘ, BRZOZĘ, TOPOLĘ (WOJ. PODLASKIE). 0606-984-754.

PAPIERÓWKA tartaczna, topola, Grajewo. 0604-125-954.

PŁYTY drogowe. 0501-752-245.

SOSNĘ, olszynę. Własna wycinka. 0510-317-663.

TOPOLE, las. 0606-364-870.

TOPOLE: skup, wycinka, (086)216-24-61, wieczorem.

SPRZEDAM

AGREGAT prądotwórczy 20 kW napędzany ciągnikiem. (086)217-62-43.

BRZOZA -opał. 0693-431-888.

DREWNO opałowe, sztachety, trociny. (086)272-67-77.

DREWNO opałowe, transport gratis. 0513-229-241.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

KROKWIE, łaty, deski. 0607-049-499.

LAMPA Bioptron-pro. 0500-040-387.

OPAŁ dębowy gruby. (085)718-09-69, 0694-42-66-65.

PRODUCENT brykietu drzewnego, kontakt: poniedziałek -piątek 7-15 , (087)641-96-61.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: dorabianie, naprawa. Spawanie Aluminium. Kupiski Stare k. Łomży. (086)217-91-01 0698-641-678.

INNE

JASNOWIDZENIE, uzdrawianie. 0669-429-159.

NAGROBKI granitowe od 4.900 zł. 0601-912-474.

SKLEP Inżynieryjny www.sklep.geodezja.pl

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw i uroków, tarot. (085)744-00-02, 0600-114-369.

WRÓŻKA Joanna. Brukowa. 0503-375-992, (085) 744-48-11.

WYDZIERŻAWIĘ rolnikowi grunty rolne w gminie Wydminy i częściowo w gminie Giżycko. tel. 0502-508-681.

ZDROWIE

GINEKOLOG

***GINEKOLOG** bezpiecznie. 0504-627-763.

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GABINET ginekologiczny. 0607-460-502.

GINEKOLOG bezzabiegowo. 0665-640-282.

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. 0698-432-042.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897.

ALKOHOL -terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA). DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555.

GOŁAŚ -Sidun Teresa specjalista psychiatra: nerwice, depresje, współuzależnienia, inne psychiatryczne, wizyty domowe. Niedźwiedzia 69, Białystok. (085)732-52-44 (środa -piątek 8.00 -12.00). 0608-417-883.

LECZENIE I PROFILAKTYKA (KROPLÓWKI, LEKI DOUSTNE, ZASTRZYKI): ZAWAŁÓW, NIEDOWŁADÓW I PARALIŻÓW CIAŁA, MIAŻDŻYCY, CHORÓB WIEKU STARCZEGO (OTĘPIENIE, ZABURZENIA PAMIĘCI). CHOROBA ALZHEIMERA. BÓLE, ZAWROTY GŁOWY. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA:(085)732-77-35, 0502-445-555.

NERWICE, DEPRESJE, ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA), PSYCHOLOG, SEKSUALNE ZABURZENIA. CENTRUM PSYCHIATRYCZNE, BIAŁYSTOK, UL.PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-44-55-55 (SOBOTY 9.00-14.00).

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, PODLEŚNA 16, REJESTRACJA: (085)732-77-35, 0502-445-555.

SIDUN Zenon specjalista psychiatra: lecznoctwo odwykowe, przeciwalkoholowe, porady i usługi. Niedźwiedzia 69, Białystok. (085)732-52-44 (poniedziałek - czwartek 8.00 -12.00). 0606-415-825.

REUMATOLOG

CENTRUM Osteoporozy i Chorób Kostno-Stawowych Prof. Janusza Badurskiego. Leczenie zespołów bólowych kręgosłupa i kończyn.Ozonoterapia chorób naczyniowych. Przyjmują: E.Jezierncka, N.Nowak, S.Daniluk Białystok ul.Waryńskiego 6 lok7. Tel0857424355. Rejestracja telefoniczna codziennie 8.00-16.00.

REUMATOLOG doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. (085)745-19-60.

DERMATOLOG (086)219-34-51, 0606-373-723, Modzele Skudosze 53.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), (085)744-44-19.

LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiające kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (085)744-45-95.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

URODA

SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja. (085)652-68-31, 0600-390-258.

ZŁAP okazję: www.idealnafigura.com/k

INNE

***RZUĆ** palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. (0-85)746-59-02.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

MASZYNY do produkcji wieńców i choinek sztucznych. 0603-303-740.

WÓZEK widłowy "Hyster" z silnikiem 4-cylindrowym Diesel. Grajewo. 0602-505-623.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano - remontowego, "PUH" Partner, Bałałarzewska 21, 0604-708-420.

ZBIORNIKI stalowe, 10, 20, 50 m3, 1.500- 3.500,- 0605-956-425.

MATERIAŁY BUDOWLANE

KUPIĘ

TARTAK w Kolnie kupi Sosnę tartaczną, 0692-428-514

SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe -wyrób, sprzedaż. Hryniewicze 3B k. Białegostoku. (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl

PARKIET -producent. (085)653-75-04.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOGAZ- raty. Kopernika 40, (085)742-90-10.

BUDOWA, REMONT

"JARBUD", tanie materiały budowlane, szeroka gama, ceny do negocjacji, transpotr, faktura vat. 0507-446-032.

PRODUCENT SPRZEDA KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory
z certyfikatem CE
Styczeń - promocja cen!
Bruk Polska,
ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

AGREGATEM posadzki. 0604-400-174.

ARCHITEKT; architektoniczno -budowlane projektowanie. 0501-939-240.

BUDOWA domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.

BUDOWA domów, wykończenia wnętrz. 0606-949-446.

BUDOWA zbiorników na gnojowice i płyt gnojowych - własne szalunki. 0605-300-397.

BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.

BUDOWY i kompleksowe remonty, więźby dachowe, rachunek VAT. (0-87)523-03-89, 0660-064-952.

BUDOWY, stan surowy, Suwałki, 0604-263-444.

CIEŚLA wykona więźbę profesjonalnie. 0604-993-406.

DOMY drewniane, bal, szkielet, 0696-846-881.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. (085)653-94-00, 0502-265-825.

KOMINKI- fachowiec (087)516-37-58, 0506-310-169.

KOMINKI Pisz, 0696-846-881.

KOMPLEKSOWE roboty wykończeniowe wnętrz, 0661-849-600.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. (85)663-26-39

MALOWANIE, glazura, terakota, szpachlowanie. 0693-121-622.

MALOWANIE, panele podłogowe, tapetowanie. 0501-847-399.

MALOWANIE, szpachlowanie, suchy tynk. 0502-778-208.

OGÓLNOBUDOWLANE, pokrycia dachów, szamba. 0509-780-366.

OGÓLNOBUDOWLANE, REMONTY, INWESTYCJE. 0603-773-664.

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty. 0600-220-366.

STANY surowe, adaptacja poddaszy, wykańczanie wnętrz, remonty, (087)562-10-92, 0602-861-635.

STANY surowe, remonty. (0-87)610-76-30, 0515-693-403.

SUCHE tynki, ocieplanie poddaszy. (085)676-05-03.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0511-538-788.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 0665-063-930.

TYNKI agregatem. 0502-053-516.

TYNKI gipsowe i cementowe maszynowo. 0608-474-270.

WYKOŃCZENIA wnętrz, remonty, projektowanie, atrakcyjne ceny. (085)744-18-33, 0503-009-041.

WYKOŃCZENIA wnętrz, układanie kostki. 0889-579-849.

ZBIORNIKI, PŁYTY GNOJOWE, OGÓLNOBUDOWLANE. 0662-267-729.

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. 0662-686-057, (085)743-32-21.

UKŁADANIE, cyklinowanie, renowacja -bezpyłowo. 0501-736-004.

ANTENY

SATELITARNE -montaż, naprawa. (085)675-40-24.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024.

MEBLE, renowacje, schody "Rogucki". 0504-005-252.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. (085)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWĄ RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085)661-76-31, 0602-120-966.

TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085)675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

GLAZURA, terakota -solidnie i terminowo. 0694-663-373.

REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, (085)652-58-56.

OKNA, DRZWI, BRAMY, ROLETY- NAJNIŻSZE CENY, MONTAŻ, RATY! 0512-592-142.

ROLETY- producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. (085)741-96-56.

OGRODZENIA, Łomża, 0692-148-426.

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. 0602-423-529.

ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. (085)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

BUDOWANIE: stron, sklepów internetowych, www.fotpress.com (0-87)620-14-72. Artykuły dla hobbystów, www.dekoracja.org

HAFT komputerowy. Szybko! Tanio! 0506-17-77-55, (086)216-95-70.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181.

NAGROBKI granitowe, podwójne od 4.900 zł. 0609-610-753.

WYNAJEM szalunków. 0605-300-397.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. 0600-433-901.

SPROWADZAM prasy belujące, zachodnie, różne typy, możliwość transportu. 0502-984-105.

SPROWADZAM traktory rolnicze: Zetor, Fendt, inne, możliwość transportu. 0601-164-263, 0502-984-105.

TRAKTORY, kombajny z Zachodu. 0663-303-475, (085)745-37-38.

ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ roboty: murarskie, tynkarskie, posadzkarskie, blacharskie, dociepleniowe, instalatorskie, wykończeniowe, (085)6649106 (8.30-15.30).

Organizatorowi i pierwszemu Prezesowi Spółki
Panu
MIROSŁAWOWI PANICZKO
wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci
OJCA
składają:
Pracownicy, Zarząd i Rada Nadzorcza Komunalnego TBS w Białymstoku

SPORT

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Sokólski

(085) 748 74 81

Zachód lepszy

Hokeiści reprezentujący Konferencję Zachodnią pokonali drużynę Wschodu 12:9 (3:3, 6:3, 3:3) w 55. meczu gwiazd – All Star Game NHL, który rozegrano w Dallas.

Halowa Liga Solidarności

Wyniki 10. kolejki:
MOSiR – MPEC 4:4. Bramki: Frąckiel-2, Jendruczek, Juszczyński – Jamiołkowski-2, Niedźwiedź, Bułach.
Auchan – White Bears Team 7:7. Lange-2, Rybołowicz-2, Kupraszewicz-2, Prymak – Zugaj-3, Szczep-2, Nowik, Kryszczyński.
BKS Jagiellonia – Elektrociepłownia 6:4. Gryczan-2, Litman-2, Jasiński, Tomar – Pomian-2, Krauze, Lulewicz.
Biazet SA – Multi-Rol 18:7. Zalewski-4, Petruk-4, Szczęsny-4, Kucharski-2, Kesler-2, Ignaciuk, Lewandowski – Andrzejewski-2, Choroszewicz-2, Kropiewnicki-2, Czaban.
Kleosin – Gryf Pub Niagara 5:5. Zubrycki-3, Grzybko, Kamiński – Zalewski-2, Parafianowicz, Aleksiejczuk, Karluk.
Auchan – Sekret 1:4. Lange – Cilulko-2, Bayer, Klimaszewski.
Zarząd Regionu – Opmar 5:3. Wiszowaty-2, Kowalko, Wierciński, Mudź – Stasieluk-2, Jurguć.
Oskar – Elektrociepłownia 10:3. Wiński-3, Citko-2, Pieczywek, Bernatowicz, Nikołajuk, Turczyński, Szugzda – Krauze-2, Grygiewicz.
Zarząd Regionu – Bianor 1:4. Gieniusz – Lech-2, Miścierewicz, Pogorzelski.
Wyniki 11. kolejki:
Gryf Pub Niagara – BKS Jagiellonia 5:8. Ciecierski, Zalewski, Głowacki, Karluk, Parafianowicz – Litman-4, Stachura, Gryczan, Kozakiewicz, Drągowski.
White Bears Team – Multi-Rol 5:5. Nowicki-2, Pilecki, Kowalczuk, Oźlański – Kropiwnicki-3, Czaban-2.
Biazet SA – Kleosin 5:4. Zalewski, Petruk, Szczęsny, Kucharski, Lewandowski – Dakowicz, Radzymiński, Kamiński, Zubrycki.
MTC Plus – MPEC 4:7. Siwek-2, Treszczotko, Damilczyk – Jamiołkowski-3, Ostaszewski-2, Bułach, Szczurko.
MOSiR – Opmar 9:3. Dąbrowski-4, Czarnowski-2, Jendruczek, Juszczyński, Okuła – Jurguć-2, Stasieluk.
MTC Plus – Oskar 0:8. Baranowski-3, Citko-2, Kochanowski-2, Szugzda.
Sekret – Bianor 1:1. Matejczyk – Czemiel.

(KS)

1. Oskar	11	33	96:16
2. Bianor	11	26	62:31
3. Zarząd Regionu	11	25	51:35
4. MOSiR	11	25	59:26
5. Sekret	11	25	50:34
6. Opmar	11	17	52:54
7. MPEC	11	16	41:43
8. Biazet SA	11	15	67:47
9. BKS Jagiellonia	11	15	50:50
10. Gryf Pub Niagara	11	13	50:55
11. Kleosin	11	13	52:64
12. Elektrociepłownia	11	9	38:52
13. Auchan	11	9	45:64
14. MTC Plus	11	5	40:63
15. White Bears Team	11	5	30:72
16. Multi-Rol	11	2	45:98

M. Kosc

Mecz BKS Jagiellonia – Elektrociepłownia

Relaks na sportowo

Badminton
Ekstraklasa. SKS Litpol Malow Suwałki – AZS UWM Olsztyn (sobota, godz. 16 w hali OSiR w Suwałkach).

Koszykówka
II liga mężczyzn. Tur Bielsk Podlaski – Polonia 2011 Warszawa (sobota, godz. 18 w hali SP 3 przy ul. Poniatowskiego w Bielsku Podlaskim).
I liga kobiet. UKS Gimbasket 15 Białystok – UKS La Basket Warszawa (sobota, godz. 15.30 w hali I LO przy ul. Brukowej w Białymstoku).
Turniej Europejskiej Ligi Koszykówki Młodzieżowej (EYBL). Piątek i sobota w godz. 9-19, niedziela w godz. 8.30-13.30. **Miejsce:** Hala Włókniarza w Białymstoku. **Biorą udział:** BC Panevezys (Litwa), BC Parnu (Estonia), BS Keizarmezs Ryga, BC Jurmala, BJSC DSN Ryga, BS VEF Ryga (Łotwa) oraz OSSM PZKosz Sopot i BC Gimbasket Białystok (Polska).

Siatkówka
II liga mężczyzn. Ślepsk Augustów - MDK Warszawa (sobota, g. 17, hala w Raczkach).

Piłka nożna >> Jagiellonia Białystok i ŁKS Łomża kończą górskie

„Ostatki" poza

Drugoligowcy z Podlaskiego kończą zgrupowania. ŁKS Łomża w sobotę wyjeżdża z Muszyny, dzień później Zieleniec opuszczają piłkarze Jagiellonii.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Jagiellończycy i ełkaesiacy doczekali się ładnej pogody. W górach pada śnieg. Dodatkowo w czwartek, tak w Zieleńcu, jak i Muszynie świeciło słońce. – Wreszcie mamy piękne widoki, bo do tej pory lał deszcz i było szaro – mówią w obu obozach. Śnieg poprawił humory, ale okazał się też powodem... do zmartwień. Znacznie utrudnił rozegranie ŁKS-owi sparingu z Sandecją Nowy Sącz (9. miejsce w czwartej grupie III ligi).

Kilka ciekawych akcji

– Przed samym meczem mocno posypało, ale udało się zagrać – mówi o środowym spotkaniu trener łomżyńskiego zespołu – Czesław Jakołcewicz.

Sparing zakończył się bezbramkowym remisem. – Mimo trudnych warunków, przeprowadziliśmy sporo kombinacyjnych akcji. Szkoda, że nie wygraliśmy, chociaż wynik nie był najważniejszy – dodaje opiekun biało-czerwonych.

ŁKS stworzył kilka dogodnych sytuacji strzeleckich. Bliski zdobycia bramki był m.in. przymierzany do drużyny Piotr Kobierecki (ostatnio Polonia II Warszawa). Zresztą testowani gracze zbierają pochwały od szkoleniowca. – Myślę, że większość z nich zostanie w klubie – przyznaje Jakołcewicz. – Ciekawie zaczyna to wszystko wyglądać. Powstaje niezła drużyna, choć czeka nas wiele pracy.

Prawdopodobnie do drużyny dołączy jeszcze dwóch-trzech piłkarzy. Na testach pojawić się ma wreszcie bramkarz Sieregiej Astapczik. Wrócił temat Damiana Świerblewskiego z Widzewa Łódź. Obok niego, kandydatem do wzmocnienia linii ataku jest 23-letni Piotr Bajdziak, występujący ostatnio w Stali Głowno, a wcześniej – w Szwecji, RKS-ie Radomsko, Unii Skierniewice, Unii Janikowo i SMS-ie Łódź. We wtorek, już w Łomży treningi z drużyną wznowi Zbigniew Kowalski. Nie wiadomo tylko, czy śladem „Kowala" pójdzie Jacek Dąbrowski, któremu klub zaproponował obniżkę wynagrodzenia.

Na piłkę przyjdzie czas

Łomżanie rozegrali pierwszy sparing, natomiast w Zieleńcu, zawodnicy Jagiellonii rzadko mają kontakt z piłkami.

– Na to przyjdzie czas – stwierdza napastnik Jagi Rafał Bałecki, do niedawna gracz ŁKS-u. – Dużo biegamy. Przed śniadaniem mamy dwudziestokilkuminutową tlenówkę, potem znowu wychodzimy w teren. Po południu hala, w której ćwiczymy nad siłą i kondycją. Treningi są ciężkie, ale organizm już przyzwyczaił się do wysiłku.

Sporo pracy ma masażysta Marcin Piechowski. – Chłopaki czasami narzekają na sprawy przeciążeniowe, ale to nic groźnego – uspokaja. – Na zgrupowaniach, to „normalka".

Piechowski do Białegostoku musiał wysłać jedynie Łukasza Nawotczyńskiego, który naciągnął więzadła poboczne w kolanie. Kontuzja nie jest groźna i 25-letni obrońca powinien we wtorek wrócić do treningu. W czwartek wolne miał Dariusz Łatka, również mający problem z kolanem. Po jednodniowym odpoczynku, „Łata" ma uczestniczyć w normalnych zajęciach. ▲

Sparing ŁKS-u

ŁKS Browar Łomża – Sandecja Nowy Sącz 0:0

ŁKS. I połowa: Kudrycki – Mądry, Gaca, Sieczkowski, Strugarek – Ogrodowicz, Sędrowski, Jasiński, Zubrzycki – Bzdęga, Kobierecki. **II połowa:** Ulman – Galiński, Gaca, Strugarek – Mądry (55 Kowalczyk), Łuba, Goliński, Cychol – Adamski, Kalu, Bzdęga (55 Antolak).

Tenis >> Federer rozbił Roddicka w Australian Open. Sharapova i Williams w finale pań

Miał pecha, że trafił na mój dobry dzień

Szwajcar Roger Federer, najlepszy tenisista świata, w półfinale Australian Open pokonał 6:4, 6:0, 6:2 Amerykanina Andy'ego Roddicka. Mecz trwał 83 minuty.

Przed czwartkowym półfinałem australijska prasa pisała o „wielkim widowisku", a nawet „chwilą prawdy" dla Federera. Przebieg wydarzeń na korcie jednak zawiódł te oczekiwania, bowiem Amerykanin od stanu 4:3 w pierwszym secie przegrał 11 kolejnych gemów, w tym pięć przy własnym serwisie.

– To był dla niego trudny mecz, o którym chciałby szybko zapomnieć. Miał pecha, bo trafił na jeden z tych dni, kiedy wszystko u mnie funkcjonuje dokładnie tak, jak powinno. Wciąż nie mogę uwierzyć w to, że dziś grałem tak dobrze – powiedział Federer, który popełnił 12 niewymuszonych błędów z gry, przy 18 rywala.

W drugim secie Roddick całkowicie zgubił rytm gry, zdobył tylko sześć punktów.

AFP

Roger Federer pokazał wielki tenis i zagra w finale Australian Open

Rosnąca frustracja Amerykanina znalaz
upust, gdy stracił gema na 0:5, wtedy z c
łej siły wyrzucił piłkę w górę i po chwili zł
mał rakietę uderzając o kort, co skończy
się upomnieniem przez sędziego.

Rywala dla Federera wyłoni drugi półf
nał, w którym zagrają Niemiec Tomm
Haas i Chilijczyk Fernando Gonzalez.

W finale pań spotkają się Rosjanka M
ria Szarapowa i Amerykanka Serena Wi
liams. **(PAP, mtb)**

▲ **Wyniki - półfinały kobiet:** Mar
Szarapowa (Rosja, 1) - Kim Clijsters (Be
gia, 4) 6:4, 6:2; Serena Williams (USA)
Nicole Vaidisova (Czechy, 10) 7:6 (7:
6:4.

Półfinał mężczyzn: Roger Feder
(Szwajcaria, 1) - Andy Roddick (USA,
6:4, 6:0, 6:2.

Ćwierćfinał juniorek: Ksenia Milews
(Białoruś, 3) - Urszula Radwańska (Pols
11) 6:3, 6:3.

Rosjanka Maria Stiepanowa została uznana drugi raz z rzędu najlepszą koszykarką Europy w plebiscycie federacji FIBA. Drugie miejsce zajęła Belgijka Ann Wauters, a trzecie Agnieszka Bibrzycka ze Spartaka Moskwa (na zdjęciu).

Maurice Greene zamierza w tym roku odzyskać rekord świata w biegu na 100 m. 16 czerwca 1999 roku Amerykanin pokonał w Atenach dystans w 9,79. Sześć lat później rekord odebrał mu Jamajczyk Asafa Powell, uzyskując 9,77.

zgrupowania

domem

M. Kość

Rafała Bałeckiego czekają w Zieleńcu ostatnie treningi. W niedzielę Jagiellonia wraca do Białegostoku.

Badminton >> Zacięty pojedynek z Japonkami

Polki w ćwierćfinałach mistrzostw Korei

Suwalczanka Nadia Kostiuczyk i Kamila Augustyn z Piasta Słupsk awansowały wczoraj do ćwierćfinałów gry podwójnej kobiet otwartych mistrzostw Korei. Polki w trzech setach pokonały Kumiko Ogurę i Reiko Shioto z Japonii. Z dalszych gier odpadli debliści SKB Litpol-Malow Michał Łogosz i Robert Mateusiak oraz Przemysław Wacha z Technika Głubczyce.

Kostiuczyk i Augustyn stoczyły z niżej notowanymi w rankingu Japonkami zażarty, trwający blisko godzinę mecz. Pierwszego seta przegrały 18:21, dwa następne już popisowo wygrały do 14 i 13. Jako jedyne Europejki awansowały do czołowej ósemki w tej konkurencji.

W piątkowym spotkaniu o półfinał zmierzą się z rozstawioną w Seulu z nr. 3-4 parą gospodarzy Kyung Won Lee, Hyo Jun Lee.

W deblu mężczyzn Stary Kontynent reprezentują w tej fazie tylko Duńczycy Jens Eriksen i Martin Lundgaard Hansen, byli mistrzowie świata. W 1/8 finału duet SKB Litpol-Malow Łogosz i Mateusiak po pół godzinie przegrał z rozstawionymi z nr. 5-8 Koreańczykami Jae Jian Lee i Ji Han Hwan.

Żadnego Europejczyka nie ma już w rywalizacji singlistów. Przemysław Wacha uległ 14:21, 15:21 liderowi światowego rankingu Chińczykowi Dan Lin.

(ab)

Boks >> Hetman Białystok może nie przystąpić do rozgrywek ligowych

Potrzebują pomocy

Hetman Białystok, czterokrotny drużynowy mistrz Polski w boksie prawdopodobnie nie wystartuje w reaktywowanych rozgrywkach ligowych. – Nie podjęliśmy jeszcze ostatecznej decyzji, ale wiele wskazuje na to, że liga rozpocznie się bez nas – mówi smutnym głosem prezes klubu Bogdan Kościuczyk.

Brakuje 150 tysięcy

Powodem są kłopoty finansowe. Hetman został bez poważnych sponsorów. – Cały czas prowadzę rozmaite rozmowy, ale sytuacja jest bardzo trudna. Znajdują się osoby, które mógłby nas wesprzeć przed każdym meczem kwotą tysiąca, czy dwóch tysięcy złotych, ale to stanowczo za mało – martwi się Kościuczyk.

Budżet na sezon powinien zamknąć się w granicach 350 tysięcy. Nie wiadomo jaką dotację przyzna Urząd Miejski. Orientacyjnie klubowi brakuje jednak 150 tysięcy złotych. Ta kwota mogłaby uratować „hetmańskich" i pozwolić im wystartować w lidze.

– Może pojawią się firmy, które zdecydują się nam pomóc – Kościuczyk zachowuje resztki nadziei.

Hetman przez lata był sportową wizytówką Białegostoku i całego regionu. Jego zawodnicy stanowili trzon kadry narodowej. Tłuste lata zakończyły się w 2004 roku, po podjęciu przez Polski Związek Bokserski decyzji o rezygnacji z ligi. Przez kolejne dwa sezony rozgrywano jedynie Turnieje Pucharu Polski, a boks amatorski zszedł na margines. Teraz postanowiono przywrócić drużynowe rozgrywki.

Bartłomiej Zborowski/Fotorzepa

Hetman wychował wielu znakomitych pięściarzy m.in. dzisiaj zawodowca Grzegorza Kiełsę

– To bardzo dobry pomysł. Podjęty tylko w chwili, kiedy mamy dużo wydatków – podkreśla Kościuczyk. Wiążą się one z komunalizacją stadionu przy ul. Słonecznej. – Otrzymaliśmy teren na prowadzenie działalności gospodarczej, ale musimy w niego zainwestować – tłumaczy prezes białostockiego klubu.

Kościuczyk zapewnia jednocześnie, że nie ma mowy o likwidacji sekcji: – Za rok obchodzimy sześćdziesięciolecie istnienia. Nikt nie myśli o wycofaniu się z boksu. W tym sezonie na pewno przystąpimy do Pucharu Polski. W jego ramach czekają nas cztery turnieje. Pierwszy już 10 lutego w Tarnowie. Oczywiście weźmiemy też udział w indywidualnych mistrzostwach Polski, które odbędą się w Białymstoku.

Nie było rozmów z Lublinem

Do rozgrywek ligowych (początek 17 lutego) zgłosiło się pięć klubów. W większości są to połączone ośrodki pięściarskie: reprezentacje Dolnego Śląska, Warmii i Mazur, Śląska oraz drużyna Mazowiecko-Gwardyjska. W lidze wystąpi również PKB Poznań. Pojawiały się informacje, że także Hetman mógłby wystawić wspólną ekipę z Paco Lublin. Kościuczyk podkreśla jednak, że żadnych rozmów w tej sprawie nie prowadził.

– Problem polega właśnie na tym, że w innych regionach znajduje się kilka zespołów, mogących zjednoczyć się w jedną grupę. My jesteśmy zdani tylko na siebie i sponsorów, którzy wierzę nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa – stwierdza na zakończenie rozmowy prezes Hetmana. (KS)

Koszykówka >> Do Bielska Podlaskiego przyjeżdża Polonia 2011 Warszawa

Bielski Tur marzy o niespodziance

Będzie to wyjątkowo ciekawy sportowy wieczór z koszykówką. W Bielsku Podlaskim, w sobotę, z gospodarzami - Turem zagra Polonia 2011 Warszawa. Zespół ze stolicy, obok białostockich Żubrów, jest najlepszą drużyną drugoligowych rozgrywek i głównym kandydatem do awansu do I ligi.

Podopieczni trenera Andrzeja Sinielnikowa zdają sobie sprawę, że są drużyna słabszą od rywali, ale na własnym terenie zawsze mogą pokusić się o niespodziankę. – Zagramy w najsilniejszym składzie, nie licząc mojej skromnej osoby – mówi koszykarz Tura, a zarazem kierownik zespołu – Marek Kowalewicz. – Niestety, po kontuzji wciąż nie mogę odzyskać pełnej sprawności i nie ma sensu bym wychodził na parkiet – mówi Kowalewicz.

Dla kibiców w Bielsku Podlaskim obejrzenie w grze takich zawodników, jak Leszek Karwowski, Krzysztof Sidor czy Arkadiusz Miłoszewski będzie dużą gratką. Zespół Polonii prowadzi trener Mladen Starcevic.

A. Zgiet

Daniel Byliniak (przy piłce) z Tura powrócił już do gry po kontuzji

Z kolei, drużyna Mispolu Żubrów Białystok wyjeżdża do Sopotu, gdzie zmierzy się z rezerwami Prokomu Trefl. – Wśród moich podopiecznych, jedynie Arek Zabielski narzeka na przeziębienie, a tak wszyscy gotowi są do gry. Oczywiście, że jesteśmy faworytami spotkania, ale już dwa razy myśleliśmy o łatwym meczu i skończyło się to dla nas fatalnie. Teraz nie możemy powtórzyć tego błędu – stwierdza Marek Kubiak, mając na myśli porażki z pierwszej rundy drugiej ligi z Novum Bydgoszcz i ŻTS Nowy Dwór Gdański.

W Białymstoku nie zobaczymy więc Żubrów, ale za to możemy wybrać się na spotkanie kobiecej I ligi. W sobotę, o godz. 15.30, w hali I LO zagrają koszykarki Gimbasketu 15 Białystok. Ich przeciwniczkami będą zawodniczki UKS Basket LA Warszawa. – W meczu tym nie wystąpi Sylwia Zawadzka, która udała się na uczelniany obóz. Rywal jest jednak słabszy i absencja tej zawodniczki nie powinna wpłynąć na wynik spotkania – powiedział nam trener Eugeniusz Hałaburda.

Basket La Warszawa w I lidze nie wygrał jeszcze ani jednego meczu, ponosząc 11 porażek. (mark)

ŁKS Browar Łomża
Sandecja N. Sącz
0:0
Roger Federer
Andy Roddick
3:0
Salwador
Dania
1:0

Kibiców siatkówki zapraszamy na stronę internetową www.wspolczesna.pl na relację na żywo z meczu AZS-u w LSK.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
26 stycznia 2007
piątek

Siatkówka >> Pronar-Zeto Astwa zagości u najlepszej drużyny ekstraklasy

Białostoczanki z wizytą u lidera

Winiary Kalisz radzą sobie dobrze nawet w Lidze Mistrzyń. Nie jest to jednak drużyna nie do ograna.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Udowodniła to Gedania Gdańsk, która jako jedyna pokonała na razie Winiary w rozgrywkach ekstraklasy (3:2). Pozostałe dwa punkty kaliszanki straciły po minimalnych zwycięstwach nad Naftą Piła i Muszynianką Muszyna.

– Aluprof Bielsko-Biała przegrał w Mielcu, Nafta w Poznaniu. Najsilniejsze drużyny tracą więc punkty – mówi trener Pronaru-Zeto Astwa Marian Kardas. – W Kaliszu możemy postarać się o niespodziankę, o ile będziemy robić to co zakładamy dłużej niż przez jeden set. Potrzebna jest silna zagrywka, poprawa ataku ze skrzydeł i lepsze przyjęcie, które utrudni serwis gospodyń, bo sporo kaliszanek zagrywa z wyskoku.

Winiary to obecnie najlepsza ekipa Ligi Siatkówki Kobiet. Jako jedyna polska drużyna przeszła fazę grupową Ligi Mistrzyń. Teraz czekają ją spotkania z RC Cannes (6.02 i 15.02).

Kaliszanki mają bardzo wyrównany skład z gwiazdą ekstraklasy Anną Barańską na czele. Anna Woźniakowska czy Milada Spalova to inne pierwszoplanowe postacie Winiar. Martę Plutę, która przeszła do Pronaru na pozycji rozgrywającej zastąpiła Magdalena Godos.

– Każda strata punktów byłaby dla rywalek porażką. My zagramy bez obciążenia, na luzie i postaramy się o dobry wynik – mówi Kardas.

Nasz zespół zagra w pełnym składzie. Być może w najbliższych dniach (pozostały na to jeszcze dwa tygodnie) kadra zostanie wzmocniona przyjmującą z Białorusi. Za wschodnią granicę na poszukiwania prezentującej odpowiednio wysoki poziom zawodniczki wybierają się białostoccy działacze. ▲

Liga Siatkówki Kobiet

▲ **Program 9. kolejki:** Winiary Kalisz - Pronar-Zeto Astwa AZS Białystok (27.01.2007 g. 17:30), Energa Gedania Gdańsk - Aluprof Bielsko-Biała, Centrostal Bydgoszcz - Dialog Gwardia Wrocław, Nafta Piła - Stal Mielec, Muszynianka Muszyna - AZS AWF Poznań.

1. Winiary	8	20	23:10
2. Nafta	7	16	19:10
3. Muszynianka	8	16	19:14
4. Centrostal	8	15	17:10
5. Aluprof	7	13	15:11
6. Gwardia	8	9	14:19
7. Stal	8	8	12:19
8. Energa	8	8	12:19
9. Pronar-Zeto	**8**	**7**	**12:20**
10. AWF Poznań	8	5	11:22

Fotorzepa

Anna Barańska to liderka Winiar Kalisz i jedna z największych gwiazd Ligi Siatkówki Kobiet.

Region

▲ **Zgrupowania na finiszu** W weekend obozy w górach kończą białostocka Jagiellonia i ŁKS Browar Łomża. >>14, 15

Skoki narciarskie >>

Mazoch wybudzony

Lekarze szpitala uniwersyteckiego w Krakowie wybudzili ze śpiączki farmakologicznej czeskiego skoczka narciarskiego Jana Mazocha, który uległ wypadkowi podczas sobotniego konkursu Pucharu Świata w Zakopanem.

– Jego stan lekarze określają jako stan z podstawowym kontaktem – poinformowała rzecznika szpitala Anna Niedźwiedzka. Odmówiła potwierdzenia czy doszło do jakiegokolwiek kontaktu słownego ze skoczkiem i czy samodzielnie porusza kończynami.

– Pacjent jest rozintubowany, odłączony od respiratora, samodzielnie oddycha, ale poddawany jest biernej tlenoterapii, czyli oddycha przez maskę. Przed nim długotrwałe leczenie farmakologiczne i rehabilitacja – dała Niedźwiedzka.

Mazoch pozostawał w śpiączce farmakologicznej od sobotniego wieczora. W środę po raz czwarty lekarze zbadali go tomografem i podjęli decyzję o wybudzaniu. Ten proces zajął kilkanaście godzin, bowiem środki farmakologiczne dosyć wolno uwalniają się z organizmu.

Mazoch uległ wpadkowi w drugiej serii konkursu Pucharu Świata w Zakopanem na Wielkiej Krokwi. Tuż po wyjściu z progu spadł na zeskok, kilkakrotnie odbijając się od niego i stracił przytomność. Po wypadku został przewieziony do szpitala w Zakopanem, a następnie do Krakowa.

(PAP)

Siatkówka >> Inotel Poznań to kolejny rywal Pronaru Parkiet Hajnówka

Teraz jest najlepszy czas na zdobywanie punktów

Trwa seria spotkań „za sześć punktów". Pierwszoligowy Pronar Parkiet Hajnówka w kolejnym meczu zagra z zespołem z bliskiego sąsiedztwa w tabeli. Gospodarz sobotniej konfrontacji, Inotel Poznań, jest ósmy i ma dwa punkty przewagi nad dziesiątymi „Traktorami".

Siatkarze ze stolicy Wielkopolski, to groźniejszy z beniaminków ligi (drugi to SPS Zduńska Wola). Jednak i on musi twardo walczyć o utrzymanie. O wyższych celach kapitan zespołu Tomasz Sokołowski, nawet nie wspominał, gdy rozmawialiśmy z nim po spotkaniu w Hajnówce. W I rundzie Pronar był lepszy. Mimo prowadzenia poznaniaków w setach 2:0, wygraliśmy 3:2.

A. Iglet

W Hajnówce Pronar Parkiet wygrał z Inotelem 3:2

Z powodu przełożenia spotkania z GTPS Gorzów Wielkopolski, od ostatniego, ligowego boju – z Bzurą w Ozorkowie – mija półtora tygodnia. Nasi siatkarze spędzili go trenując, choć ze względu na studniówkę w DNJB, przez trzy dni nie mieli dostępu do sali.

– Nie straciliśmy tego czasu, poświęcając go na pracę w siłowni. Tu trzeba było nadrobić braki. W tym tygodniu trenujemy już w sali, choć frekwencję trochę rozbijał udział naszych zawodników w lidze uczelnianej – mówi grający trener Adam Aleksandrowicz. Adam, krótką przerwę w meczach ligowych, wykorzystał na kurację nadwyrężonego stawu skokowego. W tej chwili nic mu nie dokucza i w Poznaniu na pewno wystąpi od pierwszych piłek.

Mecz z Inotelem jest jednym z tych „o wszystko". Po bardzo ważnych wygranych z BBTS-em Bielsko-Biała i Bzurą, warto byłoby w Poznaniu zdobyć kolejne punkty.

– Potem gramy z SPS-em Zduńska Wola, GTPS-em Gorzów Wielkopolski i SMS-em Spała. W pierwszej rundzie zdobyliśmy w tej części sezonu za mało punktów. Teraz musi być inaczej, już w Poznaniu musimy postarać się o zwycięstwo. Potem mamy bowiem „górkę", serię spotkań z najlepszymi drużynami ligi i będzie trudniej o jakąś zdobycz – kończy Adam Aleksandrowicz.

Miłosz Karbowski

I i II liga siatkówki

▲ **I liga mężczyzn - zaległy mecz 1 kolejki:** Joker Piła – SMS PZPS I Spała 3:2 (25:19, 16:25, 25:20, 22:25, 15:10). **17. kolejka:** Inotel Poznań - Pronar Parkiet Hajnówka (sobota, g. 18), GTPS Gorzów Wlkp. - BBTS Bielsko-Biała, SPS Zduńska Wola - Skra II Bełchatów, SMS PZPS I Spała - Avia Świdnik, Płomień Sosnowiec - Energetyk Jaworzno, Joker Piła - AZS PWSZ Nysa. Pauzuje: Bzura Ozorków.

▲ **II liga mężczyzn - 16. kolejka:** Ślepsk Augustów - MKS MDK Warszawa.

▲ **II liga kobiet - 16. kolejka:** AZS AWF Warszawa - AZS WSWFiT BTPS Białystok.

ISSN 0137-9488
9 770137 948353 00

GW magazyn tydzień

26 stycznia 2007
piątek
19 (16193)

Fot. B. Maleszewska

620 metrów to dla nich wymarzona przestrzeń. Przestrzeń sportowców na deskach i rolkach, i rowerach niezbędna do pokazania własnych umiejętności. Deska i rolki oraz to, co mogą na nich pokazać, to dla nich radość w czystej postaci. I sposób na spędzanie czasu. Rodzice też się cieszą, bo ich dzieci mają co robić. Niestraszne im zagrożenia, które czają się na ich rówieśników - alkohol, narkotyki, nuda. Prezydent Białegostoku obiecał im skatepark. I pewnie dotrzyma słowa. Tego się trzymają. I cierpliwie trenują w Węglówce. A przy tym osiągają sukcesy na miarę europejską i światową. Oczywiście w swojej dziedzinie.

>>18

Radość w najczystszej postaci

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Ledwo zdążyliśmy zacząć ich podziwiać, a już odeszli. Niemal jednocześnie. Ryszard Kapuściński i Krystyna Feldman. On całe życie poświęcił reportażowi. Tej dość dziwacznej formie obserwacji świata i rejestrowania jego zmian. Naocznie. Niemal dotykając palcami. Ona - niedoceniana przez całe życie aktorka, doczekała się życiowej roli u schyłku życia. I to – o ironio – roli męskiej. Dopiero wówczas doceniono jej talent.

Kapuściński stał się autorytetem w dziedzinie światowych konfliktów, Feldman specjalistą od ról charakterystycznych. A przez całe życie, stopniowo krok po kroku realizowali swoje zamierzenia. Wcielali je w życie. I starali się zaznaczyć swoje miejsce. Skromni ludzie. Nie dbali o to, by być znani. To sława ich dogoniła, gdy się okazało, że to co robią w swoim życiu, to jest naprawę ważna rzecz.

Nie obejrzałam wszystkich filmów Krystyny Feldman. One po niej zostaną. Będzie czas, by do nich wrócić, obejrzeć i zadumać się nad kreacją aktorki. Nie przeczytałam wszystkich książek Kapuścińskiego. Przeczytałam dużo. Napisałam pracę magisterską na jego temat. I ten człowiek mi za to podziękował. W osobnym liście. Nie przyszło mi do głowy, że może bezpośrednio zwrócić się do mnie w liście, podziękować, pochwalić i wysłać mi prezent. Pracę napisałam dawno. Już dobrze jej nie pamiętam, ale pamiętam Jego słowa i Jego podziękowanie. Zaznaczył s na chwilę w moim życiu. I zapadł w nie.

Szczęściary– białostockie stowarzyszenie, a racz odłam stowarzyszenia kobiet, które chcą pomóc i nym, po tym co same przeszły, to jest taki przyczyn do dyskusji, po co warto żyć. Los ich nie oszczędz Doznały wszelkich nieszczęść i ciemnych stron życi Jeśli się załamały, to na chwilę. Gdy się wydźwign z tego dołka, postanowiły pomóc innym. I o to chod Pozostawić po sobie ślad. Nawet, gdy życie nas d świadcza, nawet wtedy, gdy daje nam nieźle w kość jest szansa, że możemy się podźwignąć, pokazać świ tu kawałek siebie , udowodnić, że wyznawane prz nas wartości, to jest naprawdę coś. I potem z góry z baczyć tłumy na własnym pogrzebie.

Po 74 latach Cesarz odszedł

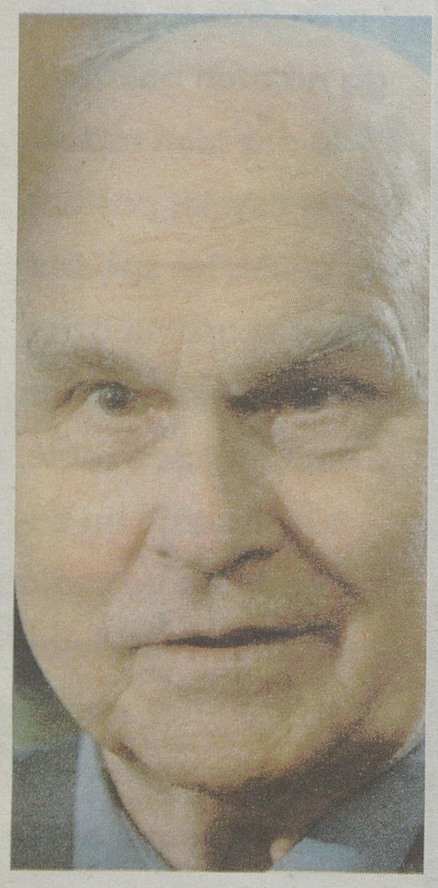

>> Ryszard Kapuściński niedościgniony mistrz reportażu i obserwator rzeczywistości odszedł.

>> 5

Oni zdobyli biały dom

>> Kim byli? Studentami. Czego chcieli? Budynku partii dla uniwersytetu. Co robią dzisiaj? O, to historia...

>>6-7

Szczęściary mimo wszystko

>> Los nie szczędził im nieszczęść. A mimo to nazywają siebie szczęściarami. Dlaczego?

>>4

Pianista z japońskim fanklubem

>> Rafał Blechacz, 22-letni muzyk jest ceniony w Japoni. Bo Japończycy kochają muzykę Chopina

>>4

Graj, co dają...

>> Zmarła Krystyna Feldman. Aktorka, która zagrała swoją życiową rolę u schyłku życia.

>>12

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Dyrektor pogotowia wojewódzkiego w Olsztynie zadecydował, że matka będzie mogła być przy chorym dziecku podczas transportu karetką. Dwa tygodnie temu nie było to możliwe i pani Jola mieszkanka Bobrówki k. Ełku musiała jechać taksówką za ambulansem, który wiózł jej 4-miesięcznego synka, bo lekarz nie chciał wpuścić matki do erki.

Niepełnosprawny mężczyzna został uwięziony w czterech ścianach swojego pokoju, a to za sprawą ekipy, która miała usunąć bariery architektoniczne. Mężczyzna mieszka na piętrze jednorodzinnego domku w Suwałkach. Miał się sprowadzić na parter, ale po remoncie nie jest to możliwe. Ekipa remontowa pozbawiła go wszystkiego - nie ma dostępu do ubikacji, poręcze są za wysoko, a prysznic nie jest dostosowany do tego, by mógł z niego skorzystać niepełnosprawny. Robotnicy mieli być opłaceni ze specjalnego funduszu PFRON (17 tys. zł), niepełnosprawny mężczyzna dołożył jeszcze 3 tys. zł. Jego zdaniem, rachunki nie zgadzają się z tym, co wykonawca wpisał do kosztorysu. Ponadto w kosztorysie widnieją usługi, które nie zostały wykonane. Okazuje się, że inspektor nadzoru podpisał odbiór prac, ale wyszczególnił usterki, które wykonawca ma poprawić. Czy jednak niepełnosprawny mężczyzna zobaczy jeszcze w swoim domu wykonawców, którzy zepsuli wszystko...

Większość pracowników ostrołęckich szkół w ogólnopolskim referendum Związku Nauczycielstwa Polskiego wypowiada się za strajkiem. Nauczyciele żądają podwyżek, odpolitycznienia szkół i są zdecydowani zamknąć szkoły przed uczniami na np. jeden dzień. Nastroje w ostrołęckich szkołach są tak złe, że nauczyciele są gotowi do protestu w każdej formie. Sprzeciwiają się np. powstałemu w wyniku działań ministra Giertycha bałaganowi maturalnemu i szykanowaniu członków ZNP.

Paweł Małaszyński zdobył Telekamerę dla najpopularniejszego aktora. Białostoczanin z urodzenia i wyboru przeprowadził się ostatnio z rodziną do Warszawy, ale w stolicy województwa podlaskiego bywa na tyle często, że możemy go uznać za swojaka. Zdobył jedną z najbardziej prestiżowych nagród po kreacji w serialu „Magda M".

Wiesława Truszyńska, która ponad dwa tygodnie temu protestowała przed budynkiem sądu, została przez Sąd Okręgowy w Białymstoku zwolniona z kosztów apelacji. Nie ma jednak tak dobrze, by swoim protestem kobieta osiągnęła wszystko. Musi ponieść inne koszta sądowe - czyli np. zastępstwa procesowego, co wynosi ok. 7 tys. zł.

Do tragicznego wypadku doszło na początku tegorocznych ferii zimowych w Krypnie. Podczas halowego meczu piłki nożnej siedemnastolatek nagle zasłabł i upadł. Mimo intensywnej reanimacji, zmarł na miejscu. Zdaniem lekarzy, zasłabnięcie, a następnie śmierć spowodował jakiś problem serca. Dokładne przyczyny nie są znane.

kronika wypadków umysłowych

Wydaliny Leppera

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Tego jeszcze w wolnej Polsce nie było! Chodzą za wicepremierem Lepperem i zbierają jego wydzieliny. Rzekoma inwigilacja prawicy przez Milczanowskiego na spółkę z Lesiakiem to przy tym pryszcz. Słynny „lewy czerwcowy", wymierzony premierowi Olszewskiemu, to zaledwie przytyczek w nos. Gromadzenie „odchodów" Leppera – to jest dopiero skandaliczny zamach na demokrację. Rację miał zatem wicepremier twierdząc, że szykowany był, a nawet ciągle jest, zamach stanu.

Kiedy Piłsudski organizował zamach stanu, to wyprowadzał wojsko na ulice Warszawy. Ale dzisiaj ta-

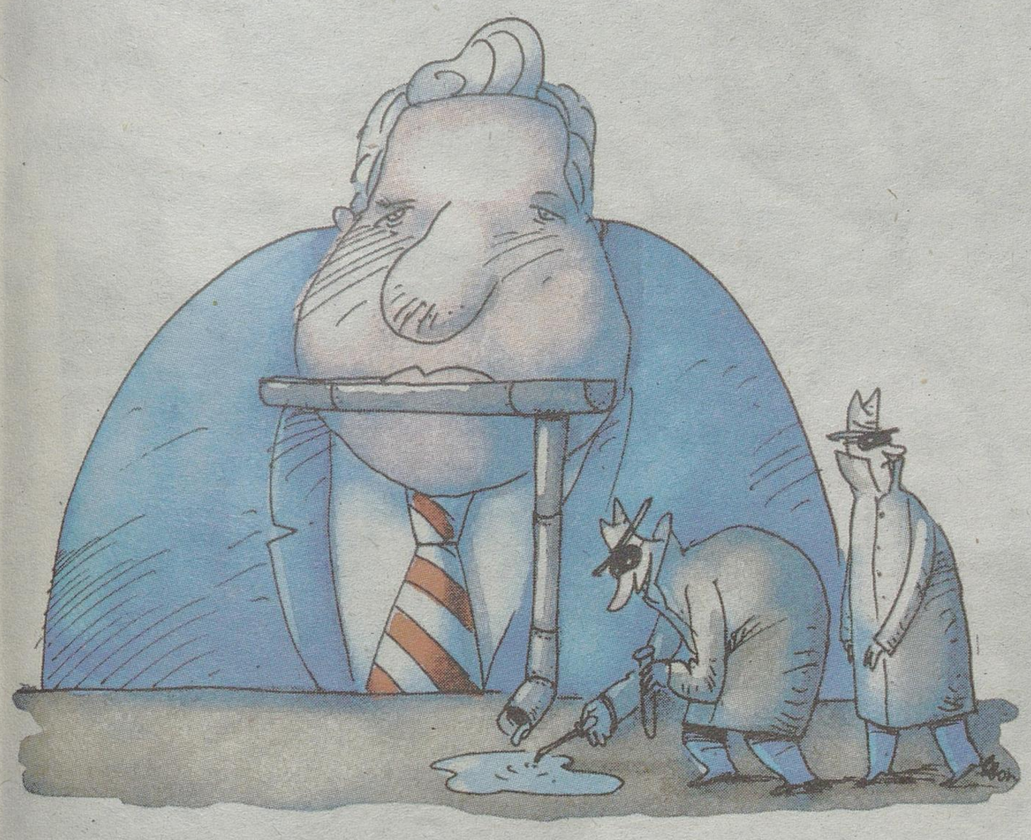

kie mamy czasy, na szczęście, że wystarczy pozbierać odpady organiczne po Lepperze.

Informację tę ujawnił sam Lepper, należy zatem, przyjmując ją z całym dobrodziejstwem inwentarza, zastosować wobec niej daleko posuniętą tolerancję umysłową. Ta tolerancja musi być duża. Andrzej Lepper opowiadał bowiem w telewizorze, więc słyszała to cała Polska, że jacyś dziwni obywatele za nim chodzą w celu pobrania jego śliny. Splunąć wicepremier swobodnie nie może, bo zaraz ktoś podbiegnie i... bach... plwociny do próbówki pozbiera.

Na marginesie przypomnijmy, że Lepper to jest ta sama osoba, która udowadniała występowanie talibów w Klewkach. Bez powodzenia. Choć może nie do końca bez powodzenia, bo przynajmniej ze dwie osoby mu uwierzyły, skoro zrobiły go wicepremierem. Osoby te są bliźniakami.

Teraz Andrzej Lepper talibów już nie spotyka, widuje za to jakichś osobników, którzy czyhają na jego ślinę.

Ostatnio zaczaili się na wicepremiera w warszawskiej restauracji. Jadł on tam obiad z jakimś ważnym gościem. Jadł sztućcami. Głupio zrobił, bo gdyby używał rąk, tajnym ślinożercom by się nie udało. A tak wykradli oni te sztućce Leppera, żeby zebrać z nich ślinę, którą podczas jedzenia wicepremier obficie wydzielał.

Kim są tajemniczy ślinożercy? Tego nie wiadomo. Może to są ludzie z ABW (przy których obstaje wicepremier), może inni tajniacy, a może to tylko koledzy Anety Krawczyk. Wiecie bowiem Państwo, dlaczego oni tak czyhają na wicepremierowską ślinę? Bo jest ona cenna!!! Potwornie!!! Zawiera w sobie bowiem DNA Leppera, na podstawie którego można stwierdzić, czy jest on ojcem najsłynniejszego dziecka w Polsce – córki Anety Krawczyk.

Pomyślałem sobie, że wicepremier Lepper ma jeszcze inne, równie cenne, co ślina, odchody. Na przykład krew. Ale również i siuśki, że z powodu obrzydzenia nie wspomnę o czymś poważniejszym. Z siusiek wicepremiera, gdyby na przykład znalazły się w nich odrobinki jego krwi, również można chyba wydestylować DNA.

I to jest przerażające, bo wychodzi na to, że wicepremier nie może się spokojnie wysikać, nie narażając się przy tym na kradzież tego, co wysikał!

W każdym razie istnieje uzasadnione podejrzenie, że w kradzież Lepperowych wydzielin zaangażowane są służby specjalne. I to jest ten skandal!!! Bo może są to ci sami ludzie, którzy inwigilowali prawicę. Może za tym wszystkim stoi pułkownik Lesiak, bo nie wyobrażam sobie, aby ślinożerców nasyłał na wicepremiera premier Jarosław Kaczyński. Nie! To musi być Lesiak! Gromadzi on w tej swojej słynnej szafie wydzieliny Leppera i już z pewnością zbadał: jest li wicepremier ojcem czy nie jest? Jeżeli któryś kolejny rząd ponownie otworzy szafę Lesiaka, to znajdzie tam znaczne ilości próbówek z DNA wicepremiera.

Rzecz, jak widać, jest groteskowa. Może nawet prawdziwa, ale to już jest mało prawdopodobne. W każdym razie wicepremier Lepper w tę historię wierzy. Wiemy już zatem, o czym będzie książka Leppera, którą od miesiąca zapowiada on przy każdej okazji – o zamachu stanu dokonanym na nim poprzez kradzież jego wydzielin.

Wyobrażam też sobie, że Andrzej Lepper bardzo teraz tych swoich wydzielin pilnuje. Nauczyła go tego ta historia z tajniakami w restauracji. Był zbyt nieostrożny. Teraz dba o to, żeby swoich organicznych odpadów nie pozostawiać w przypadkowych miejscach. Nosi ze sobą swoje sztućce, a jak ich zapomni, to je w restauracji rękami. Ma też woreczek na inne odchody.

Istnieje uzasadnione podejrzenie, że w kradzież Lepperowych wydzielin zaangażowane są służby specjalne. I to jest ten skandal!!! Bo może są to ci sami ludzie, którzy inwigilowali prawicę. Może za tym wszystkim stoi pułkownik Lesiak, bo nie wyobrażam sobie, aby ślinożerców nasyłał na wicepremiera premier Jarosław Kaczyński. Nie! To musi być Lesiak! Gromadzi on w tej swojej słynnej szafie wydzieliny Leppera i już z pewnością zbadał: jest li wicepremier ojcem czy nie jest?

Poruszam dziś ten mało apetyczny temat tylko w jednym celu – żeby pokazać, jak groteskowego poziomu sięgnęło życie polityczne w naszym kraju. Bez względu na to, czy Lepper konfabuluje, czy też mówi prawdę. Ba! Jeżeli mówi prawdę, to groteska jest jeszcze większa. Wyobrażacie sobie bowiem Państwo demokratyczny kraj, którego funkcjonariusze tajnych służb biegają za wicepremierem po restauracjach, żeby zbierać ze sztućców jego ślinę. Przecież w ministerstwie wystarczy sekretarce odebrać przed wymyciem szklankę, z której pił Lepper.

Wygląda zatem na to, że wicepremier konfabuluje. A to pół biedy! Bo to tylko potwierdza znaną już powszechnie od czasu Klewek diagnozę, że wicepremierem jest u nas obywatel o nieprzeniknionej potędze umysłu.

Nieprzeniknionej dla myśli. ▲

zawirowania

Cytat nad cytaty

Boję się, że jestem ojcem, bo zapyliłem panią Anetę. Bo na pewno jej nie zapłodniłem – pochwalił się publicznie wicepremier Andrzej Lepper.

Z powodu łagodnej zimy pylenie rozpoczęły już wierzby i brzozy. Widocznie Lepper również.

Załatwią go kotem

W PO wymyślili, że wprowadzą podatek od kotów. Pomysłodawcą jest poseł Zdrojewski – właściciel psa.

Wykończą – jak nie Kaczyńskiego to jego kota.

Pójdzie do Niemca?

Chyba że premier wcześniej sprzeda swego kota Niemcom. Okazało się bowiem, że Niemcy wykupują polskie koty na pniu. Swoich mają z powodu sterylizacji mało. Płacą podobno nawet do stu euro za zwykłego dachowca.

Dla premiera, który ma podobno tylko 10 tys. zł oszczędności, przyda się każde euro.

Jednym Gomułką obraził dwóch

Tymczasem pisowcy chcą pozwać do sądu senatora PO Niesiołowskiego. Za taką oto wypowiedź: „Jest kwestią antropologów (...) opisać przyczyny uderzającego zewnętrznego podobieństwa Jarosława Kaczyńskiego do Władysława Gomułki. Podobieństwo dotyczy nawet głosu, sposobu mówienia, akcentowania, typu łysiny i łupieżu". Pisowcy uważają, że porównaniem do Władysława Gomułki, Niesiołowski obraził premiera.

Nie tylko premiera!!! Prezydenta również!!!

Amator muszelek

Z PiS-u i ze stanowiska wylali Zbigniewa Piekarskiego, dyrektora w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi. Za rozsyłanie SMS-ów o takiej treści: „Chcę wylizać twoją muszelkę". Okazało się bowiem, że Piekarski tych SMS-ów nie wysyłał ani do ślimaczków, ani do małży, tylko do kobiet – swoich podwładnych w urzędzie. Wywalili go, mimo że zapewniał: „Ja się już z tego wyspowiadałem i do wszystkiego przyznałem żonie".

Żeby wyrzucić wyspowiadanego! PiS to nie jest partia chrześcijańska.

A to ci rowerzysta

Okazało się, że nowy wojewoda mazowiecki jest osobą karaną. Został przez sąd skazany na 4 tys. złotych grzywny za jazdę po pijanemu na rowerze. Mówi, że to go nie dyskwalifikuje, bo na tym rowerze jeździł tylko w okolicach domu.

A jak przy domu, to rzeczywiście się nie liczy.

Dobijał się do Sandry

Roman Kosecki, niegdyś piłkarz, a dziś nie wiedzieć czemu poseł PO, wyciągnął jeden wniosek z sex afery. Wydało mu się, że kobiety w Samoobronie są równie przystępne jak mężczyźni. W związku z tym grubo po północy dobijał się po pijaku w sejmowym hotelu do pokoiku młodej posłanki Sandry Lewandowskiej. Został jednak przez nią przepędzony.

Następnym razem radzimy spróbować z Beger. Nie dość, że wpuści, to jeszcze nagra na kamerę.

(kk)

Społeczeństwo >> Nie jest łatwo, a świetnie sobie radzą. I pomagają innym.

Szczęściary mimo wszystko

"Szczęściary", ich mężowie, dzieci biorą udział w próbach do jasełek. Pieniądze ze spektakli przekazują na cele dobroczynne.

Swoim szczęściem chcą zarażać cały świat. Czują się wybrankami losu, choć los wcale ich nie oszczędzał. Mimo to, za wszelką cenę starały się odnaleźć radość życia. I udało im się – prawdziwe z nich szczęściary. Teraz pomagają innym.

Marta Bakunowicz
mbakunowicz@wspolczesna.pl

Już od 6 lat dwadzieścia białostoczanek tworzy grupę samopomocową "Szczęściary". Właściwie nie grupę, a jedną wielką rodzinę. Wielką – bo na spotkania ściągają swoich mężów, dzieci. Często się spotykają. Czerpią z tego siłę potrzebną do zmagania się z troskami codziennego dnia. Są dla siebie wsparciem. Przecież razem jest zawsze raźniej niż osobno... A niektóre z nich wyjątkowo tego wsparcia potrzebują – mają za sobą naprawdę trudne chwile.

Życie jest piękne. Prawie zawsze.

Dzielą się radościami i problemami.

– Ale bez przesady z tymi problemami! Kiedy któraś zaczyna za bardzo ubolewać, narzekać, rozklejać się, dziewczyny przywołują ją do porządku. "A przestań, nie gadaj głupot!" – to wystarczy – zapewniają. – W końcu spotykamy się po to, by wspólnie cieszyć się życiem i naszym szczęściem. Bo życie prawie zawsze jest piękne, a my bardzo szczęśliwe. Mimo wszystko.

Basia – szczęściara nie użala się nad sobą. Jest łagodna, spokojna. Z całej siły stara się cieszyć każdą chwilą. Przyznaje, że nie przychodzi jej to łatwo. Wychowywała Anię z zespołem Downa. Ania niedawno zmarła. Świat Basi się zawalił. Do "Szczęściar" przyprowadziła ją Joanna, matka 16-letniego autystycznego Kamila.

– Siedząc samotnie w czterech ścianach można zwariować. Dla kobiety w takiej sytuacji, samo wyjście z domu jest wielkim wydarzeniem – zapewnia.

Basia przyznaje, że wśród osób, które mają za sobą traumatyczne przeżycia, czuje się najlepiej. One zrozumieją jak nikt. Joanna była kiedyś u pani psycholog, która radziła jej, jak wychowywać Kamila.

– A była bezdzietna! I na podstawie książek tłumaczy mi, jak postępować z dzieckiem. Teoria nijak ma się do rzeczywistości... – wyjaśnia. – Naszą grupę zbliżają wspólne, trudne doświadczenia. Jesteśmy dla siebie nawzajem wiarygodne.

Mirka przyznaje, że ten, kto więcej przeżył, doświadczył, inaczej patrzy na świat. Mirka dużo energii czerpie z rozmów z innymi "Szczęściarami". Stara się być zadowoloną z życia, stara się uśmiechać. Ma troje upośledzonych dzieci. 24-letnią Martę, 20-letniego Łukasza i 16-letnią Ulę. Dorota wychowuje ośmioro dzieci. Miała jeszcze jednego syna, który zginął tragicznie.

Dość tych nieszczęść

Zwierzenia koleżanek przerywa zdenerwowana Jadwiga.

– Dość nieszczęść! Bo zaraz skończymy tę całą rozmowę – grozi. – Reportaż ma być radosny. O tym, jak sobie świetnie radzimy – nakazuje.

Bo radzą sobie świetnie. Organizują przeróżne imprezy – przedstawienia, wycieczki, kuligi, ogniska, rajdy. Największym przedsięwzięciem są jasełka. Same je przygotowują, występują razem z dziećmi, mężami. Spektakl wystawiają już od 6 lat. Co rok go zmieniają, udoskonalają. Za pierwszym razem wzięło w nim udział 56 osób. Teraz, ze względu na koszty, ograniczają się do jednego autokaru. A chętnych jest mnóstwo. Jasełka zdobywały nagrody na przeróżnych konkursach, przeglądach. Największy sukces, to występ w Holandii.

Przygotowanie spektaklu, to żmudna, wielomiesięczna praca. Zaczynają już w maju. Najpierw decydują komu w tym roku pomogą. Ostatnio wybrały się do DSK, pytały personel. Wskazano im dwoje chorych dzieci – Piotrusia i Wiktorię, których mamy były w trudnej sytuacji finansowej.

Później zaczyna się "okropna urzędnicza robota". Starają się o pozwolenie na sprzedaż cegiełek, na kwestę, na rozwieszanie plakatów. Następnie piszą podania do zakładów pracy, z prośbą o rozprowadzenie cegiełek wśród pracowników. Drukują i rozwieszają plakaty. Przygotowują puszki, z którymi same kwestują na ulicy. No i "akcja Kościół" – chodzą po parafiach, proszą księży, żeby wspomnieli o jasełkach podczas ogłoszeń parafialnych.

– Cóż, zawsze jest kuchnia, zanim obiad gotowy – wzrusza ramionami Jadwiga.

Pracują charytatywnie. Nie zrażają się, choć nie zawsze jest miło i przyjemnie. Zdarza się, że przechodnie na kwestujące "Szczęściary" reagują mało sympatycznie.

– Albo – co jest o wiele dziwniejsze – że pani dyrektor DSK zabrania rozprowadzania na terenie szpitala cegiełek, chociaż świetnie się orientuje, że cały zysk pójdzie na rzecz jego pacjentów – opowiadają.

Później przygotowują stroje, scenografię. Pracy jest mnóstwo.

– Odwożę Kamila do szkoły, biegnę coś kleić, lepić, zszywać. Odbieram go i z powrotem do roboty! Czasami wracam bardzo późno. A że mąż nie narzeka – śmieje się Joanna, przytulając syna. – To praca daje mi ogromną energię. Jest mi potrzebna do życia jak... jak chleb! – zapewnia.

Dziś skleiła 7 koron dla aniołów. Basia kilka godzin przyklejała do kurtyny złote gwiazdki. Ale nic nie jest w stanie podciąć im skrzydeł, bo po pierwsze – pomagają potrzebującym, po drugie – samym sobie.

– "Pani, taka poważna kobieta, a tu takie wygłupy! Kobieto, chce ci się tak wydurniać na stare lata? Babcią jesteś, a w teatrzyku występujesz? Lepiej połóż się, odpocznij, telewizję pooglądaj!" nieraz to słyszałyśmy – wołają jedna przez drugą.

Dzieci jednej z nich postawiły diagnozę – "matka chyba zwariowała! Chodzi po domu, powtarza rolę! I to do jasełek..."

Do innej zapukała zaniepokojona sąsiadka.

– Trudno się jej dziwić... Słyszała zza ściany wielokrotnie i bardzo głośno powtarzaną kwestię: "Ja, król Herod, ja panuję!" – śmieją się "Szczęściary". – Pewnie chciała już wezwać psychiatrę...

Wspomnienie >> Ryszard Kapuściński, polski reportażysta, nie żyje

Po 74 latach Cesarz odszedł

Reporter, poeta i pisarz. Świadek wojen, rewolucji i upadków imperiów. Myśliciel, który połączył reportaż i sztukę. Człowiek – instytucja. Zmarł w Warszawie 23 stycznia. Za wcześnie – co do tego nikt nie ma wątpliwości.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Miał 74 lata. I tyle jeszcze do napisania. Niedawno ukazała się jego kolejna książka, będąca zbiorem wykładów wygłoszonych na polskich i zagranicznych uczelniach. Człowiek, który rozpoczął swoją życiową przygodę od dziennikarstwa, stał się autorytetem liczącym się nie tylko w Polsce, ale i za granicą. I choć po pierwszej książce nigdy nie napisał reportażu o naszym kraju, każdy napisany przez niego tekst odnosił się w jakiś sposób do Polski. Był zawsze blisko ludzi, nie czuł się gwiazdą. Był...

Urodził się 4 marca 1932 roku w Pińsku na Polesiu. W czasie wojny musiał stamtąd uciekać z rodziną. Często powtarzał, że rozpoczął swoje podróżowanie właśnie wtedy, gdy miał siedem lat, i od tej pory podróżuje bez przerwy. Skończył historię na Uniwersytecie Warszawskim, pracował w redakcji „Sztandaru Młodych". Jego reportaże z Nowej Huty bardzo podobały się ówczesnym władzom – otrzymał za nie nawet Złoty Krzyż Zasługi. Wkrótce po tym wysłano go w pierwszą zawodową podróż zagraniczną do Pekinu. Wrócił z niej jednak przedwcześnie, manifestując w ten sposób solidarność z redakcją „Sztandaru Młodych" (chodziło o zamieszki w 1956 r.). Został ukarany wydaleniem ze „Sztandaru". Ale wyszedł na tym nieźle, bo został redaktorem działu krajowego w „Polityce". Dużo podróżował, pisał. Jego reportaże krajowe zapewniły mu wielką popularność. Prawdziwą sławę przyniosły mu jednak relacje z ogarniętego wojną domową Konga w 1958 roku. Właśnie wtedy zaczęła się fascynacja Kapuścińskiego Afryką, której pozostał wierny do końca życia – co nie znaczy, że nigdy nie pisał o krajach leżących na innych kontynentach! Przeciwnie. Przez pięć lat mieszkał w Ameryce Południowej, podróżował po Kaukazie i innych byłych republikach radzieckich, Meksyku, Azji i Bliskim Wschodzie. Pisał tylko o tym, co sam przeżył i zobaczył. Jeździł samotnie, zatrzymywał się u zwykłych ludzi, nie potrzebował ani drogiego sprzętu, ani luksusowych hoteli. Wielokrotnie narażał swoje życie. Cztery razy groziło mu rozstrzelanie.

Jego książki przetłumaczono na dziesiątki języków. Jedna z najbardziej znanych to „Cesarz" z 1978 r., ujawniająca kulisy dworu cesarza Hejle Sellasje. Postać cesarza obnaża powszechne mechanizmy porządku totalitarnego. Wysoki poziom książki odzwierciedlony został w trzydziestu przekładach językowych (m.in. na japoński i perski). Adaptacja teatralna z 1979 roku wywołała zachwyt w Toronto, Amsterdamie, Oslo, Budapeszcie.

W latach 80-tych Kapuściński podróżował trochę mniej. Właśnie wtedy z reportera zamienił się w publicystę, pisarza, poetę i myśliciela. Ale z reportażu nie zrezygnował do końca. Każda jego publikacja była odkrywaniem świata. Opowiadała o podróży geograficznej, ale była też podróżą w głąb siebie i innych. W ubiegłym roku Kapuściński był jednym z głównych kandydatów do literackiej nagrody Nobla. Niestety, już nigdy jej nie dostanie – Nobel przyznawany jest jedynie twórcom żyjącym.

Leszek Kołakowski, znany polski filozof, powiedział o Kapuścińskim:

– On nie jest po prostu podróżnikiem i nie jest po prostu reporterem. Jest nadzwyczaj przenikliwym obserwatorem dziejów współczesnych i chce być najbardziej jak tylko można obserwatorem bezpośrednim.

Nikt nigdy nie zajmie jego miejsca. ▲

Odszedłem tak daleko
od siebie
że już nie umiem nic powiedzieć
na swój temat
ani co czuję
kiedy moknę na deszczu
ani kiedy zamieniam się
w źdźbło suchej trawy
wypalonej słońcem
nie umiem odnaleźć
samego siebie
nazwać jej
zapewnić
że istnieje

/R. Kapuściński, Prawa natury/

Fotorzepa

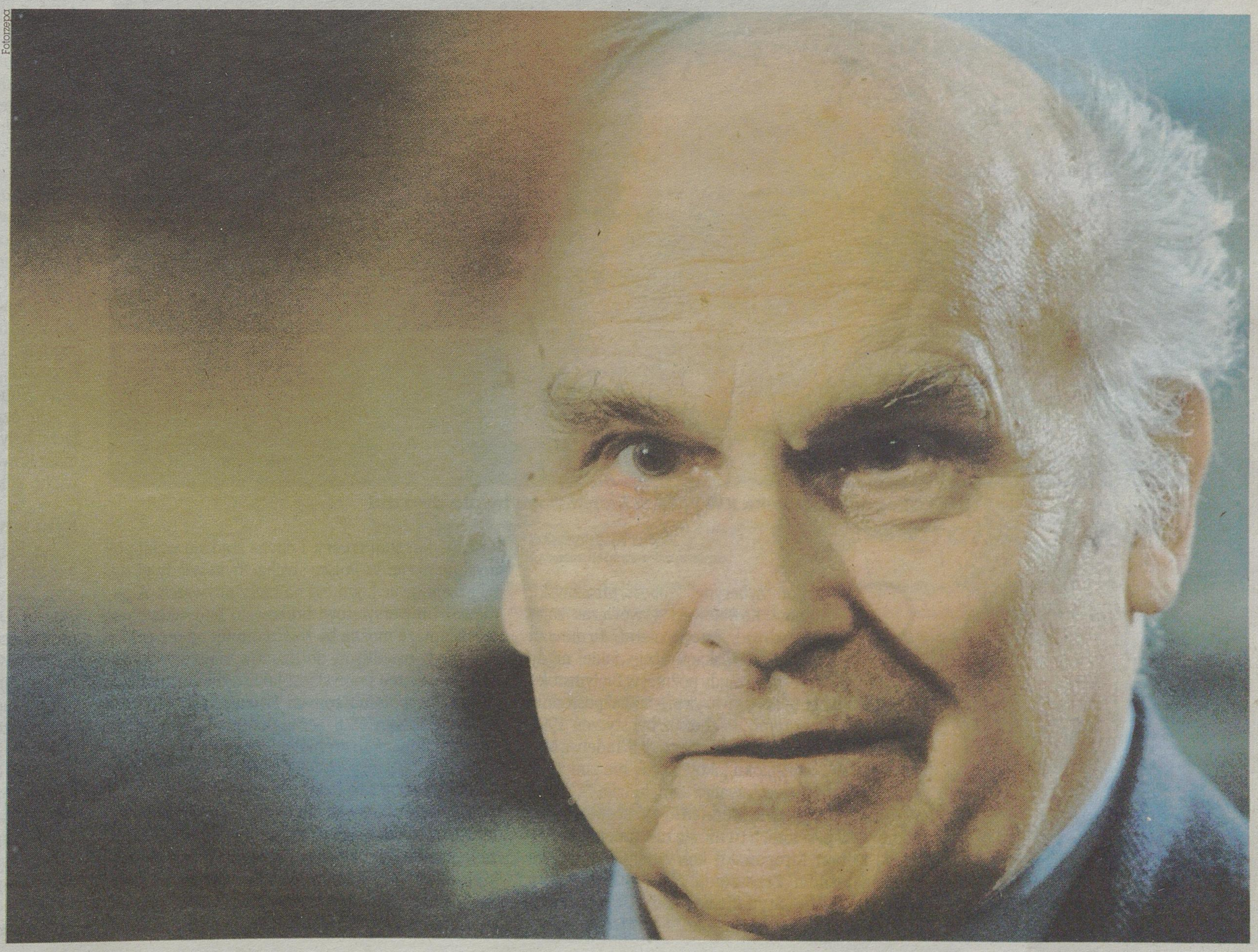

Historia >> Nie bali się partii. Uderzyli pięścią w stół, a czerwoni ustąpili.

Oni zdobyli biały

Trzej białostoccy studenci w styczniu 1990 r. kierowali spektakularną akcją przeciwko partii. Na czele kilkudziesięciu osób zajęli „biały dom", należący do KW PZPR, i zamienili go w siedzibę uniwersytetu. Dziś żaden z nich nie mieszka w Białymstoku, ale wciąż są dumni ze swego wyczynu.

fot. G. Dąbrowski

Okupacja budynku KW PZPR w Białymstoku trwała dwa dni

Czym była dwudniowa okupacja budynku KW PZPR? Młodzieńczym (mało rozsądnym) zrywem czy pokazem skutecznego działania w nowych czasach, jakie przyniósł rok 1989?

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Szymon Zyberyng, Robert Mrozowski, Tomasz Kowalewski – wówczas zaledwie dwudziestoparoletni, firmowali swoimi nazwiskami akcję, jakiej nigdy wcześniej i nigdy później w Białymstoku nie było. Odważyli się na bezpośrednią walkę z komunistami. Bo chociaż był styczeń 1990 roku, a Polską od kilku miesięcy rządził Tadeusz Mazowiecki, w Białymstoku jakby nic się nie zmieniło. Wciąż u władzy pozostawali ci sami ludzie.

– To było strasznie trudne do zaakceptowania. Bo niby był przełom, a tu nic się nie zmienia – opowiada Robert Mrozowski, który najpierw działał w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów, potem w Samorządzie Studenckim Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. – Bardzo chciałem zmienić ten stan rzeczy. I chyba stąd się wziął pomysł na akcję. W Polsce słychać było wtedy głosy, by przejmować komitety na rzecz obywateli. A ponieważ uniwersytetowi brakowało budynków, pomyślałem, że można by zająć komitet na ten cel.

– Kiedy usiedliśmy do rozmów, najpierw wydawało się, że ten pomysł jest jakiś... nie do zrealizowania – wspomina Tomasz Kowalewski, wówczas przewodniczący NZS. – Ale potem okazało się, że owszem, można to zrobić!

Nie wszyscy się bali

Najpierw planowali, że wejdą do siedziby Komitetu Wojewódzkiego i rozpoczną strajk. Potem, że lepsza będzie okupacja całego budynku. Wyznaczyli sobie rolę odważną, może nawet zbyt odważną. Tak przynajmniej myśleli starsi, którzy wiedzieli, co może im grozić. Stanisław Marczuk, przewodniczący białostockiej „Solidarności", poinformowany o wszystkim tuż przed akcją, wcale jej nie popierał.

„Był bardzo zaskoczony. Wprawdzie nie mówił tego wprost, ale widzieliśmy, że był przeciwny akcji. Kończymy rozmowę stwierdzeniem, że już i tak za późno na odwołanie okupacji. Rozumiem i powodzenia – usłyszałem na odchodnym" – tak rozmowę ze Stanisławem Marczukiem opisywał zaraz po akcji Marek Hryniewicki. (Pozostałe cytaty również pochodzą z reportażu „Zdobywanie domu", nr 13 „Tygodnika Białostockiego", 1990 r.).

– Myśmy się nie bali. To były inne czasy, Polskę rządził Mazowiecki, partia nie miała już takiej siły. Nie wierzyłem, że może nas rozgonić np. ZOMO – zapewnia Robert Mrozowski. Kowalewski przeżywał to inaczej:

– Był lęk, że to wszystko może się nie zakończyć przyjaźnie. Doszło nawet do jakichś przepychanek pod drzwiami komitetu. Na szczęście na tym użyciu siły się skończyło.

W poniedziałek, 8 stycznia, o siódmej rano kilku studentów wywiesiło transparenty na balkonie budynku komitetu. To było najważniejsze – powiadomić miasto, co się dzieje. O tym, że nie są sami, studenci dowiedzieli się dzięki klaksonom samochodów przejeżdżających przed gmachem. Ale później nie było już tak miło.

„Przy drzwiach wejściowych rozpoczęły się przepychanki. Padają groźby pod naszym adresem. „Ty s...synu, ja bym ciebie do gazu wysłał albo rozstrzelał" – wydzierał się tęgi towarzysz. Inny złapał się za serce, drąc się wniebogłosy, że ma zawał i zaraz umrze. „Moje palce, palce mi przycięli!" – krzyczy blondynka przygnieciona do drzwi przez jakiegoś bojowego pracownika KW. Szyba w drzwiach nie wytrzymała."

Studenci o swojej akcji powiadomili najpierw uniwersytet, potem „Solidarność" i NZS w innych regionach kraju. Wszyscy trzymali kciuki, także Krzysztof Putra, który wtedy był białostockim posłem „Solidarności".

– Te oznaki poparcia od mieszkańców, od działaczy były dla nas bardzo ważne – wspomina Tomasz Kowalewski. – Ale tak naprawdę było nas niewielu, kilkadziesiąt osób, garstka.

Była ich garstka

Na białostockiej filii uniwersytetu uczyło się wówczas kilka tysięcy osób. Na noc w okupowanym budynku zostało jednak zaledwie ok. czterdziestu. Drugiego dnia rano była ich setka. Znacznie więcej było gapiów, którzy z zewnątrz obserwowali rozwój sytuacji. Studentów odwiedził rektor filii, namawiał ich do opuszczenia budynku. Nie posłuchali, podobnie zresztą jak komunistycznych jeszcze władz miasta. Nieustępliwi, nie zamierzali iść na żaden kompromis.

– Albo oddacie budynek uniwersytetowi, albo zostaniemy – mówili. I w końcu postawili na swoim. Drugiego dnia okupacji władze podpisały z nimi porozumienie. Wygrali. Zwyciężyli.

– Odzyskanie tego budynku dla uniwersytetu był jedyny skutek akcji – podkreśla jednak Marek Hryniewicki, uczestnik tamtych wydarzeń i autor przytaczanego tu reportażu. – Nie udało się nato

dom

miast poruszyć środowiska studenckiego w Białymstoku. Po okupacji w działaniach studentów nic się nie zmieniło. Dalej zajmowała się tym garstka ludzi.

Warto było walczyć!

Czym była tamta dwudniowa okupacja KW PZPR? Młodzieńczym (mało rozsądnym) zrywem czy pokazem skutecznego działania w nowych czasach, jakie przyniósł rok 1989?

– Dziś jeszcze lepiej widzę, że to miało ogromny sens. To jedno z najsensowniejszych wydarzeń w moim życiu! – zapewnia Kowalewski. To samo mówią dwaj inni, którzy firmowali akcję swoimi nazwiskami. Po siedemnastu latach są przekonani, że warto było walczyć, nadstawiać karku.

– To była akcja, z której można być dumnym – podkreśla Szymon Zyberyng, wówczas działacz NZS-u. – Tym bardziej, że była pierwsza tego typu w Polsce. Potem brali z nas przykład inni studenci. Osobiście na Komisji Krajowej „Solidarności" instruowałem ich, jak to robić i jakich błędów nie popełniać.

Pokolenie najmłodszej opozycji

Mrozowski i Zyberyng tak w 1990 r. zasmakowali w działalności publicznej, że robią to do dziś. Obaj są członkami Prawa i Sprawiedliwości. Obaj niezadowoleni z dotychczasowych przemian w Polsce, właśnie w rządach PiS-u upatrują szansy dla swojego pokolenia – pokolenia najmłodszej komunistycznej opozycji.

– Polska nie wykorzystała swojej szansy. Dopiero teraz ludzie z mojego pokolenia dochodzą do władzy, to okres sukcesu mojej myśli politycznej – mówi Robert Mrozowski. Prawie te same słowa powtarza później Szymon Zyberyng. Obaj pełni entuzjazmu, pełni wiary w Rzeczpospolitą – IV Rzeczpospolitą. Wreszcie, bo wcześniej narastała w nich jedynie frustracja. Bo przecież w kraju wszystko szło nie tak, jak powinno. Jak w Białymstoku w 1990 r. Był przełom, a komuniści wciąż u władzy. To samo obserwowali w kraju w latach 90-tych i po 2000 r.: komuniści wciąż u władzy.

– Kiedy to się skończy? – pytali byli NZS-owscy. Dziś czują, że się doczekali.

Korek od szampana

Inaczej Tomasz Kowalewski. Pracuje w zawodzie niezwiązanym z kierunkiem studiów (ukończył w Białymstoku historię), nie udziela się ani społecznie ani politycznie.

– Sama okupacja była jak korek od szampana, który wystrzelił – mówi Kowalewski. – Ale potem trzeba było wypić to, co znajdowało się butelce, czyli dopilnować, by podpisane w czasie okupacji komitetu porozumienie nie było tylko świstkiem papieru. Dla mnie to oznaczało pół roku męczących rozmów i negocjacji z władzami. Robiono ogromne podchody, by nie oddać budynku uniwersytetowi. Pojawiały się pomysły, żeby umieścić tam urząd miejski albo urząd wojewódzki. Dopiero jesienią budynek rzeczywiście przekazano uniwersytetowi! Byłem tym wszystkim tak zmęczony, że musiałem wyjechać z Białegostoku. I nigdy na stałe do niego nie wróciłem. Skąd to zmęczenie? Z takiej ilości spotkań, zastępczych propozycji, obserwowania rozmaitych gierek. Zniechęciło mnie to zupełnie do polityki. Po latach więc okazuje się, że okupacja białego domu w Białymstoku była ukoronowaniem mojej działalności.

Nawet tablica zniknęła

„Jeszcze Polska nie zginęła" – krzyczeli siedemnaście lat temu białostoccy studenci po podpisaniu porozumienia. Były oklaski, gwizdy, krzyki. Byli dumni z siebie. Podrzucali do góry czapki. Dziś o okupacji mało kto pamięta. Okrągły budynek, to po prostu Uniwersytet w Białymstoku. A że kiedyś był to komitet wojewódzki partii?

– Nawet tablica z napisem „Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej", którą rozbiłem, zaginęła – żałuje Szymon Zyberyng. – Nie ma jej. Zniknęła zupełnie.

Przez Niezależne Zrzeszenie Studentów przewinęło się ok. 180 tys. ludzi. Dziś wielu z nich to osoby z pierwszych stron gazet.

Historia >> NZS było studenckim odpowiednikiem „S"

Studenci walczący

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Legendarne dziś Niezależne Zrzeszenie Studentów powstało 22 września 1980 r. w wyniku wydarzeń i strajków robotniczych, będących sprzeciwem społeczeństwa wobec ówczesnego reżimu politycznego w Polsce.

Było wtedy w pewnym sensie studenckim odpowiednikiem „Solidarności" i skupiało młodych ludzi chcących niezależnej od władz państwowych organizacji studenckiej. NZS walczył o demokratyzację życia akademickiego, przestrzeganie podstawowych swobód politycznych w kraju oraz praw człowieka, szanowanie polskich tradycji niepodległościowych i patriotycznych.

Przez długi czas władze PRL zwlekały z rejestracją NZS. Dopiero w wyniku strajków studenckich, szczególnie w Łodzi, ówczesny rząd zgodził się na rejestrację zrzeszenia, która nastąpiła 17 lutego 1981 r. Pierwszym szefem NZS został Jarosław Guzy. Organizacja, obok działań typowo prostudenckich, związanych między innymi z postulatami reformy szkolnictwa wyższego, zajmowała się także wspieraniem działań „Solidarności" w wymiarze politycznym.

Po wprowadzeniu stanu wojennego NZS został zdelegalizowany, a wielu jego działaczy aresztowanych. W kilku ośrodkach akademickich NZS prowadził jednak działalność podziemną. Po roku 1989 NZS został ponownie zalegalizowany. Stopniowo zmieniał też profil swojej działalności, zdecydowanie ograniczając inicjatywy polityczne na rzecz reprezentowania interesów studentów oraz realizowania przedsięwzięć kulturalno-rozrywkowych, stając się tym samym organizacją o typowo studenckim charakterze.

reklama

www.volkswagen.pl Infolinia: 0 801 200 400 (opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)

Polo Q-line. W zasięgu ręki.

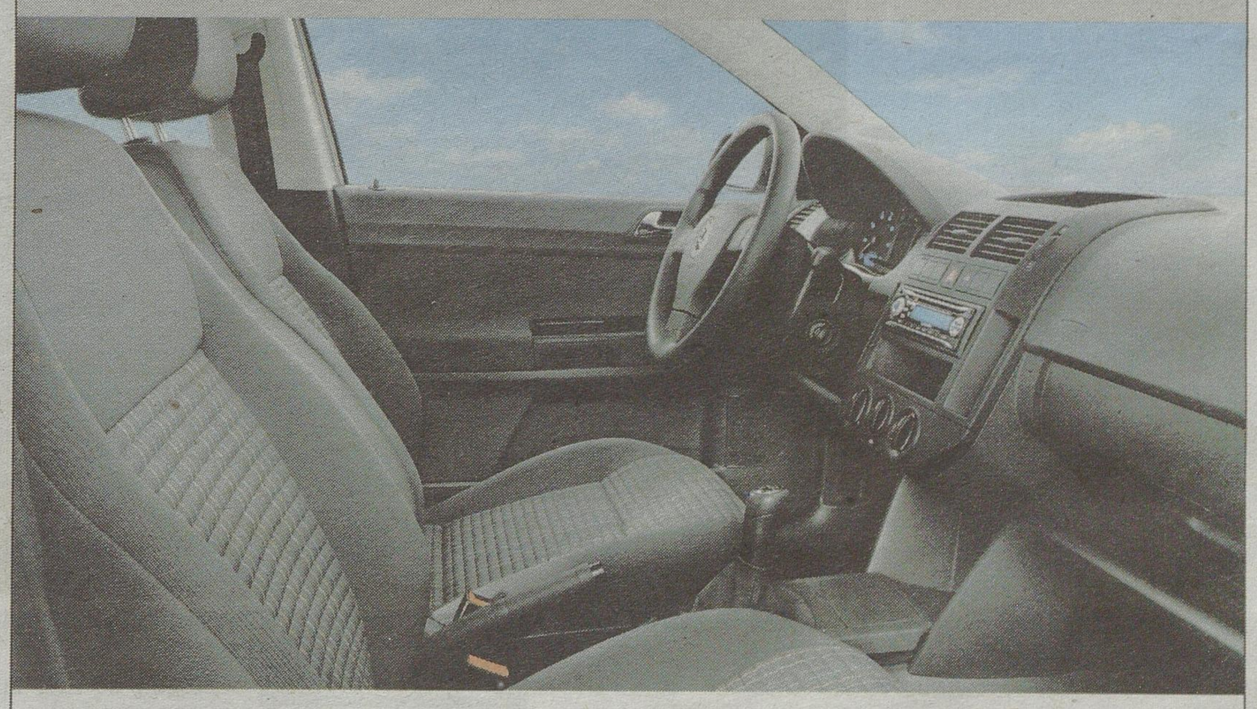

Dodatkowe wyposażenie gratis.

Polo Q-line rocznik 2007: radioodtwarzacz CD, elektrycznie sterowane szyby przednie, elektrycznie regulowane i podgrzewane lusterka boczne, centralny zamek, alufelgi 14" – bez dopłaty. Dodatkowo do wyboru: **ubezpieczenie w cenie samochodu** lub **kredyt 50/50.** Wpłacasz 50% ceny, reszta po roku bez odsetek i prowizji.

Sprawdź też wyposażenie Q-line w modelach Golf, Golf Plus i Touran.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania obejmuje szacunkowy koszt ubezpieczenia komunikacyjnego pojazdu w okresie trwania umowy kredytowej i wynosi 7,52% dla VW Polo o wartości 39 940 zł. Liczba samochodów w ofercie ograniczona.

A2307 gwmi

Sporty ekstremalne >> W Białymstoku? A jakże! Stolica Podlasia to wylęgarnia

Radość w najczystszej

Na 620 metrach kwadratowych swoją wymarzoną przestrzeń życiową urządzają młodzi sportowcy. Zakochani w bmx-ach, w rolkach i deskach, ale przede wszystkim w szybkości i adrenalinie – rzucają wyzwanie grawitacji. Szybują pod dachem hali na Węglówce.

Fot. B. Maleszewska

Papież to mistrz kierownicy na „góralu". W skateparku też czuje się jak ryba w wodzie.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Dominik jeździ bez kompleksów. Śmiga na desce po murkach i poręczach, rozpędza się, bierze szybki najazd na rampę, wybija się, szybuje w powietrzu i precyzyjnie ląduje. Skoki lubi najbardziej. Po każdym coraz bardziej błyszczą mu czarne oczy. Choć ma tylko 12 lat, już jest jednym z najbardziej utytułowanych i obiecujących zawodników w... Europie. Na zawodach w Toruniu był 25. na 120 startujących. Bo dla niego deska to po prostu radość w czystej postaci. Nie wie, co to trema czy nadzieje związane ze zdobywaniem sponsorów.

Spróbuj z backflipem

Do wielkiej hali na Węglówce w Białymstoku trafić niełatwo, ukryta jest wśród magazynów, otoczona płotami. Jednak codziennie wieczorem ciągną do niej młodzi zapaleńcy. Tacy, którym nie przeszkadza zimno. Bo skaterzy na razie nie mogą liczyć na porządne ogrzewanie. Ba, nie mają też rzeczy dla nich najważniejszych – wymarzonych przeszkód. Pod jedną ze ścian stoi quoter (rampa), na środku – spine (dwustronna rampa), dalej jeszcze jedna. Można je pokonać w szalonym tempie, biorąc najazd rowerem i na szczycie przeszkody wykonując efektowny backflip (salto w tył), frontflip (do przodu) albo obroty: tailwhip i barspin. Dużo frajdy daje też ślizg na krawędzi przeszkody – graind i oczywiście wysokie skoki. Z głośników dudni muzyka, a skaterzy ściągają bluzy i oklaskują popisy kolegów.

Trzy sporty w symbiozie

Niepisanym prawem jest, że kiedy duże przeszkody opanowują rowerzyści, to deskarze i rolkarze szaleją na niższych murkach i rampach. Później się zmieniają. W idealnej zgodzie i porozumieniu.

Tu nic nas nie ogranicza poza własną kreatywnością – mówią o skateparku miłośnicy rowerów, rolek i desek.

Białostoccy rowerzyści to absolutna europejska czołówka i riderzy uznani na całym świecie. Oczywiście z Jankiem Pietruczukiem, bmx-owym mistrzem Polski na czele, od lat najlepszym zawodnikiem kraju. Jego występ w styczniu w Tallinie, na największych w Europie zawodach bmx i skate, śledziły tysiące nastoletnich fanów. Nie zawiódł. Wylądował około 60. pozycji. „Jest naprawdę dobry" – piszą internauci. Pamiętają go z mistrzostw Polski sprzed roku, kiedy zwyciężył w kategorii best trick, pokazując publiczności podwójnego barspina z x-up'em. Janka sponsorują potęgi: Red Bull, Crope Town i White Trash (firma produkująca sprzęt sportowy).

Nie tylko małe kółka rozsławiły Białystok i przyniosły chwałę riderom. Równie możnych „dobrodziejów" ma Papież, szczupły chłopak z efektownym tatuażem na przedramieniu. Dzięki cudom, jakie wyczynia na swoim rowerze górskim, pieniądze na zawody i sprzęt zapewnia mu Diverse i Extreme Sport Channel. Papież ubolewa, że na Podlasiu nie ma odpowiednich dla „górali" tras. Trochę ma pecha, bo gdy w ubiegłym roku pojechał do swoistej „Mekki" – Leogang w Austrii, uległ wypadkowi i nie mógł spróbować swych sił na wymarzonej trasie. Może uda się wiosną w tym roku.

Papież mija się z Bodziem w zielonej bluzie, na bmx-ie, też uznanym zawodnikiem. Bodzio wygrywa, kręcąc jakby od niechcenia „360" (obrót wokół własnej osi) na każdej hopie w jednym przejeździe. W tle na desce cuda wyczynia Baja. Każde zawody, na które wybierają się nasi riderzy, owocują nie tylko osobistymi sukcesami, ale też znajomościami na całym świecie, wśród niedoścignionych Amerykanów, Brytyjczyków i Francuzów. Pewnie, że riderzy przyjeżdżają czasem w odwiedziny, ale ściąga ich raczej osławiona uroda Polek. Białostoccy skaterzy mają nadzieję, że w przyszłości będzie to udział w zawodach na najwyższym poziomie, w najlepszym skateparku. Ich skateparku.

Start od zera

Białystok to „wylęgarnia" talentów. Wielu z nich jest już na szczycie i sport jest dla nich nie tylko radością, ale też sposobem zarabiania na życie. Tyle że sponsorzy płacą za wyjazdy na zawody i sprzęt. A kiełkujący dopiero skatepark na Węglówce potrzebuje setek tysięcy po prostu na rozruch. Przez kilka lat z powodzeniem funkcjonował na ulicy Warszawskiej, pod opieką fundacji B.I.E.D.A. Święcił triumfy jako najnowocześniejszy w Polsce, organizował międzynarodowe zawody. Kłopoty finansowe spowodowały, że fundacja wynajęła pomieszczenie komu innemu, a przeszkody sprzedała. Młodzież znalazła się na lodzie i do dziś czuje się rozgoryczona stylem rozstania z fundacją. W krytycznym momencie pomógł prezydent miasta, przekazując dwa razy większą, za to dużo tańszą w utrzymaniu halę właśnie na Węglówce, gdzie w przyszłości ma powstać tzw. Wyspa Kulturalna. Nie obyło się bez kłopotów, bo pierwotnie młodzieży przypadło w udziale pomieszczenie z kolumnami, niebezpieczne dla rozpędzonych skaterów. Dobrą wolą wykazał się ojciec Edward Konkol, szef fundacji Droga i zamienił się z chłopakami, przenosząc swój magazyn.

bmx-owych talentów.

postaci

Te kilka ramp to własność Maćka Koska, szefa stowarzyszenia Rowerowy Białystok, które przyjęło skaterów pod skrzydła. Maciek sam reprezentuje rower, ale teraz musi być bardziej menedżerem niż sportowcem. Wspólnie z chłopakami myśli teraz o przyszłości, marzy o boulu (rampie-misce) i funboxach (basenach z gąbkami do miękkiego lądowania). Albo chociażby o dmuchawie gazowej, żeby mogli trenować też podczas mrozów. Potrzebują na wszystko około 100 tysięcy złotych. Przeszkody zbudują sami. Janek ma w tej materii ogromne doświadczenie. Kiedy na ubiegłoroczne zawody w nieczynnej warszawskiej zajezdni autobusowej zbudował tor, to „szczena opadła" – był większy niż na mistrzostwach świata. Do ubiegłego tygodnia mogli liczyć co najwyżej na 25 tys. zł z miejskiej dotacji. To pieniądze przeznaczone na programy profilaktyczne. Żeby być tak do końca w porządku z prawem, nie można zbudować za nie przeszkód.

– Musielibyśmy zająć się profilaktyką antyalkoholową, a to by był dodatkowy kłopot w momencie, kiedy jeszcze nie uruchomiliśmy skateparku. Chcielibyśmy najpierw go zbudować, a dopiero potem przeprowadzać szkolenia – Maciek Kosk wyjaśnia powody rezygnacji z ubiegania się o tę dotację.

Jest jednak dobrej myśli, bo prezydent miasta Tadeusz Truskolaski jeszcze podczas kampanii wyborczej solennie obiecał chłopakom skatepark. Nie wierzą, że mógłby rzucić słowa na wiatr.

– Cóż, trochę nas zaskoczyło wycofanie się chłopaków z tego konkursu – przyznaje Maciej Żywno, „dobry duch" skaterów, wcześniej zajmujący się organizacjami pozarządowymi, a obecnie – po wyborach samorządowych – sekretarz miasta. Deklaruje jednak, że miasto absolutnie nie wycofuje się ze współpracy i chęci pomocy: – Teraz opracowujemy nową koncepcję przekazania środków na skatepark. Musimy poszukać ich z innych źródeł.

Mistrzowie i nowicjusze

Czas nagli. Wraz z początkiem zimowych ferii skatepark ożył. Codziennie od godziny 18 do późnego wieczora bawi się tu kilkadziesiąt osób. Obok „starych wyjadaczy" z tytułami championów, swych sił próbują nowicjusze. Zuza chowa burzę miedzianych loków pod skatowską czapeczką. Nie przejmuje się zakurzonymi spodniami, które zaliczyły niejeden upadek. Po każdym z nich Zuza z jeszcze większym zacięciem bierze najazd na murek. Idzie jej świetnie, wcale nie gorzej niż chłopakom. Od kwietnia ubiegłego roku jej miłością są rolki.

– Brat mnie w to wkręcił – śmieje się 18-latka. – Robię to dla siebie. Ogranicza mnie tylko moja kreatywność.

No, nie do końca... Maciek Kosk przypomina wszystkim o zasadach bezpieczeństwa. Ochraniacze na kolana, łokcie, piszczele i kostki są obowiązkowe. Nie mówiąc o kasku. Bo zarówno rowery z małymi i dużymi kółkami, deski, jak i rolki to jednak sporty ekstremalne. Upadki są na porządku dziennym. Najlżejsze ich skutki to otarcia. A bywają też skręcenia i złamania.

Inny problem to pieniądze na sprzęt. Rower musi być specjalnie przystosowany, z modyfikacjami, jak np. większa ilość szprych w kołach – by wytrzymywał wszystkie ewolucje.

– Sprzęt jest dość drogi, ale przecież można pokombinować, jak ze wszystkim, np. szukając części na własną rękę – pociesza Maciek.

Ile z tego kombinowania radości, widać zwłaszcza po twarzach tych najmłodszych. 12-letni Dominik jeździ od pięciu lat. Jako jedyny w swojej szkole, co jest dla niego nie lada powodem do dumy. Ma już na policzkach zdrowe rumieńce. Na niego i na jego 17-letniego brata Przemka czeka pod halą ojciec. Szczęśliwy człowiek, nie ma z synami kłopotów wychowawczych.

– Wolę, by przyszli tutaj, gdzie jest zamknięta grupa ludzi, którzy opiekują się synami i nie dadzą im zrobić krzywdy, niż mieliby stać po klatkach w blokowisku. Sama pani wie, do czego prowadzi nuda – mówi Adam Jaworski. ▲

Białystok >> Rafał Blechacz w filharmonii

Pianista z japońskim fanklubem

Rafał Blechacz, niespełna 22-letni wybitnie utalentowany muzyk, jeszcze student, sięgnął po mistrzowskie laury. Zdobył I miejsce na XV Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. F. Chopina. W 2002 roku w Bydgoszczy zajął II miejsce na V Międzynarodowym Konkursie Młodych Pianistów „Artur Rubinstein in memoriam". Przed tygodniem wystąpił z recitalem w Białymstoku w wypełnionej po brzegi widowni i estrady Filharmonii Podlaskiej.

Fot. M. Kość

▲ Jak zwycięstwa w konkursach wpływają na dalsze losy młodych artystów?

– Zacząłem bardzo wcześnie jeździć na konkursy i na ogół zawsze kończyły się one dla mnie szczęśliwie. Tak było i z Konkursem Chopinowskim, którego starałem się nie traktować jako sprawę ostateczną, która miałaby zaważyć na tym, czy będę pianistą, czy nie. Po prostu traktowałem to jako kolejny etap w karierze, kolejny etap mojej edukacji muzycznej. Oczywiście, starałem się robić wszystko, żeby przygotować się jak najlepiej, żeby zaprezentować się z jak najlepszej strony. I wydaje mi się, że takie podejście dało mi spokój psychiczny, pozwoliło na skupieniu się na swoim programie, swojej interpretacji. Efekty okazały się zadowalające.

Zwycięstwo otworzyło mi najważniejsze sale koncertowe na całym świecie. Mam już za sobą kilka poważnych debiutów w Europie, dwa tournee po Japonii i czekają mnie następne ważne debiuty, wspaniałe sale. Niezmiernie cieszę się również z podpisania kontraktu z firmą Deutsche Grammophon na trzy produkcje nagraniowe. Tak więc wygrane dają rzeczywiście szerokie możliwości spełnienia marzeń, a zawsze moim wielkim marzeniem było grać dla publiczności w pięknych miejscach.

Występuję nie tylko za granicą, ale także w Polsce. Koncertowałem siedem czy osiem razy w Filharmonii Narodowej w Warszawie. To miejsce szczególne, bo mam bardzo przyjemne, szczęśliwe wspomnienia z Konkursu Chopinowskiego. Obecnie odbywam krajowe tournee. W Białymstoku jestem po raz pierwszy.

Konkurs Chopinowski pozwolił mi też na nawiązanie kontaktu z Krystianem Zimermanem. Jest to pianista, którego bardzo cenię, który od początku mnie fascynował. Mając większe doświadczenie, pomógł mi w wyborze propozycji koncertowych.

▲ Jeden z krytyków napisał: „Kto chce zrozumieć muzykę Chopina, powinien posłuchać Blechacza". Co na to Rafał Blechacz?

– Muzyka Chopina zawsze była mi bardzo bliska. Jest to kompozytor, który zajmuje szczególne miejsce w moim życiu. Bardzo odpowiada mi klimat jego muzyki. Koncerty fortepianowe zawierają ogromną młodzieńczą radość, powstały w tym okresie, kiedy Chopin był szczęśliwym człowiekiem, wśród swoich przyjaciół, wśród rodziny, w Warszawie. Jestem teraz w podobnym wieku, w którym Chopin pisał swoje koncerty. Cieszę się, że mogę pokazywać piękno jego muzyki.

▲ W programie białostockiego recitalu prócz utworów Chopina znalazły się też etiudy koncertowe Liszta, sonata Haydna i „Estampes" Debussy`ego. Nie ogranicza się Pan do jednego kompozytora?

– Wszystkie utwory, które ćwiczę, które mam w repertuarze, bardzo mi się podobają. Dużym wyzwaniem będzie dla mnie w tym roku nagranie pierwszej płyty dla wytwórni Deutsche Grammophon, z utworami Chopina, która najprawdopodobniej ukaże się jesienią. Pracuję nad koncertem reklamowym płyty. Ponieważ również bardzo bliska jest mi muzyka impresjonistyczna, niewykluczone, że następna płyta może zawierać utwory Debussy`ego. Ćwiczę utwory Brahmsa, bo mogą wzbogacić mój warsztat pianistyczny.

▲ Jakiej muzyki Pan słucha?

– W swojej bibliotece płytowej mam przede wszystkim muzykę klasyczną, symfoniczną, nie tylko fortepianową. Także organową, która fascynowała mnie od wczesnego dzieciństwa. Lubiłem grać na organach i do dzisiaj chętnie grywam w moim kościele parafialnym w Nakle. Do nabożeństwa, do mszy świętej. Albo utwory Bacha.

Z tego, co mi opowiadali rodzice, wiem, że już we wczesnym dzieciństwie lubiłem podchodzić do pianina, które stało w naszym domu. Grałem różne melodie zasłyszane w telewizji, kolędy i pastorałki, pieśni kościelne. Od tego się zaczęło.

▲ Czy mając rozległe plany koncertowe i nagraniowe, kalendarz całkowicie zapełniony występami na dalsze dwa lata, będąc jeszcze studentem, można znaleźć także czas na coś innego?

– Staram się, aby był czas na przygotowanie programu, na ćwiczenia, które zawsze lubiłem i do dziś kontynuuję, na zastanowienie się, co dalej zrobić, na zrelaksowanie. Mniej mam czasu, niż kiedyś, na dobrą książkę, ciekawy film, ale i o nich nie zapominam. Bardzo ważne jest też spotkanie z przyjaciółmi. Nie chciałbym wpaść w taki „wir koncertowy".

▲ Jest Pan drugim, po Adamie Małyszu, Polakiem, który w dalekiej Japonii ma swój fanklub. Jak to się stało?

– Japończycy bardzo żywiołowo, bardzo spontanicznie podchodzą do muzyki Chopina. Można być pewnym, że recital, w którym jest większość utworów tego kompozytora, będzie entuzjastycznie przyjęty. Fanklub powstał po Konkursie Chopinowskim i ma coraz więcej członków. Jest nawet projekt przyjazdu części jego członków do Polski. Do mojego rodzinnego Nakła, do Bydgoszczy, gdzie studiuję na Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego.

(zapis konferencji prasowej przed recitalem w Białymstoku, not. A. Łabanow)

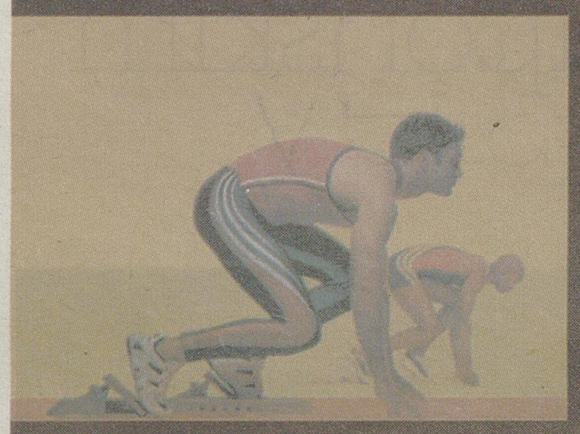

ostatnie wolne miejsca

WIELKA GALA SPORTU

Białystok, 2 lutego, Hotel Gołębiewski

52. Plebiscyt na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego

7. Piłkarski Plebiscyt Gazety Współczesnej

Patronat honorowy: **Minister Sportu Tomasz Lipiec**
Gość Specjalny Gali

Goście Honorowi: **Jan Tomaszewski**
Paweł Skrzecz

Wystąpi: **Michał Milowicz**

Galę poprowadzi: **Maciej Kurzajewski**

Informacje na temat rezerwacji
i sprzedaży zaproszeń pod nr tel. 603 340 444

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Rozmowa >> Michał Milowicz wystąpi na „Gali Sportu" „Gazety Współczesnej"

Uwielbiam Presleya

Z Michałem Milowiczem, aktorem, piosenkarzem, kompozytorem, odtwórcą m.in. roli Cezarego Cwał-Wiśniewskiego z seriali „Lokatorzy" i „Sąsiedzi", rozmawia Jolanta Gadek.

Fot. mwmedia

Michał Milowicz i tancerka Izabela Mika podczas treningu do popularnego telewizyjnego show „Taniec z gwiazdami"

▲ Jest pan nazywany polskim Elvisem Presleyem. Skąd wziął się taki przydomek? Domyśla się pan?

– Nie tylko się domyślam, ja to po prostu wiem. Otóż występując w Teatrze Buffo zaproponowałem Januszowi Józefowiczowi zrealizowanie spektaklu poświęconego twórczości Elvisa Presleya. Przygotowałem repertuar i zaprezentowałem go podczas próby Józefowiczowi. Wynik moich starań przypadł mu do gustu, więc namówiłem go na przygotowanie spektaklu „Elvis Presley". Spektakl ten spodobał się widzom. Grałem go wiele lat, po dziś dzień śpiewam na scenie piosenki Presleya.

▲ Dlaczego wybrał pan akurat Elvisa Presleya?

– Od dzieciństwa lubiłem słuchać jego piosenek. Gdy byłem mały, miałem 6, 7 lat, moi rodzice czasami wychodzili wieczorami spotkać się ze znajomymi. Zostawiali mnie w domu z płytami Elvisa Presleya i Toma Jonesa. Słuchałem ich, żeby się nie nudzić. Przy piosenkach Presleya potrafiłem tańczyć i śpiewać do upadłego. Czas szybko mi mijał, nie tęskniłem do rodziców, oni też byli zadowoleni, bo nie martwili się o mnie. Wiedzieli, co robię.

Podejrzewam, że twórczość Presleya przypadła mi do gustu, bo mam podobny temperament sceniczny, co on. Niektórzy mówią, że jestem takim samym zwierzęciem scenicznym, co Presley...

Po raz pierwszy zaśpiewałem publicznie piosenki Elvisa Presleya na obozie żeglarskim. Ktoś dał mi słowa jego piosenek, na gitarze umiałem grać już wcześniej. Moje występy przy ogniskach bardzo spodobały się kolegom. Twierdzili, że mam głos bardzo podobny do Elvisa, że powinienem wykorzystać ten fakt, że powinienem spróbować kariery scenicznej. Na początku nie przejąłem się tym, ale potem zacząłem o tym myśleć. Efekt jest znany. Trafiłem do „Metra", potem wystąpiłem w spektaklu „Elvis Presley" i przydomek ten przylgnął do mnie na stałe.

▲ Mówią o panu: kompozytor, piosenkarz, aktor. Ma pan opinię jednego z najbardziej wszechstronnych artystów w Polsce. Skąd ta różnorodność zainteresowań? Jak udaje się łączyć je wszystkie?

– No cóż, powiem tak: to się dostaje z „góry". Poza tym są trzy czynniki, które według mnie decydują o karierze: trochę talentu, trochę szczęścia i mnóstwo pracy.

Odkąd pamiętam, lubiłem grać, śpiewać i tańczyć, gdy byłem dzieckiem, robiłem przedstawienia teatralne w domu. Na koloniach często występowałem w najprzeróżniejszych konkursach, na scenie improwizowałem. Moje występy podobały się publiczności, często dostawałem nagrody. To zachęcało do dalszych starań.

Największą szkołę aktorską i w ogóle artystyczną przeszedłem w „Metrze". Generalnie zaś powiem tak: każda rola jest nowym wyzwaniem, każda rola wzbogaca, rozwija, uczy czegoś nowego.

▲ Ale będąc nastolatkiem nie interesował się pan wyłącznie muzyką. Nie wszyscy wiedzą, że przez szereg lat trenował pan lekkoatletykę, a potem studiował pan na Akademii Wychowania Fizycznego...

– Byłem sportowcem i staram się uprawiać sport do dziś. Wyczynowo uprawiałem sport przez 12 lat, byłem w kadrze Polski sprinterów. Potem trenowałem sztuki walki. Poza tym gram w tenisa, jeżdżę na nartach, uwielbiam windsurfing. No i gram w piłkę nożną, jestem w reprezentacji artystów polskich.

Uważam, że sport to bardzo ważna rzecz w życiu człowieka, zwłaszcza w życiu nastolatka. Uczy dyscypliny, konsekwencji w działaniu, rozwija. Poza tym, gdy nastolatek trenuje jakąś dyscyplinę sportową, to nie ma czasu na tzw. głupoty: alkohol itp. No i oczywiście uprawianie sportu poprawia kondycję. Ta kondycja bardzo przydała mi się podczas występów w musicalu „Metro".

▲ Jak pan wspomina te występy?

– Te 10 lat, które spędziłem występując w „Metrze", to była siermiężna praca. Pracowaliśmy od 12 do 18 godzin dziennie. Zdarzało się, że w ciągu miesiąca występowaliśmy 30 razy, do tego dochodziły próby. Nie żałuję jednak, bo wiele przez ten czas się nauczyłem.

▲ Popularność wśród szerokiej publiczności przyniosła panu rola Cezarego Cwał-Wiśniewskiego z seriali „Lokatorzy" i „Sąsiedzi". Czy lubi pan tę rolę? Czy ma pan coś wspólnego z Cezarym?

– Nie przyjmuje się roli, której w jakiś sposób się nie lubi. Gdy zacząłem grać Cezarego, miałem już na swoim koncie szereg innych ról, np. w „Sztosie", kultowym już dziś filmie „Chłopaki nie płaczą", wspomniany spektakl poświęcony Presleyowi, „Poranek kojota", role w serialach „Na dobre i na złe" i „Zostać miss". Nie bałem się więc, że zostanę zaszufladkowany.

Jeśli chodzi o Cezarego, to jest to oczywiście kreacja aktorska trochę przerysowana, bo „Lokatorzy" i „Sąsiedzi" to przecież seriale komediowe. Ale Cezary ma pewne elementy wspólne ze mną: jest artystą, prowadzi klub muzyczny, gra, śpiewa. Ja również gram, śpiewam i mam w Warszawie klub „Maska", na scenie którego występuję...

▲ A generalnie którą ze swoich ról wspomina pan z największym sentymentem?

– Rolę w komedii „Chłopaki nie płaczą". Była ona dla mnie dość trudna, gdyż musiałem zagrać osobę zupełnie inną niż jestem. Widzowie docenili ten film, często ludzie podchodzą do mnie i mówią właśnie o nim. O tym, że oglądali go po kilka razy, pamiętają też dialogi.

▲ Niedawno wystąpił pan w telewizyjnym show „Taniec z gwiazdami". Jak wspomina pan to doświadczenie?

– Bardzo dobrze. To bardzo efektowny program. Widzowie jednak nie wiedzą, ile godzin uczestnicy programu muszą spędzić na przygotowaniach, ćwiczeniach, treningach. Udział w tym programie wymaga świetnej kondycji. Przyznam się, że ja do całego przedsięwzięcia podszedłem na luzie. Inni potraktowali występy bardziej ambitnie.

▲ Nagrał pan płytę „Teraz wiesz". Czy planuje pan wydanie kolejnych płyt?

– Tak. Zbieram materiał na kolejną płytę. Myślę, że będzie ona nieco inna, bardziej dojrzała.

▲ Inne plany zawodowe?

– Cały czas gram w serialu „Sąsiedzi". Koncertuję, niedawno właśnie wróciłem z występów w USA. No i czekam na inne propozycje filmowe. Chciałbym zagrać jakąś rolę dramatyczną.

▲ „Praca jest moim życiem, a jednocześnie pasją, której oddaję się w stu procentach" – powiedział pan w jednym z wywiadów. Czy ma pan czas na życie prywatne?

– Staram się ten czas znaleźć. Chciałbym bowiem założyć rodzinę.

▲ Są na to jakieś konkretne perspektywy?

– Owszem, jest przysłowiowe światełko w tunelu. Więcej nie zdradzę.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Ludzie >> Nie dała się zaszufladkować. I wciąż wszystkich zaskakiwała.

Graj, co dają...

Nazywano ją mistrzynią ról drugo- i trzecioplanowych. Główną rolę w filmie zagrała dopiero w wieku 84 lat. „Mój Nikifor" zdobył szereg nagród na całym świecie. Dla wielu Krystyna Feldman pozostanie jednak babką Rozalią z serialu „Świat według Kiepskich".

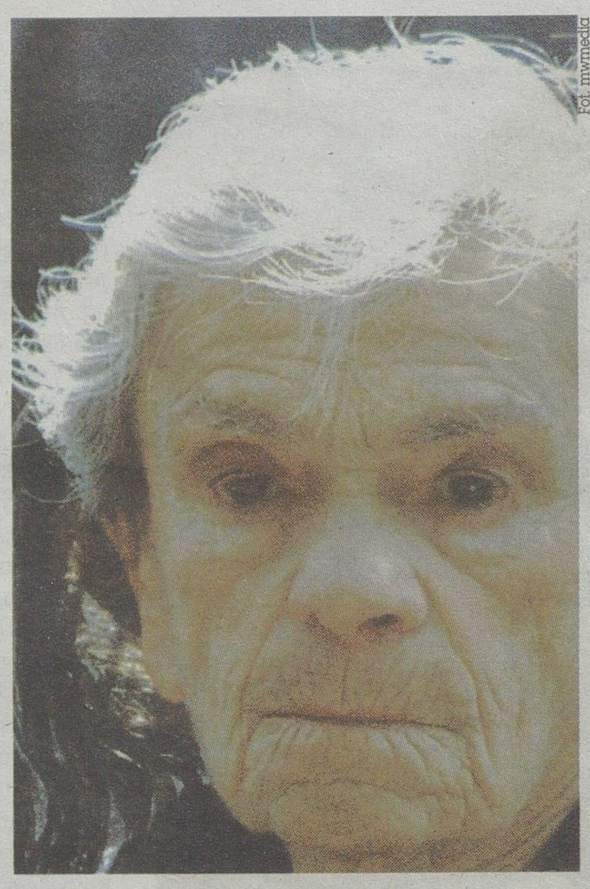

fot. mwmedia

Jeszcze miesiąc temu Krystyna Feldman, choć miała już 86 lat, snuła wielkie plany na przyszłość. Na scenę poznańskiego teatru wszedł monodram Roberta Glińskiego „I to mi zostało" na podstawie opowieści biograficznej jej autorstwa. Zagrała w nim główna rolę, przez półtorej godziny na scenie wspominała swoją przeszłość. Zmarła w środę w Poznaniu. Ale żywą legendą stała się już za życia.

Nie chciała być dzidzią-piernikiem

Krystyna Feldman urodziła się w 1920 roku we Lwowie. Jej ojciec – uznany lwowski aktor Ferdynand Feldman – zmarł, gdy miała zaledwie 3 miesiące. Jej matka Katarzyna Sawicka-Feldman była śpiewaczką operową. Kiedy miała 14 lat ojczym umieścił ją w szkole handlowej. Nie wytrzymała tam długo. Wcześniej od jej rówieśników zdała maturę i dostała się na studia do warszawskiego Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej. Po dyplomie została zaangażowana do Teatru Miejskiego we Lwowie. W czasie wojny była łączniczką AK, potem występowała na scenach teatrów w całej Polsce.

Od początku była aktorką charakterystyczną. Drobna, energiczna, o niskim głosie.

– Na początku, kiedy pożaliłam się w domu, że gram prawie samych chłopaków, parobków, energicznych młodziaków, a nawet Staszka w „Weselu", mama odpowiedziała mi: „Cicho smarkaczu, graj to, co ci dają". I potem, już z uśmiechem, przypomniała starą maksymę: „Nie ma małych ról, są tylko mali aktorzy". Dziś wdzięczna jestem Stwórcy, że nigdy nie byłam amantką. Słodkie twarzyczki amantek szybko się starzeją i jeśli brak tym aktorkom zdolności charakterystycznych, spotykamy potem typowe dzidziepierniki – wspominała Krystyna Feldman spotkana na planie serialu „Na dobre i na złe" w ubiegłym roku. Zagrała w nim pacjentkę, która daje popalić personelowi szpitala w „Leśnej Górze".

Plejada ról

Krystyna Feldman zagrała w ponad 60 filmach. I, co ciekawe, im była starsza, tym otrzymywała więcej propozycji.

– Mieszkałam w domu aktora. Kiedyś, wychodząc do teatru, przechodziłam obok kuchni i usłyszałam ze zdziwieniem, że moje nazwisko odmieniane jest przez wszystkie przypadki. Zainteresowałam się więc rozmową i usłyszałam: „Ta Feldman to ciągle gra i gra. Ciekawe, jak ona to sobie załatwia" – zastanawiała się jedna z koleżanek. „To proste – odpowiedziałam uprzejmie – sypiam ze wszystkimi kierownikami produkcji". Obie panie spłoniły się lekko i temat był zakończony – żartowała.

Stała się bardzo popularna za sprawą roli babki Rozalii z serialu „Świat według Kiepskich". Ta komedia krytykowana przez wielu za niski poziom żartów podbiła serca widzów. Co ciekawe, babkę Rozalię lubili starsi, którzy widzieli w niej symbol uciśnionego emeryta, jak i młodzi. Nie uchroniło to aktorki przed nieprzyjemnościami. W kwietniu 2004 roku, gdy odwiedziła kuzynów w Jeleniej Górze, napadł na nią 18-latek. Wyrwał torebkę, przewrócił. Wpadł, bo pochwalił się kumplom, że „obrobił babkę Rozalkę".

Zagrała Nikifora

Aktorka trafiła do szpitala ze złamanym biodrem, groził jej wózek inwalidzki. Nie poddała się jednak. Przeszła skomplikowaną operację i wróciła do zdrowia. W tym samym roku na ekrany wszedł film „Mój Nikifor". Zagrała w nim rolę swojego życia, a mianowicie Nikifora Krynickiego. Aktorka spotkała się z krynickim artystą, gdy była małym dzieckiem i spędzała wakacje w Krynicy. Kiedy grała w „Moim Nikiforze" miała 84 lata. Była to jej pierwsza główna rola. Zdobyła za nią tyle nagród, że trudno zliczyć. W Polsce i na całym świecie. Słynęła z kontrowersyjnych poglądów i ciętego języka. Znana była jej niechęć do gotowania i wszelkich prac domowych.

– Od dawna stołuję się na mieście, nikt mnie nie zmusi, bym sama coś ugotowała – mówiła aktorka. – Nie mam lodówki ani pralki. Nie przywiązuję wagi do rzeczy nabytych. Do tej pory nie mam samochodu, a ostatecznie, przez tyle lat, mogłabym. Nie mam komórki ani tego „diabła" komputera. Nie chcę być niewolnikiem pewnych rzeczy. Ktoś zapytał mnie kiedyś: „A jakimż to niewolnikiem lodówki można być?" Jak to, jakim? Ile razy trzeba tam zaglądać, czyścić, coś kłaść... A co ja tam mogę wkładać?

Wielokrotnie wyśmiewała się z kobiet, które poprawiają urodę makijażem. Mówiła, że nie znosi „pacykowania".

– Ja na urodę ćmiki stosuję i herbatkę – żartowała zapalając kolejnego papierosa.

Jolanta Gadek

promocja

Historia >> Kształtowanie się granic II Rzeczypospolitej

Pogonili bolszewika

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Łukasz Niewiński, historyk z Uniwersytetu w Białymstoku, opowiada o odzyskaniu niepodległości, powstaniach śląskich i wielkopolskim oraz wojnie polsko-bolszewickiej.

▲ Czy odzyskanie niepodległości przez Polskę można rozpatrywać w kategoriach cudu?

– W pewnym sensie tak. Na pewno przyczyniło się do tego wiele czynników, także działań Polaków. Jednak najbardziej istotne było korzystne dla nas zakończenie I wojny światowej. W 1918 roku doszło do bardzo sprzyjającego splotu wypadków.

▲ Jak wyglądałaby Polska, gdyby nie powstania wielkopolskie i śląskie?

– Byłaby okrojona terytorialnie, pozbawiona zachodnich ziem. W Poznańskiem żywioł polski uaktywnił się oddolnie. Zwycięstwo powstania w Wielkopolsce sprawiło, że dzielnicę tę przyznano Polsce postanowieniami traktatu wersalskiego. Natomiast na Górnym Śląsku miał się odbyć plebiscyt, Polacy rozwinęli zaś znaczenie tego terminu i stanęli do zbrojnej walki. W wyniku powstań 1/3 Górnego Śląska została przyłączona do Polski.

▲ Czy musiało dojść do wojny polsko-bolszewickiej?

– Prędzej czy później – na pewno. Co prawda jeszcze przed wybuchem walk Lenin proponował Polakom spore nabytki terytorialne, lecz działo się w momencie, gdy sam miał spore kłopoty w toczącej się wojnie domowej, a na ziemiach tych stacjonowały wciąż wojska niemieckie. Sowiecki przywódca dzielił więc skórę na niedźwiedziu, choć propagandowo krok ten był bardzo dobrze przemyślany.

▲ Czy polska wyprawa na Kijów w 1920 roku była błędem?

– Historycy mają różne poglądy na ten temat. Trzeba pamiętać, że wiosną 1920 roku większość wojsk sowieckich rozlokowana była na Białorusi. Niektórzy zastanawiają się więc, czy nie lepiej byłoby uderzyć właśnie w tym kierunku. Z drugiej jednak strony sama koncepcja Piłsudskiego była dobra. Przy dużej dozie szczęścia i zniszczeniu stacjonujących na Ukrainie bolszewików, Polacy mogliby zagrozić oskrzydleniem siłom nieprzyjaciela na Białorusi. Tak się jednak nie stało. Uderzenie poszło w próżnię. Wyprawa na Kijów pod względem wojskowym nie powiodła się.

▲ Co zaważyło na ostatecznej klęsce sowieckiej w 1920 roku: nasze sukcesy czy ich błędy?

– Ich błędy złożyły się na nasze sukcesy. Stalin, komisarz polityczny Frontu Południowo-Zachodniego, zatrzymał się pod Lwowem i nie posłuchał rozkazów, by maszerować na zachód. Gdy w końcu ruszył, było już za późno. Na wyniku walk zaważyło także nadmierne rozciągnięcie bolszewickich linii zaopatrzeniowych. Decydująca okazała się jednak postawa strony polskiej i sprawne przeprowadzenie wszystkich elementów Bitwy Warszawskiej: kontruderzenia znad Wieprza, walk na przedpolach stolicy oraz natarcia nad Wkrą.

▲ Jak wygrana wojna wpłynęła na Polskę? Mam tu na myśli np. rozwój myśli wojskowej.

– Trzeba pamiętać, że walki w 1920 roku nie były pozycyjne, opierały się m.in. na szybkich atakach jazdy. Piłsudski pamiętał, że w pierwszej fazie wojny bolszewicka kawaleria dobrze radziła sobie w starciu z polskimi piechurami. Tak więc jazda była formacją nadmiernie rozbudowywaną w II Rzeczypospolitej. Prawdziwa modernizacja armii zaczęła się dopiero po śmierci Marszałka. Katyń i rzeź polskich oficerów w 1940 roku może być uważana za zemstę Stalina za przegraną wojnę roku 1920.

▲

KSIĄŻKI

proza

Made in USA

▲ „Bumtarara. Szkice z wyprawy antyamerykańskiej"
▲ Edward Redliński
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 207, cena 28,00.

Edwarda Redlińskiego nie trzeba u nas przedstawiać, warto jednak nadmienić, że ten wybitny pisarz, który Podlasia wraz z jego stolicą nigdy się nie wyparł, mimo kolejnych wiosen na karku (rocznik 1940), pisze i wydaje nowe książki. Rok miniony był pod tym względem wyjątkowy, bo autor „Konopielki" opublikował aż dwa tytuły: powieść „Telefrenia" (Świat Książki) oraz tom prozy zatytułowany „Bumtarara".

„Bumtarara" to najnowsza – kolejna „amerykańska" – książka Edwarda Redlińskiego. Tworzą ją opowiadania, felietony i wywiady powstałe w odniesieniu do siedmioletniego pobytu autora w USA. Tom dzieli się na trzy części: „Przed Ameryką", „Ameryka" i „Po Ameryce". Składają się one z tekstów powstałych odpowiednio: przed wyjazdem, w czasie pobytu i po powrocie autora ze Stanów.

Każdy, kto choć trochę zna życiorys Redlińskiego, wie, że jego wieloletni pobyt w USA to bardzo ważny etap w życiu i twórczości pisarza. Książki powstałe z amerykańskich doświadczeń – „Dolorado", „Szczuropolacy" – budziły wiele emocji i kontrowersji. Najnowsze dzieło poświęcone emigracji rodaków „za Wielką Wodę" to, poza kawałkiem świetnie napisanej, ciekawej, szczerej i autentycznej prozy, nowa porcja materiału do dyskusji nad problemem, który w ostatnich latach zyskał nieoczekiwaną postać. Niektórzy wręcz twierdzą, że w związku z masowymi wyjazdami na „pobliski" Zachód, przede wszystkim młodych ludzi, grozi nam katastrofa, wyludnienie kraju, napływ obcokrajowców z „brudnych i złych" państw itd. W „Bumtarara" najwięcej stron, prawie 150, zajęły teksty powstałe podczas pobytu autora w USA. Wiele w nich goryczy, pesymistycznych obrazów mówiących o tragicznym losie Polaków nie mogących znaleźć miejsca w Ameryce lat 80-tych. Są tu też teksty, przede wszystkim wywiady, mówiące o Polakach, którym się w Stanach udało. Najciekawsze są dwa wywiady, niezwykłe, bo przeprowadzone przez Edwarda Redlińskiego z... Kazimierzem Pułaskim i Tadeuszem Kościuszką. Te pełne erudycji i humoru rozmowy political fiction dają nam przede wszystkim pewne pojęcie o tym, jak dawali sobie radę na obczyźnie nasi bohaterowie narodowi, którzy tę samą rolę spełniają dzisiaj w oczach Amerykanów, zwłaszcza polskiego pochodzenia.

Lektura całego tomu pozwala dojść do wniosku, że Redliński Amerykę w sobie jakoś poukładał, oswoił, teraz może mówić o niej bez większych emocji, niemalże jako swego rodzaju ekspert. W dwóch krótkich tekstach zamykających książkę, powstałych w roku 2006, możemy z jednej strony przeczytać o fascynacji i podziwie: „Kto serio zastanawiał się nad stanem i trendami dzisiejszego świata, a zwłaszcza kto spróbował Ameryki i kogo Nowy Jork grzmotnął między oczy, musi stwierdzić, niestety, że: Cały świat będzie Ameryką!"; z drugiej zaś o lęku: „Trochę w życiu eksperymentowałem. Siedmioletnia wyprawa do Ameryki była dla mnie eksperymentem najtrudniejszym. Drugi raz bym się tego nie podjął". Mimo wszystko fascynacji, zachwytu i optymizmu w „Bumtarara" jest chyba więcej.

Marek Muszyński

opowiadania

Trochę życia i historii

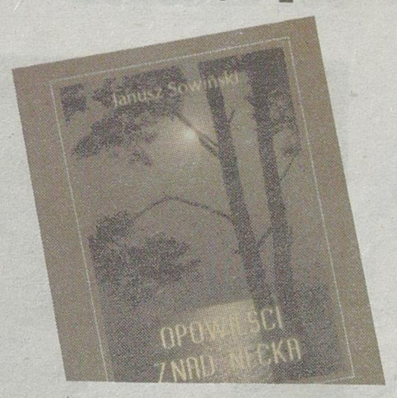

▲ „Opowieści znad Necka"
▲ Janusz Sowiński
▲ Mega, Suwałki 2006, s. 117.

Kolejna z licznych książek augustowskiego poety i pisarza przynosi piętnaście nieskomplikowanych opowieści w sam raz do lektury przy kominku w zimowy wieczór. Czytelnik znajdzie tu i coś z historii sięgającej nawet czasów tuż pojaćwieskich, choć głównie osnutej na wydarzeniach ostatniej wojny, i typowe gawędy leśniczego, i osadzone w realiach małomiasteczkowego blokowiska. Wszystkie mają wdzięk i pełne są wewnętrznego ciepła, choć nie każda z opowiedzianych historii jest optymistyczna. Poznajemy więc historię powstania Augustowa, mamy opowieść o uratowaniu Żydówki Ryfki m.in. za sprawą niemieckiego dzieciaka z Hitlerjugend, są gawędy o losach dzika Kajtka, koziołka, który oduczył leśniczego zabijania czy wiewiórki Maćka. Dużo jest też o losach zwykłych ludzi. **(ajs)**

poezja

Spojrzenie spoza zagłady

▲ „Roth. Nowy Testament"
▲ Gabriel Leonard Kamiński
▲ Wrocławski Oddział Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Wrocław 2006, s. 37.

Poeta przyznaje, że zasadniczy zrąb tego tomiku stworzył jednej nocy dwanaście lat temu. Przez ten czas temat musiał się trochę odleżeć, aż twórcze napięcie październikowej nocy spowodowane pisaniem pracy na temat motywów talmudycznych w twórczości Leśmiana i lekturą „Dziennika" z getta dr. Czerniakowa mogło po latach skonkretyzować się w tym wydawnictwie. Że trochę to skomplikowane? Książka jest prostsza niż jej geneza - przejrzyste wiersze, nazywane przez autora „żydowskimi haiku" układają się w porwany cykl, niczym słoneczne refleksy na stłuczonym lustrze przy likwidacji któregoś getta. Wiersze te są hołdem złożonym tamtym czasom. **(ajs)**

Nadesłane

▲ **„Wiersze ostatnie", Czesław Miłosz, Znak, Kraków 2006, s. 90, c. 29,00.**
Tom, który ukazał się w dwa lata po śmierci poety, zawiera utwory powstałe w ostatnim okresie życia, po 2002 roku. Są tu zarówno przejmujące wyznania dotyczące zmagania się ze starością, jak i wiersze pełne autoironii i groteski.

▲ **„Pod osłoną nocy", Sarah Waters, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 368, c. 34,00.**
Lata 40. XX wieku, Londyn. Trzy kobiety i jeden mężczyzna próbują ułożyć sobie życie w odmienionej przez wojnę rzeczywistości. Losy tej czwórki i ich przyjaciół łączą się i przeplatają, tworząc zagmatwaną sieć emocjonalnych zależności.

▲ **„Szpieg czasu", Marcelo Figueras, Muza SA, Warszawa 2006, s. 324 c. 24,90.**
Kolejny tom serii „Salsa". Fikcyjną Republiką Trynidadu wstrząsają makabryczne zabójstwa, których ofiarami są wojskowi sprawujący niegdyś dyktatorską władzę na wyspie, naznaczoną morderstwami i porwaniami. Pozostawione na miejscu zbrodni cytaty z Biblii komplikują śledztwo, które prowadzi, uważany przez wielu za szaleńca, miłośnik Szekspira.

▲ **„Złodzieje z Bagdadu", Matthew Bogdanos, Rebis, Poznań 2006, s. 368, c. 45,00.**
Autor, pułkownik piechoty morskiej, rozpracowywał siatki terrorystów na południu Iraku, kiedy w kwietniu 2003 roku dowiedział się o splądrowaniu Muzeum Irackiego w Bagdadzie. Natychmiast wraz ze swym elitarnym oddziałem wyruszył przez pustynię i rozpoczął poszukiwania zrabowanych skarbów. W swojej pasjonującej opowieści wyjawia m.in. w jaki sposób odnalazł ponad 5 tysięcy przedmiotów, w tym słynny skarb z Nimrud.

▲ **„Casino Royale", Ian Fleming, Znak, Kraków 2006, s. 216, c. 27,00.**
Pierwsza z serii przygód Jamesa Bonda. Tym razem ma unieszkodliwić radzieckiego tajnego agenta. Wszystko idzie dobrze, dopóki nie pojawia się piękna agentka...

▲ **„Elzenberg", Włodzimierz Tyburski, Wiedza Powszechna, Warszawa 2006, s. 141.**
Kolejny tom serii „Myśli i Ludzie" przedstawiający pierwszoplanową postać polskiej dwudziestowiecznej filozofii w zakresie aksjologii. **(o)**

PŁYTY

doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ niezłe ▲▲▲ słabe ▲▲ dno ▲

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Nie pomogły Dodzie żarliwe apele do fanów, zamieszczone na stronie internetowej: „Musimy się zmobilizować i wysadzić w powietrze głosowanie do Telekamer!!!!!!!!!!!!!! Z nieoficjalnych źródeł wiem, że Rubik wyprzedza mnie o kilka procent!!! Nie!!!!!!!!!!!!!" Podczas poniedziałkowej gali Piotr Rubik (na zdjęciu) odebrał „Telekamerę 2007" w kategorii „Muzyka", deklasując Dodę, która zajęła drugie miejsce (rok wcześniej wygrała plebiscyt czytelników „Tele Tygodnia"). Na trzeciej pozycji znalazła się Kasia Cerekwicka. Nominowani byli również zespół **BLUE CAFE** i Stachursky.

▲ Czy zwycięstwo Rubika oznacza koniec popularności Dody, jeszcze nie wiadomo, ale na pewno zakończyła się wspólna sesja nagraniowa płyty dwóch śpiewających gitarzystów – panów WW i MM, czyli Wojciecha Waglewskiego i Macieja Maleńczuka. Na stronie www.voovoo.pl czytamy, że „zderzenie tych dwóch osobowości, jak i zebrany na okoliczność tego spotkania repertuar, to mieszanka iście wybuchowa! Przywołajmy tylko niektóre „tropy tej płyty": światowe bluesy, Johny Cash („Bird on a Wire"), Stanisław Grzesiuk („Bal na Gnojnej", „Komu dzwonią"), Maleńczuk (znany, mniej znany, najnowszy, lecz zawsze wyrazisty - piosenkowy albo pieśniarski...), wreszcie Waglewski (znany nam doskonale – np. z „Bo Bóg dokopie", albo z nowej muzyki do filmu Bogusława Lindy, ale i premierowy i z zupełnie nieznanym obliczem... No bo przecież Wojtka śpiewającego „o biustach"... to chyba odwiedzający te strony nie słyszeli dotąd?). Szykuje się murowany hit!".

W nagraniu płyty zatytułowanej „Koledzy" udział wzięli m.in. Antoni „Ziut" Gralak (trąbka) i Bartosz Łęczycki (harmonijka ustna). Ponoć kilka razy za perkusją zasiadał sam Wojtek Waglewski... Na ten wyjątkowy krążek trzeba będzie poczekać do kwietnia br.

▲ Czas oczekiwania na „Kolegów" może umilić płyta „Słoneczna strona miasta" projektu **YUGOPOLIS** (premiera w marcu), który można nazwać z powodzeniem „Yugoton 2". Ponownie bowiem znani polscy wokaliści wykonają bałkańskie hity. Na „Yugotonie" czołówka polskiej sceny rockowej (m.in. Kazik Staszewski, Kasia Nosowska, Paweł Kukiz, Ryszard „Tymon" Tymański) napisała nowe teksty i zaśpiewała utwory znanych jugosłowiańskich zespołów rockowych z początku lat 80-tych. Po sześciu latach Grzegorz Brzozowicz, „duch sprawczy" tego projektu, powrócił z podobnym pomysłem, tyle że nazwanym **YUGOPOLIS**. Na krążku „Słoneczna strona miasta" znajdzie się 12 utworów chorwackiej formacji **PARNI VJALAK** w wykonaniu gwiazd (m.in. Muńka Staszczyka, Maćka Maleńczuka, Pawła Kukiza i Marka Piekarczyka) oraz obiecujących wokalistek młodszego pokolenia (Ramona Rey, Gosi Stępień).

▲ Nieco starsze pokolenie ucieszy z pewnością sensacyjna wiadomość o możliwej reaktywacji **RAGE AGAINST THE MACHINE**! Po siedmiu latach przerwy wokalista Zack de la Rocha oraz – tworzący obecnie wraz z Chrisem Cornellem zespół **AUDIOSLAVE** – panowie Tom Morello, Tim Commerford i Brad Wilk rozmawiają o wspólnym występie. Zespół miałby zagrać na festiwalu Coachella, który odbędzie się w dniach 27-29 kwietnia w Indio w stanie Kalifornia. Wedle doniesień amerykańskich mediów byłby to jednorazowy koncert, ale doświadczenia uczą, że od takich występów blisko już do reaktywacji zespołu.

▲ Zespołu rozpad ogłosił natomiast Wojciech „Olo" Olszewski, gitarzysta grupy **IVAN I DELFIN**. Ma do tego dojść w połowie lutego, kiedy to zarówno Ivan Komarenko, jak i **DELFIN** (czyli „Olo" i Łukasz Lazer) poświęcą się wyłącznie swoim odrębnym projektom. Komarenko będzie występować jako **IVAN**, natomiast Olszewski i Lazer wraz z wokalistką o pseudonimie Aisha powołują do życia grupę o równie „zaskakującej" nazwie **AISHA I DELFIN**.

▲ Żadnemu z tych projektów nie wróżymy zapisania się w historii muzyki, a już na pewno nie z takiego powodu, z jakiego udało się to zespołowi **RED HOT CHILI PEPPERS**. Dzięki piosence „Snow (Hey Oh)" amerykański kwartet po raz jedenasty osiągnął szczyt zestawienia „Modern Rock Radio Chart" magazynu „Billboard". Tym samym „Papryczki" stały się pierwszym zespołem w historii, któremu udało się więcej niż 10 razy zdobyć top listy. Piosenki **RED HOT CHILI PEPPERS** były na szczycie „Modern Rock Radio" w sumie aż 77 tygodni, a najdłużej (przez 16 notowań) Numerem Jeden pozostawał hit „Scar Tissue".

▲ Top zupełnie innej listy osiągnęły – do niedawna przyjaciółki i bywalczynie tych samych imprez – Britney Spears i Paris Hilton (obie na zdjęciu). Zostały uznane za „Worst Celebrity Role Models", co można przetłumaczyć jako „znane osoby dające zły przykład".

Britney (29 proc. oddanych głosów) zdobyła „wyróżnienie" po rodzicielskich wpadkach i ekscesach na imprezach, na których zaczęła bywać po rozstaniu z mężem Kevinem Federlinem. Na drugim miejscu (18 proc. głosów) znalazła się dziedziczka hotelarskiej fortuny i przez jakiś czas towarzyszka Spears – Paris Hilton, znana przede wszystkim ze swego zamiłowania do imprez. Na trzeciej pozycji rankingu, zorganizowanego przez Associated Press i AOL, znalazł się aktor Mel Gibson.

opr. Semi

▲ **MYOPIA**
▲ **„Enter Insectmasterplan"**
▲ **Selfmadegod**

Jak dobrze, że istnieją tacy ludzie jak szef wytwórni Selfmadegod, którym chce się angażować i inwestować pieniądze w to, by takie płyty jak „Enter Insectmasterplan" miały szansę trafić pod strzechy. Drugie pełnowymiarowe wydawnictwo pochodzącej z Bielska-Białej **MYOPII** ukazało się już bowiem rok temu nakładem samego zespołu. Jednak prócz szeregu bardzo pochlebnych recenzji w podziemnych magazynach i na portalach „Enter Insectmasterplan" nie miał szans – ze względów dystrybucyjnych, jak mniemam – zdobyć należnego uznania ze strony fanów. Teraz powinno się to (oby!) zmienić. Choć łatwo nie będzie. **MYOPIA** gra bowiem nielekką w odbiorze mieszaninę rwanych riffów, „połamanych" podziałów rytmicznych i trudnych do określenia harmonii, którą najprościej można określić jako fuzję techniczno-progresywnego thrash metalu (ze szczególnym uwzględnieniem **VOI VOD**) z odrobiną – w sposób zaplanowany nieprzewidywalnego – noise`u. Całość uzupełniają specyficzny krzyk wokalisty i mechaniczne brzmienie, które czyni te płytę jeszcze trudniej przyswajalną, ale wybornie pasuje do konceptu całości. **MYOPIA** żyje bowiem w wykreowanej przez nią futurystycznej przestrzeni między Ziemią a planetą Groth w Układzie Abneveroth. Całość może sprawiać wrażenie wizji szaleńca, ale to „tylko" wynik szaleńczej pomysłowości i upodobania do tworzenia dźwiękowych konstrukcji tak złożonych, że praktycznie niemożliwych do opisania. I dobrze, bo muzyki należy słuchać, a nie pisać o niej. Tym bardziej, że choć „Enter Insectmasterplan" wymaga skupienia, to słucha się tej płyty – wbrew temu, co napisałem wcześniej – bardzo dobrze. Nie wiem, dlaczego, ale tak jest. Naprawdę! **Sebastian „Semi" Michałowski**

▲ **KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY!**

W konkursie, dotyczącym nowej płyty Mezo zwyciężyły Sylwia Cha-niewska i Katarzyna Porowska, które odpowiedziały, że poprzednie jego płyty to „Wyjście z bloków" i „Mezokracja". Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji „GW".

Gdzie ten czad?

▲ 27 stycznia, sobota, Białystok, Fama, ul. Legionowa, godz. 20; wystąpi białostocki zespół synth/electro/gothic **RED EMPREZ** (na zdjęciu); bilety (10 zł w przedsprzedaży i 14 zł w dniu koncertu) można kupić w kasie kina Forum przy ul. Legionowej;

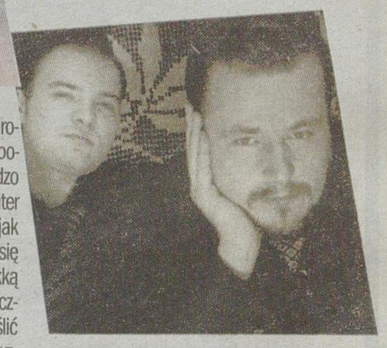

▲ 9 lutego, piątek, Białystok, klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; koncert jednego z najpopularniejszych polskich zespołów **STRACHY NA LACHY;** drzwi otwarte od godz. 19, początek koncertu – godz. 20; bilety (w przedsprzedaży kosztują 14 zł dla studentów, 16 zł dla pozostałych; w dniu koncertu wszyscy płacą 20 zł) można kupić w „Gwincie", sklepie „Tango" przy ul. Lipowej i pubie „Amigos" przy ul. Malmeda;

▲ 17 lutego, sobota, Białystok, Fama, ul. Legionowa, godz. 18; w ramach imprezy „Metal Jeers Death Assault" wystąpi łomżyński zespół **MEMEBRIS** (black metal) oraz – jako gwiazda imprezy – **MONSTRUM** z Rzeszowa (heavy metal), natomiast gospodarzami będą białostockie grupy **ENTROPIA** (death black metal) i – powracająca na scenę po dłuższej przerwie – **EFFECT MURDER** (twisted death grind); bilety (9 zł w przedsprzedaży i 14 zł w dniu koncertu) do kupienia w kasie kina Forum przy ul. Legionowej;

GRY

Krwawa kampania w kopalni

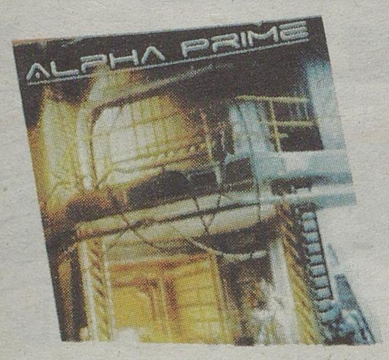

▲ **Alpha Prime**
▲ **Gatunek:** FPP
▲ **Wymagania:** Windows 2000/XP; Pentium IV 2GHz; 512 MB RAM; grafika:GeForce FX; dźwięk: karta zgodna z DirectX;

Gracz wciela się w postać... inspektora górniczego, który ma wyjątkową cechę: jest odporny na używki, w tym na niebezpieczne i cenne zarazem Hubardium. Ta dziwna substancja stanowi tło rozgrywki – właśnie bowiem w kopalni Hubardium wybuchł bunt. Kontrolę nad nią przejęli opętani żądzą mordu górnicy. To jednak nie jedyni wrogowie bohatera – czekają na niego również roboty i oddziały specjalne. Ponieważ przeciwnikom nie można odmówić inteligencji i celności, nie wszystkie metody likwidacji przeciwników podpatrzone u Rambo znajdą zastosowanie pod ziemią. Tym bardziej, że dość często może zabraknąć amunicji do konserwatywnego – jak na SF – arsenału (m.in. strzelba, miotacz ognia, granaty). Dużo bardziej nowoczesne rozwiązania zastosowane w grze to m.in. element spowalniający czas – zastrzyki z Hubardium czy urządzenie do łamania zamków elektronicznych. Gra jest z polskimi napisami, zatem nawet nieznający języka mają zapewnione kilkanaście godzin niezłej rozrywki.

Najlepsze pieskie życie na świecie

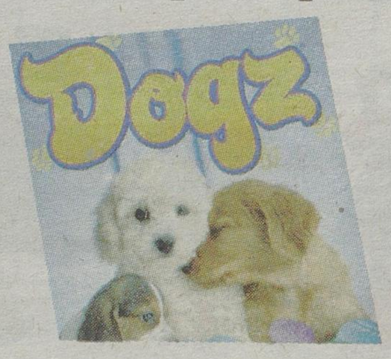

▲ **Dogz 06**
▲ **Gatunek:** dla dzieci
▲ **Wymagania:** Win2000/XP; Pentium III/AMD K6 800 MHz dla kart graficznych ze sprzętowym wsparciem technologii T&L, P IV/Athlon 2 GHz dla reszty; 256 MB RAM;

Dogz 06 to nowa, z ulepszoną grafiką 3D, wersja popularnego wśród dzieci „symulatora" psa. Gracz, czyli właściciel takiego cyberczworonoga najpierw wybiera sobie szczeniaka z jednej z kilkunastu ras lub „tworzy" sympatycznego kundelka, po czym zajmuje się nim niemal jak prawdziwym psem. Trzeba go bowiem karmić, kąpać, czesać, zabierać nie tylko do różnych pomieszczeń w domu i grodu, ale i na spacery po okolicy... A przede wszystkim – bawić się z nim i trenować go. Nie tylko dla samej zabawy. Im więcej trudniejszych sztuczek psisko opanuje, tym większe są szanse na wygraną w konkursach talentów dla zwierząt. A dzięki nagrodom pieniężnym można kupować swemu psiakowi m.in. karmę, kosmetyki i nowe zabawki. Innymi słowy: oprócz wirtualnej odpowiedzialności, gra uczy „zarządzania" psem i ekonomii. Producent przewidział też wersję dla miłośników kotów, która – jak łatwo się domyślić – nosi nazwę „Catz 06".

Cześć Kochani! No i gdzie ten śnieg!? – pytałem dwa tygodnie temu, tydzień temu, a dziś już nie pytam. Za oknem bowiem sypie od rana. Mam nadzieję, że śniegu będzie tyle, że spokojnie ulepicie niejednego bałwana. **Czy pamiętacie, że tydzień temu zapowiadałem bałwani konkurs?** I dotrzymuję słowa. Koniecznie weźcie w nim udział. Wcale nie jest trudny. Spróbujcie. Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Natalia Paszko z Kotłówki, Daria Lickiewicz z Białegostoku oraz Dawid Oniszczuk z Siemiatycz.** Białostoczankę zapraszamy po odbiór upominku od poniedziałku do Biura Reklam i Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", pozostałe upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 50

Marek

krzyżówka panoramiczna

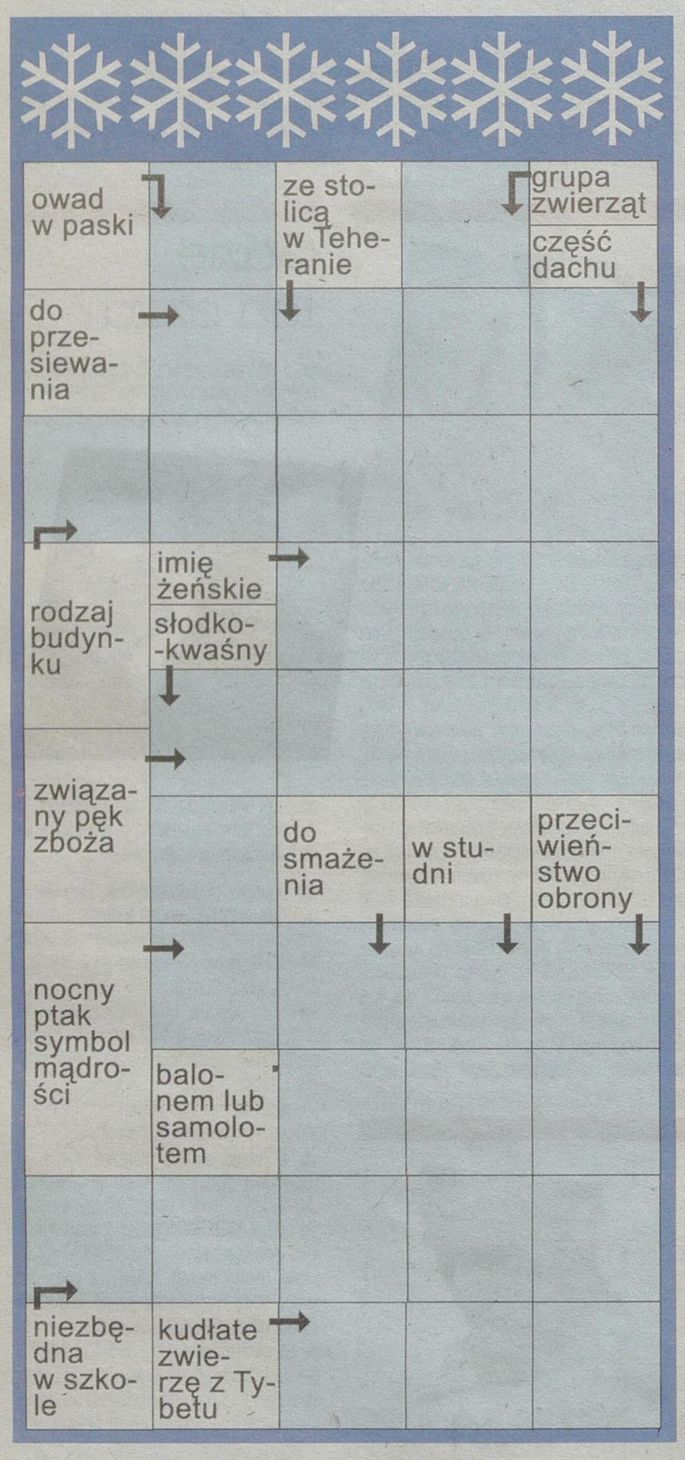

coś takiego...

Nietoperze to latające ssaki. Ich skrzydła, co doskonale widać na zdjęciu, to elastyczne błony rozpięte na przednich kończynach. Nietoperze, aby poruszać się w ciemności, posługują się echolokacją, czyli wysyłają i odbierają dźwięki o wysokiej częstotliwości. Na fotografii widzicie nietoperza, owocożernego (są jeszcze nietoperze owadożerne), którego prezentuje pracownica frankfurckiego zoo (Niemcy). Nietoperze żywiące się owocami, na wolności żyją głównie w Środkowej i Południowej Ameryce. **Fot. AFP**

kwadraty magiczne

1. Inaczej hałas, harmider. 2. Dawniej z szalkami, dziś elektroniczna. 3. Kamień półszlachetny przywodzący na myśl Agatę. 4. Część spłacanego długu. 5. Mucha, komar, pszczoła, osa. 6. Mineralna, gazowana lub nie. 7. Z Ewą. 8. Wielka pani. 9. O tyczce, w dal, narciarski. 10. Zwierzę domowe z bródką i rogami. 11. W pysku krowy. 12. Następstwo złego czynu. 13. Na obiad pieczone z kurczaka. 14. Wynalazek Gutenberga. 15. Znosi jaja i gdacze. 16. Coś wyjątkowego.

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

9	10	11	12
10			
11			
12			

13	14	15	16
14			
15			
16			

Błyskawiczny konkurs dla fanów bałwanów

Kochani, dziś, tak jak obiecałem, konkurs! Niech Was nie zmyli przewrotny tytuł. Konkurs jest całkiem poważny, a wzięcie w nim udziału wymaga talentu. Powinienem właściwie napisać „talentów", bo będzie wymagał i zdolności plastycznych i – a może przede wszystkim – zdolności poetyckich. Czegóż więc od Was chcę? To proste: **musicie napisać (niezbyt długi) utwór poetycki (wiersz, hymn, odę, co Wam przyjdzie do głowy) wychwalający przemiłego dżentelmena ulepionego ze śniegu, czyli po prostu BAŁWANA. Nie koniec na tym. Wasz utwór poetycki musicie na dodatek ciekawie zilustrować.** Szacowne jury oceniające Wasze dzieła w jednakowym stopniu będzie zwracało uwagę i na wartość literacką, i na wartość plastyczną. Sądzę, że zadanie, jakie przed Wami stawiam przyniesie Wam wiele radości. Prace plastyczne mogą być wykonane w technice dowolnej w formacie B5, czyli wielkości kartki z zeszytu.

Nagrodami w konkursie będą, ufundowane przez Wydawnictwo Nasza Księgarnia, wspaniałe książki, o których możecie przeczytać poniżej.

Na Wasze prace czekamy do końca ferii (do piątku, 2 lutego 2007). Na kopertach dopiszcie „KONKURS – BAŁWAN" i wyślijcie je (lub przynieście) do redakcji: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Kto otrzyma książki, dowiecie się 16 lutego 2007. Czekam niecierpliwie i życzę powodzenia w losowaniu.

Marek

„Bruno i siostry" lub „Mania czy Ania" z Naszej Księgarni

Nowa książka Doroty Suwalskiej, autorki dwóch tomów przygód Zuźki. Tym razem bliżej poznajemy Brunona – szkolnego kolegę Zuźki – oraz jego dwie siostry: osiemnastoletnią Kaśkę i pierwszoklasistkę Miłkę. Bruno, miłośnik literatury gotyckiej i muzyki rockowej, ma z siostrami mnóstwo kłopotów, ale nie mógłby bez nich żyć. Nawet jeśli jako średnie dziecko ma najmniej przywilejów w domu. Tak przynajmniej uważa. Autorka w bardzo dowcipny sposób opowiada o inteligentnym chłopcu, jego pasjach i niebanalnych przygodach. Przeczytacie to z najwyższą przyjemnością.

Pewnego dnia w miejscowości letniskowej spotykają się dwie dziewczynki. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że są do siebie podobne jak dwie krople wody, a do tej pory nie wiedziały o swoim istnieniu. Ania z Wiednia ma wprawdzie długie kręcone włosy, a Mania z Monachium dwa warkocze – ale to naprawdę jedyna różnica.

Ania i Mania postanawiają odkryć tajemnicę swojego podobieństwa: Ania jedzie do Monachium jako Mania, a Mania jako Ania do Wiednia... Co wyniknie z tej zamiany, przekonajcie się sami. Warto.

Marek

dla spostrzegawczych

Znajdź identyczną parę bałwanów

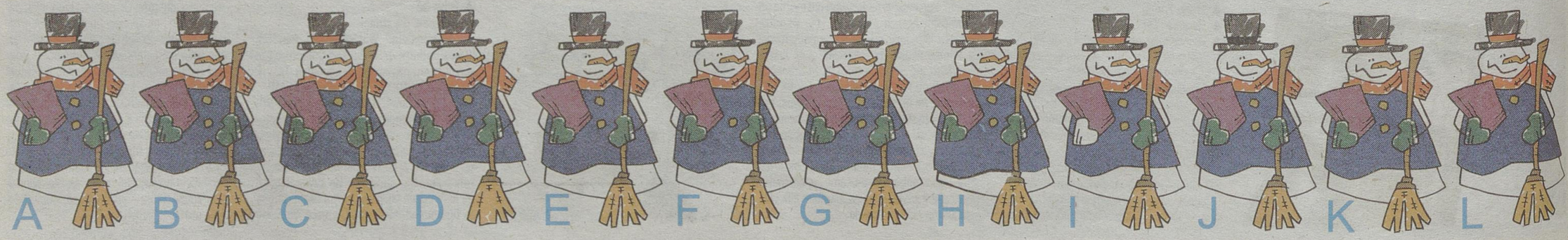

KUPON 108/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "108/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 106.
1. "Mandalina".
2. "Samo się nic nie zrobi".
3. "Kartoteka".
4. "Styczeń pogodny wróży rok płodny"

Nagrody otrzymują:
1. **Jadwiga i Wiesław Malinowscy**, Żytkiejmy - upominek
2. **Maria Koleczko**, Wasilków - upominek
3. **Halina Rutkowska**, Łomża - upominek
Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. **(Tzebr)**

Wirówka lipogramowa >>

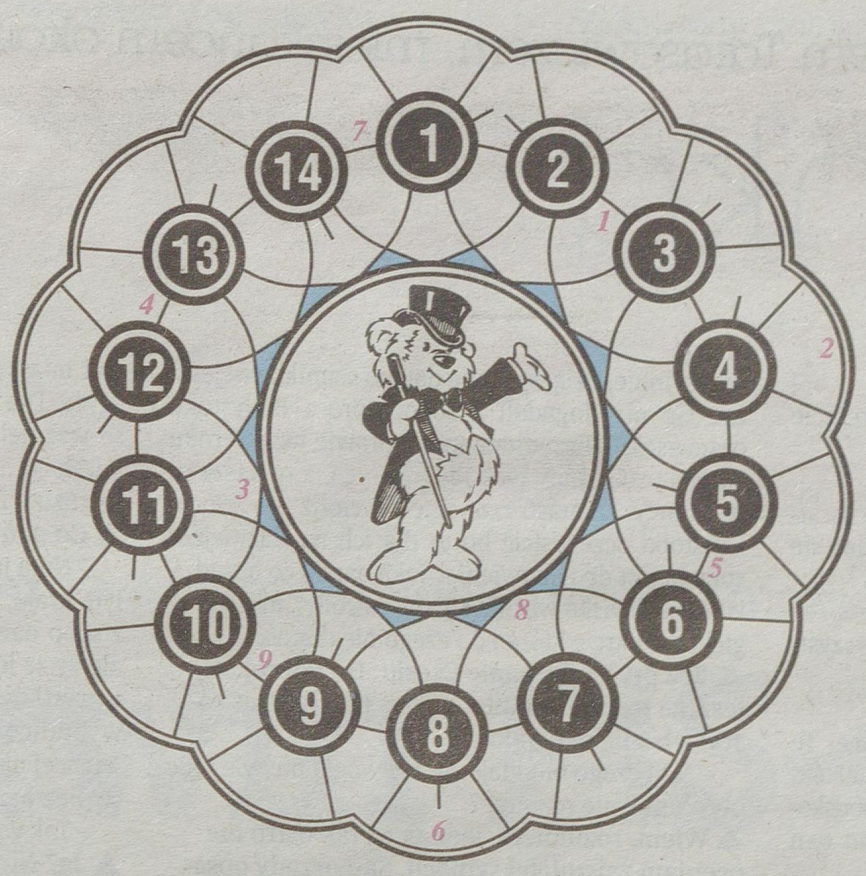

We wszystkich wyrazach występuje jednakowa samogłoska. Litery w polach ponumerowanych dodatkowo, napisane od 1 do 9, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) niejeden na wyboistej drodze, 2) po ślubie, 3) chuligański postępek, 4) staropolski zamęt, 5) Jarosław Kaczyński albo Janusz Kurtyka, 6) nie powierzaj go papli, 7) naturalna sceneria pod gołym niebem, 8) ćwierć kopy, 9) słupek do nakładania cum albo piechur w dawnym wojsku niemieckim, 10) szef gangu, 11) hałas połączony z bieganiną, 12) imię autora powieści „Komu bije dzwon", 13) klient w urzędzie, 14) muzykująca siódemka.

Wiroukośnik >>

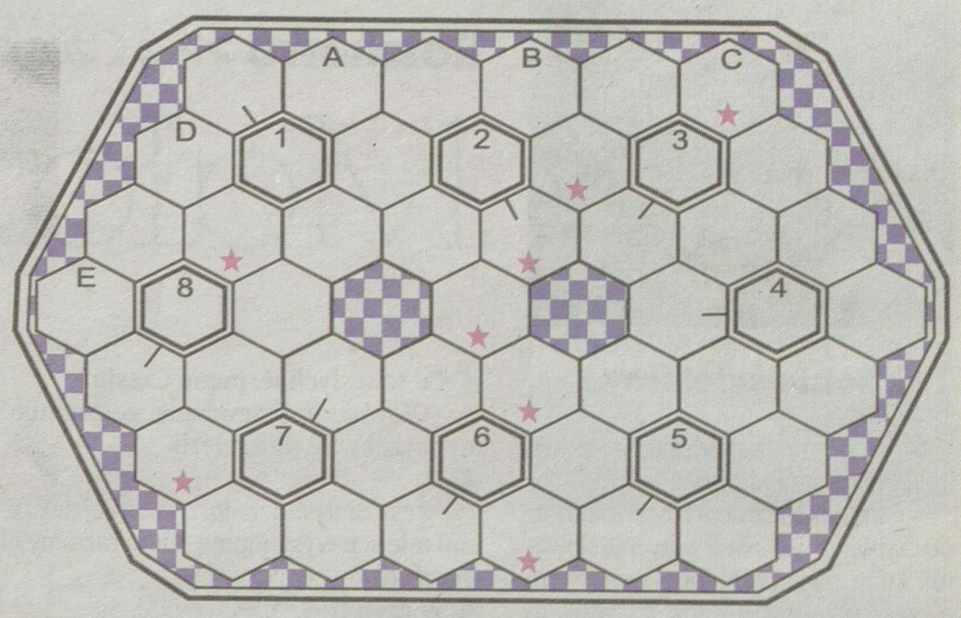

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą): 1) niezbędna do trunków, 2) pasek tkaniny do przewiązywania włosów, 3) rolniczy pojazd mechaniczny, 4) część dowodu wydawanego przez przedsiębiorstwo składowe (wrzątek + krawędź), 5) ustronne miejsce, 6) żywe pieniądze, 7) między aktami, 8) mowa karabinu maszynowego lub przekupek.
PRAWOSKOŚNIE: A) podpora do przymocowania parnika na słupach lub szynach, B) walka rodem z Japonii, C) pięć pierwszych ksiąg Starego Testamentu, D) zaliczka na poczet należności, E) statek Noego.

Ukośnik sylabowy >>

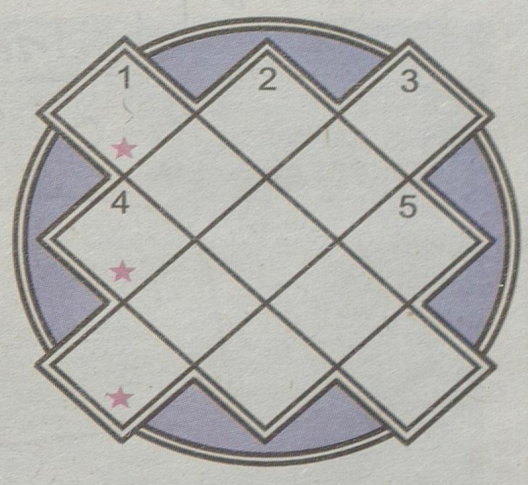

Sylaby w polach z gwiazdką, czytane z góry na dół, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 1) cechuje bufona, 2) pospolity u nas ptak leśny, 4) w szermierce: usunięcie własnej klingi z zasięgu broni przeciwnika i zadanie ciosu.
PIONOWO: 2) kuzynka opałki, 3) obozowanie pod gołym niebem, 5) proces polegający na rozdzielaniu się magmy na dwie frakcje.

Krzyżówka panoramiczna >>

DYMNA LUB ZAPŁONOWA / 1/4 WIEKU		WYWAR / PROJEKTOWANIE I BUDOWA OBIEKTÓW		PRZEPŁYWA PRZEZ KATOWICE	SIEDZI NA JAJACH		ROŚLINA WŁÓKNISTA		JAK MAKIEM ZASIAŁ	PRZEPŁYWA PRZEZ BREMĘ / SKŁADACZKA		PODOBNY DO MOTOROWERU		SZCZMIEL BIAŁY / OZDOBA INDORA		ZNANY KOŁODZIEJ	KAPITAN PO AWANSIE / POTRAWA NARODOWA WŁOCHÓW		ETOLA / MUZEUM POD GOŁYM NIEBEM		ZMNIEJSZA JE SMAROWANIE		EPIDEMIA	
												DOLNA CZĘŚĆ DACHU / ZAŁĄCZNIK, DODATEK					POKRAKA						
RODZAJ KAWY / ŚPIEWAJĄCA MAJKA					STAN NAPIĘCIA NERWOWEGO		„PAMIĘTLIWY" KWIATEK															NIEUCTWO		PÓŁSAMOGŁOSKI	
								TŁO AKCJI SCENICZNEJ / CZĘŚĆ MOWY									POŁĄCZONE PARTIE / CICHOPEK LUB NOSOWSKA							
KANDYZOWANE SKÓRKI CYTRONU							ZGRAJA / TYP NARRACJI							TYP SKAŁY / PEYN SIEDMIU ZŁODZIEI						CIĘTY OWAD / KUZYN WRONY				
				GATUNEK RYBY		ZAJĄC						KRÓL FRANKÓW / WŁOSKA MAMAŁYGA							SKĄPIEC					
OSTRY BRZEG	AKTÓWKA		CZYSTA WEŁNA / KIWI						ŚWIAT MA ICH CZTERY		FACHOWIEC / STAROGRECKI OKRĘT WOJENNY					ZADAJE BYKOWI OSTATNI CIOS						WRZUTNIA BANKOWA		PRZEŁĘCZ W TATRACH
BIAŁY SPORT / WAKACJE ZIMOWE						HERBATA INDYJSKA / UPAŁ						FIZYK BRYTYJSKI, NOBLISTA		GAZ PALNY / NP. ATLANTYK					BIEG RZEKI / DACH NA SŁUPACH				STOLICA CZECH	
					LINA ŻEGLARSKA					START SAMOLOTU						USZLACHETNIONE ŻELAZO		RODZAJ PULPETU		KARCZ				
JESZCZE NIE KROWA / U WAGI							CZARNOWRON							WSTĘPNY PROJEKT, ZARYS							PRZEWODNIK WRAŻEŃ ZMYSŁOWYCH			
					KARCIANY TRUNEK					IMIĘ ŻEŃSKIE										KRZEW PARKOWY					
MENU LUB BLOTKA		CZARNA LUB BŁĘDNA					DAWNIEJSZY ZYSK							IMIĘ KRĘGLICKIEJ							INDYJSKI SYSTEM FILOZOFICZNY			
					JEDNA DRUGĄ MYJE					STAROPOLSKI PAN				MALOWANA – W PIOSENCE KARIN STANEK						JUBILERSKA JEDNOSTKA MASY					

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

HELLES

słowo o słowie

Tak sobie ścielemy...

– Jak poprawnie odmieniać słowo „ścielić"? - pyta pani Beata.

– Otóż, jak to czasem bywa, mamy tu do czynienia właściwie z dwoma słowami, które mają część form wspólnych, a część różnych. Tak jest z czasownikiem „słać" i „ścielić". Jeden z nich - „ścielić" - ogranicza się tylko do pewnych czynności związanych z łóżkiem. Czasownik „słać" to właściwie także dwa czasowniki, co sytuację komplikuje. Jedno „słać" to „wysyłać", „posyłać kogoś po coś", „słać życzenia" na przykład. Drugie „słać" to właśnie tyle co „ścielić". W czasie teraźniejszym oba te czasowniki (czyli „słać" w znaczeniu „ścielić" oraz „ścielić") odmieniają się tak samo: „ja ścielę", „ty ścielesz" (a nie „ścielisz"!), „my ścielemy" (choć pojawia się czasami „ścielimy"). Natomiast inaczej jest w czasie przeszłym - mówimy „ścieliłem" oraz „słałem" („łóżko zaścieliłem" lub „łóżko zasłałem").

Ciekawe jest rozróżnienie między regionami Polski. Warszawie wyraźną przewagę ma „ścielić", w Krakowie jest odwrotnie, tam jest przewaga „słać". Ja bardzo lubię, kiedy jakieś regiony mają swoiste sposoby porozumiewania się, bo świadczy to o ich tradycji, ich kulturze. Ale pewnie pod wpływem radia, telewizji to się z czasem uprości i będziemy mieli tylko jeden czasownik w tej funkcji. ▲

na widelcu

W hołdzie

We wtorek zmarł wielki człowiek i wielki pisarz Ryszard Kapuściński. Przez całe studia dziennikarskie stawiany był nam, studentom, za wzór profesjonalizmu. Jakże więc mogę dziś próbować napisać cokolwiek, wszystko wydaje mi się słabe, miałkie i nic nie warte. Skoro więc i tak nie mam szans, postanowiłem mój dzisiejszy felieton oddać walkowerem w formie puzzli, które można poskładać w dowolny sposób. Być może Mistrz ułożyłby z nich coś ciekawego, ja w hołdzie panu Kapuścińskiemu usuwam się w cień pozostawiając Państwu zestaw słów, których miałem użyć do dzisiejszego felietonu. 1-literowe: a, i, o, w, z. 2-literowe: bo, by, co, do, Mu, od, we, za, że. 3-literowe: aby, był, ich, ile, już, kto, mój, nam, nic, nie, niż, oby, pan, się, żył. 4-literowe: byle, dziś, lecz, nami, żeby, jaki, Jego, Jemu, ktoś, otóż, tego. 5-literowe: chyba, coraz, gdyby, jakiś, jedno, język, każdy, mniej, mówił, myślą, myślę, pracy, rządzą, sobie, tylko, wiele. 6-literowe: bardzo, byłoby, jednak, mówiąc, nieraz, proste, trzeba, więcej, wydaje. 7-literowe: brakuje, któremu, naszych, niezbyt, okazało, spotkać, talentu, wspólny. 8-literowe: niewiele, ponieważ, problemu, przecież, szczerze, świadomy, wiedział, zachować. 9-literowe: brakowało, dyskutuje, narzędzia, oficjalna, tymczasem, udowodnił, wyjątkiem, złagodzić. 10-literowe: mniejszego, niejednemu, poszukując, powiedział, znajdziemy, związanych. 11-literowe: świadomości, wystarczały. 12-literowe: strategiczną. 13-literowe: nieprzeciętny, wystarczyłoby. 15-literowe: niejednokrotnie. 16-literowe: niewystarczające. 18-literowe: najprawdopodobniej.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Małanka

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– Głównie to przeważnie, że ostatnio wreszcie my w czołówce sie znalezli.

▲ ?!

– Żesz Białystok najprzewazniej awsze na ostatnim miejscu wystempuje, nu to razo my nie dali sie wyprzedzić.

▲ W czym!?

– Na ostatnim miejscu chiba musi co we wszystkim nawet…

▲ Pytam, w czym tak niby przodujemy?

– Jakżesz w czym? Toż w lokalnej polityce. Tu przescignonć sie nie dalim dla nikogo, w tej poniekond działalnosci dzierżym palme obsolutno. Nie podskoczy dla nas żadne druge miasto w kraju, pod tym zglendem nik sie nawet nie przyrówna do nas…

▲ Litości! Pod jakim?

– Toż ja chiba już powiedział – w prowincyjonalno politycznym. Nich pokaże tylko dla mnie, dzie wybrane dawno sejmikowce jeszcze sie nie dogadali z sobo, oprócz Białystoku oczewiscie? Niezadługo minie prawie już pół roku od wyborow same tych rzondowych, a te nasze tu wybrancy zamiast rzondzić wcionż sie kłóco. I o stołki oczewisicie bo to dla ich najważniejsza sprawa jest do załatwienia. Jaka parcia co obsadzi, jake stanowisko weźnie ź jednej strony, nu a z drugiej jako parcie która i do czego nie dopuści.

▲ Bez przesady, panie Czesiu. Do pół roku jeszcze trochę braknie, a poza tym budżet został właśnie uchwalony…

– Nu i czego on udaje, że nic wogle nie wie i nic obsolutnie nie rozumie?

▲ Wiem, rozumiem, jednak aż tak ostro nie oceniam zaistniałej sytuacji. Samorządy obsadzane są przez polityków przecież…

– I to całe jest nieszczenscie oczewiste. Te na dole polityki nasze najwyraźniej bioro przykład z góry i miast zamiast rzondzić, jeden drugiego podgryza. Dla ich wszystkich, co do szuki, stanowiska so ważniejsze od problemow sie z któremi ludzi borykajo, wielka polityka partyjniacka małanke na rozum rzuciła…

▲ Co pan tutaj opowiada!

– Nu a jak inaczej wytłumaczyć take cós? W całym kraju, dzie nie spójrzeć radne jakeś kołalicie z sobo nawionzujo. Partyjniastwo partyjniastwem ale życie idzie naprzód… żesz nie u nas. Niech sie wszystko wali w diabła, a dla naszych tych wybrancow tylko interesa so partyjne ważne, wiencej nic.

▲ Bez przesady.

– Tak wyglonda, że sie on sie czegóś boi…

▲ Ja? Niczego.

– Nu to na co terez tu głupoty gada? Lepiej niech on wogle nic nie mówi.

▲ Tylko pan ma rację, panie Czesiu?!

– Nie ja samy tylko. Terez mówie i za siebie i za różnych moich kumplow, które jak i ja tak samo dosć już majo tego cóś. I oświadczam, także w ich imieniu, że niech na nas wiencej już nie liczo…

▲ To znaczy kto?

– Te nasze samorzondowcy… nie nasze, znaczy, ale partyjne. Słychać, że ponieważ z sobo sie dogadać nie potrafio to wybory nowe chco ogłosić…

▲ To by chyba było dobre rozwiązanie.

– Jak raz akurat. Ja i moje wszystke kumpli tak o mówim - żadny z nas głosować już nie pójdze. Raz sie my sie dali nabrać i wystarczy. Wiencej durniow robić z siebie już nie bendziem. Rozumie?

▲ Tak… to znaczy nie. Można przecież nie głosować na tych, co nam nie pasują z jakichś względów…

– Mysli, że te inne bedno lepsze od tych, co już byli? Bo ja mysle… znaczysie my myslim, że zupełnie nic a nic. Paryjniastwo zawsze partyjniastwem bendzie, a czym nizsze one, to tym nawet mniej rozumne. Partyjniaki nizżych szczeblow wyzzszym chco dorównać, albo nawet i przewyższyć, jak sie uda. Oczewiscie w kłótniach w pierszym rzendzie, sie rozumie. Temu ani ja, ani żadny z moich kumplow już nie pójdziem na wybory samerzondne, dokond pokond kandynatow parcie bendo typowali, polityczne. Koniec, kropka, infinto. A jak dojdzie do powtórki wyborowej, to namawiać bendziem ludzi żep udziału w tej zabawie brać nie brali…

▲ Co pana dzisiaj ugryzło?

– A poszed!

▲ Jednak chodźmy może razem na te nasze polskie, bezalkoholowe…

– Powiem tak – dzisiej niech sam idzie. Rozumie? ▲

klasyczna szkoła obyczaju

Regina i Czeczeńcy

Regina z Lublina jest kobietą bardzo współczującą. Najbardziej współczuje uchodźcom, czyli tym, którzy zmuszeni zostali do opuszczenia rodzinnego domu. Nic zatem dziwnego, że zainteresowała się bezdomnym Czeczeńcem.

Czeczeniec nie dość, że był bezdomny, to jeszcze na dodatek był uchodźcą, uciekinierem z wojennej pożogi. Tyle nieszczęścia w jednym tylko człowieku wzruszyło Reginę do żywego. Nie namyślała się wiele, tylko zaproponowała Czeczeńcowi dach nad głową. Był to dach jej własnego domu.

Obywatel Czeczenii skwapliwie przystał na taką wielkoduszność i rok temu zamieszkał u Reginy. Na początku wydawał się być nawet wzruszony jej wielkodusznością. Płakał ze szczęścia.

Do czasu… Dzisiaj płacze Regina. Z nieszczęścia.

Regina nawet nie zauważyła, kiedy do pierwszego Czeczeńca wprowadził się drugi Czeczeniec. Początkowo w ogóle nie dostrzegła, że jest ich dwóch. Tacy byli do siebie podobni . W końcu jednak domyśliła się, że jej Czeczeniec dziwnie się powielił. Zapytała go zatem, co to w ogóle jest za historia z tym drugim obywatelem, który nie był planowany w jej metrażu.

– Braciszek przyjechał mnie odwiedzić – powiedział pierwszy Czeczen. – Też jest pani wdzięczny za to, że mnie pani przygarnęła.

– A, jak przyjechał odwiedzić – pomyślała Regina – znaczy, że kiedyś wyjedzie.

Nie wyjechał! Mało tego, wkrótce zjawił się trzeci Czeczen – też braciszek.

– Duża ta wasza rodzina? – zapytała Regina Czeczenów przy okazji. – Ależ skąd – odpowiedzieli.

Kłamali.

Wkrótce Czeczeni zaczęli się u Reginy mnożyć jak króliki. Co jakiś czas pojawiał się kolejny, a żadnego z nich nie ubywało. Żaden też nie poprosił Reginę o pozwolenie przebywania na jej posesji, nie mówiąc już o zgodzie na zamieszkanie. Tak, że teraz mieszka u Reginy kilkunastu Czeczeńców.

– Ciągle słyszę tylko „Daj pieniądze" – powiedziała Regina „Kurierowi Lubelskiemu". – Boję się nie dać. Dewastują dom, wybijają okna. Brakuje mi pieniędzy na opłacenie prądu, wody, którą zużywają.

No to daje te pieniądze, bo była już straszona nożem, a nawet Czeczeńcy już ją dusili, kiedy w tym dawaniu była zbyt oporna. Owszem, chodziła na komisariat policji. Bardzo się jej lokatorami zainteresowali i na początek wlepili mandat. Ale nie Czeczeńcom, tylko Reginie, za to, że ich u siebie nie zameldowała.

W końcu sprawą zainteresowała się gazeta „Kurier Lubelski". Jeszcze raz powiadomili policję i teraz zobowiązała się ona w końcu interweniować, pod warunkiem, że Regina złoży pisemną skargę.

No to złożyła. Ma nadzieję, że za drugim razem już nie ukarzą ją mandatem za niezameldowanie tylu osób. **(kk)**